

ŻYCIE UNIwersyteckie



Z PROFESOREM
STANISŁAWEM LORENCEM
REKTOREM-ELEKTEM
UCZESTNIKIEM WYPRAW
OCEANICZNYCH
ŚMIAŁO

PŁYŃMY NA GŁĘBIĘ

„Solidarność” po wyborach



Przewodnicząca KZ NSZZ „Solidarność”
mgr Krystyna Andrzejewska

W wyniku wyborów przeprowadzonych na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Delegatów NSZZ „Solidarność” UAM w dniu 16 marca 2002 r. ukonstytuowały się nowe władze związkowe w kadencji 2002-2006. Tworzą je:

Komisja Zakładowa: mgr Krystyna Andrzejewska - przewodnicząca, dr hab. Kazimierz Świrydowicz - wiceprzewodniczący, dr Adam Babula, dr Janusz Czebreszuk, Jerzy Gruska - skarbnik, mgr Andrzej Koziołski, dr Jarosław Mikołajewicz, mgr Anna Porębska - sekretarz, prof. dr hab. Jacek Rychlewski, dr Barbara Walna, dr Teodora Wikarjak.

Komisja Rewizyjna: prof. dr hab. Julian Musielak, dr hab. Krzysztof Ren, mgr Tadeusz Wołejko.

Delegaci na Walne Zebranie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”: mgr Krystyna Andrzejewska, dr Jarosław Mikołajewicz, mgr Elżbieta Leszczyńska.

Delegaci na Walne Zebranie Regionu NSZZ „S” Wielkopolska: mgr Krystyna Andrzejewska, mgr Andrzej Koziołski, dr Piotr Meteniowski, dr hab. Kazimierz Świrydowicz, dr Wojciech Wiczeorek.

„Solidarność” w UAM nie traci wiodącej pozycji w regionalnych strukturach związku i odgrywa znaczącą rolę w strukturach Komisji Krajowej związanych zwłaszcza z problematyką środowisk akademickich; pozostaje niezmienne czynna w działaniach na rzecz demokracji i sprawiedliwości społecznej w Polsce. Ta pozycja, podkreślona osobistymi zasługami i autorytetem przewodniczącej Komisji Zakładowej, mgr Krystyny Andrzejewskiej, zapewnia uznanie nie tylko środowisk związkowych. Gości zebrania sprawozdawczo-wyborczego „Solidarność” UAM byli m.in.: b. minister-koordynator służb specjalnych Janusz Palubicki, przewodniczący Rady Miasta Poznania Dariusz Lipiński, przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „S” Bogdan Klepas, prorektor UAM prof. Stanisław Lorenc, przewodniczący Zarządu Krajowego NZS Mariusz Wiśniewski.

W sprawozdaniu za mijający okres 1998-2002, za niekwestionowany sukces NSZZ „Solidarność” - w tym również Komisji Zakładowej UAM, uznano: - wprowadzenie (poprzez zmianę ustawy o szkolnictwie wyższym) dla pracowników uczelni państwowych nowego systemu płac w trzech etapach: 1 września 2001 r., 1 września 2002 r., 1 września 2003 r. (dwa ostatnie terminy zostały przesunięte o rok z inicjatywy rządzącej koalicji parlamentarnej)

- zobowiązanie zawarcia do 31 grudnia 2003 r. ponadzakładowego układu zbiorowego pracy lub regulaminu wynagradzania pracowników zatrudnionych w uczelniach państwowych
- wliczenie okresu studiów doktoranckich i asystenckich studiów przygotowawczych do świadczeń emerytalno-rentowych
- wydanie przez Ministra Edukacji Narodowej stosownego rozporządzenia dotyczącego nagród jubileuszowych.

Przewodnicząca KZ NSZZ „S” UAM mgr Krystyna Andrzejewska za najważniejsze zadanie na najbliższy okres uważa uchwalenie zakładowego układu zbiorowego pracy.

Działacze uniwersyteckiej „Solidarność” i postronni obserwatorzy podkreślają dokonania związku. **Prof. Magdalena Jaroszevska**, delegatka Wydziału Matematyki i Informatyki, w rozmowie z ŻU potwierdza, że Komisja ma wyraźny wpływ na sprawy pracownicze w Uniwersytecie. Bardzo ceni przewodniczącą związku. „Znam panią Krystynę Andrzejewską z różnych wystąpień i pracy na wspólnym Wydziale, wówczas jeszcze Matematyki i Fizyki, a w ostatnich latach - z kontaktów na posiedzeniach Senatu UAM. Widzę w niej osobę ogromnie odpowiedzialną i zorientowaną w sprawach uczelni; ma wyważone poglądy i bardzo konsekwentnie potrafi finalizować sprawy, które podjęła. Dobrze współpracuje z różnymi jednostkami i gremiami. Dzięki Komisji i osobie przewodniczącej „S”, wiele spraw pracowniczych w uczelni udaje się rozwiązywać naprawdę pozytywnie. Oczywiście, jest to też wynikiem otwartości władz UAM na współpracę ze związkami. Dodam jeszcze, że gdy z racji różnych funkcji administracyjnych szukam odpowiednich przepisów, wiem, że mogę zawsze liczyć na pomoc pani Andrzejewskiej”.

Mariusz Wiśniewski, przewodniczący Zarządu Krajowego Niezależnego Zrzeszenia Studentów, działacz NZS w UAM, mówi o pomocy organizacyjnej i oparciu, jakie studenci zawsze znajdują w Komisji Zakładowej „S”.

Odnosząc się do sytuacji ogólnospołecznej, **dr hab. Kazimierz Świrydowicz** zauważa, że zabiegi obecnie rządzących sił politycznych w Polsce o zmianę przepisów kodeksu pracy, to przykład sytuacji, która pokazuje, że związki zawodowe nie mogą poprzestać na zajmowaniu się sprawami pracowniczymi wewnątrz pojedynczych zakładów. Tylko działania na szerokim forum publicznym mogą bowiem ochronić społeczeństwo np. przed decyzjami prowadzącymi do niekontrolowanego bezrobocia. „3-miesięczna odprawa dla zwalnianego pracownika każe pracodawcy dobrze się zastanowić przed taką decyzją; jeśli odprawy zostaną zredukowane, pracodawca nie będzie ponosił konsekwencji finansowych, to nie go nie powstrzyma przed wyrzucaniem ludzi na bruk”. W okresie postępującego bezrobocia rola i zadania związku zawodowego rosną. Jednocześnie jednak bezrobocie pośrednio wpływa na osłabianie związku: ludzie pozbawieni pracy nie płacą składek, dzięki którym organizacja się utrzymuje. Tymczasem młodych członków nie przybywa, do pokolenia 30-latków trzeba dopiero dotrzeć. I to też będzie zadanie „Solidarność”.

Prof. Marek Ziolkowski, patrząc na związek na szerszym tle społecznym, stwierdza, „Solidarność”, jak inne organizacje, które utrzymują się ze składek członkowskich, musi walczyć o pracowników, równocześnie wnosząc się ponad poziom spraw wewnątrz związkowych. To jest niesłychanie trudne, ale konieczne. Teraz, gdy lewicowy rząd próbuje wprowadzać ograniczenia praw pracowniczych, przeciwdziałanie im przekracza możliwości jednego związku. A pojawia się już inny, ważny problem, którego skutków nie można zlekceważyć: „związek nie jest przygotowany do obecnych przemian w strukturze pracy!”

Rektorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 2002-2005 będzie prof. Stanisław Lorenc, prorektor uczelni w ostatnich dwóch kadencjach, geolog zajmujący się przed wszystkim petrologią. Zapowiedział tworzącą kontynuację obecnego programu kierowania Uniwersytetem. Może liczyć na poparcie zdecydowanej większości środowiska i współpracę kontrkandydatów do stanowiska rektorskiego. W zarządzaniu chce się oprzeć na zespole prorektorskim złożonym z doświadczonych w pracy kierowniczej, kompetentnych i lubianych profesorów.

O wyborach władz akademickich Uniwersytetu na kadencję 2002-2005 piszemy na następnych stronach. Sylwetki i tezy programowe kandydatów w oprac. red.:

Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu - powstał jako 13. wydział Uniwersytetu w Poznaniu. Powołany uchwałą Senatu UAM z dn. 25 marca 2002 na bazie Instytutu Pedagogiczno-Artystycznego, rozpocznie działalność jako nowa jednostka od 1 września br. Pierwszym dziekanem został wybrany prof. Jerzy Rubiński, dotychczasowy wieloletni dyrektor Instytutu.

Nowym metropolitą poznańskim i Wielkim Kanclerzem Wydziału Teologicznego został ks. abp Stanisław Gądecki. Poruszenie związane ze sprawą ks. abp. Juliusza Paetza w szczególności sposób objęło środowisko UAM.

Katedra Orientalistyki gościła 24 kwietnia ambasadora Izraela w Polsce, b. przewodniczącego Knessetu, prof. Szewaha Weissa. Ambasador wygłosił krótki wykład na temat aktualnej sytuacji politycznej w Izraelu i odpowiadał na pytania słuchaczy. W trakcie spotkania z kierownictwem Katedry, historię Uniwersytetu i plany rozwoju Katedry Orientalistyki przedstawił gościniowi prof. Alfred F. Majewicz. Omawiano możliwości współpracy pomiędzy Ambasadą Izraela a mającym niebawem powstać Zakładem Hebraistyki i Arameistyki. Ambasador Szewah Weiss podarował bibliotece należącej do Katedry kilkanaście książek, głównie z zakresu historii politycznej Izraela. (P.M.)

9 marca po 50 latach odnawiali dyplomy magisterskie poznańscy chemicy.

XXV Olimpiada Języka Niemieckiego przyniosła zwycięstwo uczennicy II LO w Opolu, Anecie Lisek. Uroczystość z udziałem prorektora UAM prof. Joachima Cieślaka, przedstawicieli placówek dyplomatycznych krajów niemieckiego obszaru językowego oraz Instytutu Goethego odbyła się 7 kwietnia w małej auli UAM.

Najwyższą nagrodę w Konkursie na Najlepszą Pracę Studencką o Tematyce Korupcyjnej organizowanemu w 2001 r. przez Fundację im. Stefana Batorego i Helsińską Fundację Praw Człowieka, otrzymała Lidia Mańka, absolwentka UAM, za pracę magisterską „Korupcja osób publicznych”, pisaną w Katedrze Kryminalistyki pod kierunkiem prof. Huberta Kolečkiego. Nadesłano 17 prac z 6 uczelni.

I bodaj najnowsze laury: italianistów. Najlepsze tłumaczenia hymnu narodowego Włoch wyszły z poznańskiego środowiska uniwersyteckiego! Podczas inauguracji IV Dni Włoskich w Poznaniu, organizowanych przez Międzywydziałowe Koło Naukowe Italianistów UAM 10 maja w domu Bretanii, pod patronatem prorektora prof. Joachima Cieślaka i konsula honorowego Republiki Włoch w Poznaniu pana Marka Barańskiego, zostali uhonorowani laureaci konkursu na tłumaczenie hymnu narodowego Włoch. W konkursie mogli uczestniczyć oprócz studentów UAM mieszkańcy województw: wielkopolskiego, lubuskiego i łódzkiego. W jury zasiadali doktorzy i doktoranci italianistyki z Poznania i Warszawy. Nadesłano 19 przekładów. Oto zwycięzcy: 1. Maciej Kędra (1 rok italianistyki); 2. Bernadetta Chlebicka, mgr Magdalena Jeżewska - absolwentki poznańskiej italianistyki; 3. Romuald Dubiński z Poznania; 4. Aleksandra Sobucka oraz Dominik Tomczak - 1 rok italianistyki. (W.W.)

ŻYCIE UNIwersYTECKIE

UAM Poznań
Miesięcznik
Nr 3-4 (107-108)

Marzec - Kwiecień 2002

Wydawca

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1

Przewodniczący Rady Programowej
Prorektor UAM, prof. Bogdan Walczak

Redaktor naczelny

Ewa Staniewicz
e-mail: esta@amu.edu.pl

Współpracownicy

Danuta Chodera, Dagny Łaniewska,
Romuald Polczyński, Aleksandra
Wiśniewska (teksty), Stanisław Ossowski
(zdjęcia), Małgorzata Nowaczyk
(sekretariat, administracja).

Na okładce: Rektor-elekt

prof. Stanisław Lorenc
Fot. Stanisław Ossowski

Adres redakcji

61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1
Sekretariat: pok. 306 A
tel./fax: 829 44 99
redakcja@amu.edu.pl

Usługi poligraficzne
„AMK” Kozłysz Wlkp.

© Copyright by „Życie Uniwersyteckie”
UAM Poznań

Numer zamknięty 31 maja 2002 r.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów oraz zmian tytułów nadesłanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

ISSN 1231-8825

Prof. dr hab. Stanisław Lorenc

Prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1996-2002, profesor nauk o Ziemi. W zespole rektorskim odpowiedzialny m.in. za wspieranie rozwoju kadr naukowych i działalność Collegium Polonicum w Ślubicach. Czołowy polski petrolog skał osadowych. Znany z osiągnięć naukowych na skalę międzynarodową, często cytowany w europejskiej literaturze geologicznej. Uczestnik międzynarodowych programów badawczych dotyczących aktywności wulkanicznej na oceanach, brał udział w ekspedycjach na Pacyfiku, Oceanie Indyjskim oraz Morzu Południowochińskim. Jego pozycja naukowa w świecie toruje polskiemu uczonemu drogę do udziału w badaniach dna oceanicznego, które mają kluczowe znaczenie w wyjaśnianiu fundamentalnych problemów ziemskiego globu.

Urodzony 8 listopada 1943 r. w Radlinie k. Jarocina, abiturient jarocińskiego liceum w 1961 r., absolwent geologii na Uniwersytecie Wrocławskim, od 35 lat pracownik naukowo-dydaktyczny, najpierw w Uniwersytecie Wrocławskim, a od 1989 r. w UAM.

Karierę naukową znaczący daty: 1973 - stopień doktora (UWr), 1982 - stopień doktora habilitowanego nauk przyrodniczych (UWr), 1994 - tytuł profesora nauk o Ziemi (UAM). Od 1998 r. profesor zwyczajny.

Kieruje zorganizowanym przez siebie Zakładem Mineralogii i Petrologii w UAM. Uznanie przyniosły mu oryginalne odkrycia geologiczne w rejonie północno-zachodniej Polski i w Sudetach. Światową renomę zyskał jako badacz dna oceanicznego. Jako jedyny Polak uczestniczył w międzynarodowym programie badania dna oceanicznego w strefach wulkanicznych. Należy do międzynarodowej grupy badającej rozwój szelfu wietnamskiego i sundajskiego. Podczas kilku rejsów na południowym Pacyfiku, Oceanie Indyjskim i Morzu Południowochińskim, zgromadził unikatowy i bezcenny materiał skalny. Prowadzą na nim badania mineralogiczne i petrologiczne naukowcy z uniwersytetów polskiego i wrocławskiego.

Był pomysłodawcą i organizatorem pierwszych krajowych konferencji z cyklu poświęconego przeobrażeniom diagenetycznym osadów: *DIAGENEZA*. Odbił długoterminowe staże zagraniczne, wygłaszał referaty i wykłady na wielu międzynarodowych konferencjach, był okresowo zatrudniony jako profesor na Uniwersytecie w Trewirze. Otrzymał nagrodę naukową międzynarodowego towarzystwa *Geologische Vereinigung*.

Jego dorobek naukowy obejmuje ok. 90 publikacji, blisko 40 opracowań archiwalnych oraz wiele ekspertyz i dokumentacji geologicznych. Na publikacje składają się monografie i rozprawy, artykuły źródłowe, artykuły przeglądowe, recenzje, artykuły popularnonaukowe. Wiele publikacji ukazało się w czasopiśmie zagranicznych, w tym o najwyższej cenionych tytułach.

O jego dorobku dydaktycznym stanowi m.in. wypromowanie 50 magistrów i 5 doktorów, z których jeden otrzymał już tytuł naukowy profesora.

Wniósł znaczący wkład w organizację nauk geologicznych w Polsce południowo-zachodniej. Wieloletni dyrektor Instytutu Nauk Geologicznych UWr, w 1991 r. został pierwszym dyrektorem Instytutu Geologii na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM, pełniąc tę funkcję do 1996 r.

Jest członkiem Komitetu Nauk Mineralogicznych PAN, zasiadał w Radzie Naukowej Instytutu Nauk Geologicznych PAN oraz Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Geologicznego. Był przewodniczącym Narodowego Komitetu IGCP (afiliowanego przy UNESCO); jest członkiem z wyboru Rady *Gesellschaft für Geowissenschaften* w Berlinie. Był przewodniczącym Sekcji Geologii Podstawowej Komitetu Badań Naukowych.



Tezy programu rektorskiego

1. Uznaję jedność badań i nauczania. Podstawowe zadania Uniwersytetu, to prowadzenie badań wraz z kształceniem kadry naukowej oraz nauczanie na różnych poziomach, zróżnicowane co do trybu. O randze i znaczeniu uczelni zdecyduje stopień realizacji oczekiwań w obu, ściśle związanych dziedzinach. Wymogiem chwili staje się porównywanie wyników naszej pracy w skali międzynarodowej. Pozycja Uniwersytetu daje dobrą podstawę do sprostania temu zadaniu.

Powinniśmy strzec idei *universitas* i nie dopuszczać, aby Uniwersytet stał się federacją rywalizujących ze sobą wydziałów.

2. W pierwszym rzędzie zadaniem Uniwersytetu są badania naukowe. Wszystkie z szerokiego spektrum dyscyplin naukowych uprawianych w Uniwersytecie mają swoje uzasadnienie i są ważne, niezależnie od tego, czy angażują liczne grupy, czy pojedynczych uczonych. Autonomia badaczy weryfikowana jest przez ich odpowiedzialność. Sukcesy uczonych i zespołów badawczych przekładają się na ocenę wydziałów, uczelni, w których funkcjonują, a te z kolei na rozwój społeczno-gospodarczy kraju.

3. Rozwój cywilizacyjny społeczeństwa zależy od harmonijnego współdziałania trzech sfer: nauki - edukacji - gospodarki. Powiązanie tych sfer tworzy sprzężenie zwrotne i stanowi szansę do wykorzystania potencjału intelektualnego i technicznego Uniwersytetu np. w zakresie badań innowacyjnych czy metod dokształcania kadr pracowniczych. W UAM istnieją przykłady bliskiego współdziałania nauk podstawowych i stosowanych (granty międzyuczelniane, Poznański Park Naukowo-Technologiczny przy Fundacji UAM). Stymulowanie badań interdyscyplinarnych uważam za jedno z najważniejszych zadań władz rektorskich.

4. W najbliższych latach będzie możliwe zwiększenie liczby stypendiów doktoranckich o 20-30%. Należy zachęcać i stwarzać warunki do bardziej powszechnego promotorstwa w przewodach doktorskich uczonych zagranicznych. Przygotowania do prac doktorskich trzeba umożliwiać również studentom. Żaden talent naukowy nie może być pozbawiony możliwości pracy w UAM. Z drugiej strony uważam, że do konkursów na stanowiska adiunkta należy zapraszać absolwentów innych uczelni i kandydatów z zagranicy. Po 5 latach od habilitacji wszystkim zainteresowanym należy zapewnić roczny urlop naukowy dla zintensyfikowania pracy składającej się na dorobek profesorski. Leży to w interesie Uniwersytetu, ponieważ w bliskim czasie, dla zrekomensowania przejść na emeryturę, w każdym roku powinno uzyskiwać tytuły naukowe co najmniej 25 osób.



Prezentacja prof. Stanisława Lorenca

Przed ogłoszeniem wyników głosowania.
Za chwilę przy nazwiskach pojawią się liczby

5. Uważam, że mimo olbrzymiego skoku w zasięgu i rozwoju form kształcenia, mamy jeszcze spore możliwości w tym zakresie. Należy tu wskazać uprawnienie do powoływania nowych, oryginalnych kierunków studiów, potrzebę uzupełniania wykształcenia absolwentów wyższych szkół zawodowych o studia magisterskie, dwukierunkowość kształcenia nauczycieli, zintegrowane studia humanistyczne i przyrodnicze, studia indywidualne, poprawę warunków nauczania prowadzonego przez Studium Nauki Języków Obcych, liczniejszy udział studentów UAM w programie SOCRATES, korzystanie przez Wydział Studiów Edukacyjnych i Wydział Pedagogiczno-Artystyczny z programu COMENIUS, prowadzenie przez każdy z wydziałów przynajmniej 4 rodzajów studiów podyplomowych, rozszerzenie sieci ośrodków zamiejscowych UAM o Koszalin, Piłę i Konin.

Dalszy rozwój Collegium Polonicum powinien uczynić z niego najlepszy ośrodek promocji Uniwersytetu w krajach Europy Zachodniej. Z kolei Kolegium Europejskie w Gnieźnie w ciągu nadchodzących 3 lat rozwinie w pełni swoją działalność i stanie się miejscem studiów Polaków i obcokrajowców, wśród których ważną grupę utworzą przedstawiciele narodów słowiańskich z diasporą polską na Wschodzie.

6. Misją Uniwersytetu jest także kształtowanie osobowości studentów. Ważną rolę w tym zakresie może pełnić upowszechnianie wśród studentów idei wolontariatu. Z uwagą trzeba przysłuchiwać się opinii samorządu studentów na temat spraw socjalno-bytowych; istotne są ich opinie o prowadzonych zajęciach dydaktycznych i pracy nauczycieli. Należy popierać rozwój organizacji studenckich. Koła naukowe powinny powołać wspólną reprezentację wobec władz rektorskich i wydziałowych. Doskonale oceniając działalność SWFiS oraz AZS na uczelni, trzeba poprzez powiększanie bazy sportowej stwarzać warunki do jej rozwoju.

7. O przyszłości uczelni zdecyduje także konsekwencja i determinacja w prowadzeniu inwestycji. Plany inwestycyjne i projekty zmian siedzib jednostek uniwersyteckich muszą powstać we współdziałaniu z zainteresowanymi (w bliskim czasie w ten sposób zostaną rozstrzygnięte potrzeby Wydziału Prawa i Administracji). Konieczny jest dalszy rozwój informatyzacji i komputeryzacji uczelni. Należy zdefiniować rolę i zadania biblioteki głównej i bibliotek wydziałowych. Czekają nas jeszcze inne ważne, ciekawe i niezbędne działania.

8. W Uniwersytecie kierownicze zadania wykonują organy jednoosobowe i kolegalne, którymi na szczeblu uczelnianym są Rektor i Senat. Rektor powinien zabiegać o harmonijne współdziałanie z Senatem. Jako przyrodnik wiem, że każde naruszenie równowagi prowadzić może do katastrofy. Obok harmonijnego współdziałania z Senatem, niezmiennie ważne jest wsłuchiwanie się przez rektora w głosy całego środowiska uczelnianego i formułowanie zadań dla Uniwersytetu z uwzględnieniem tych głosów.



Urodzony 25 września 1951 r. w Robakowie k. Chełmna, absolwent historii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1974 r., od 28 lat zatrudniony w UAM jako pracownik naukowo-dydaktyczny.

Karierę naukową związał w Instytucie Historii UAM. W 1979 r. uzyskał stopień doktora nauk historycznych, w 1989 r. habilitował się w zakresie nauk humanistycznych, w 1997 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych.

Kieruje Zakładem Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii w UAM. Absolwent Uniwersytetu w Toruniu i naukowiec Uniwersytetu w Poznaniu, w szczególny sposób połączył tradycje obu ważnych ośrodków badań mediewistycznych.

Jest znanym i uznanym, zarówno w Polsce jak i w zagranicznych środowiskach naukowych, historykiem wieków średnich. Zainteresowania badawcze koncentruje na problematyce źródłoznawstwa (dyplomatyka, paleografia, kodykologia, annalistyka, socjotopografia), mediewistyki (dzieje zakonu krzyżackiego, stosunki polsko-niemieckie, najazdy mongolskie na Europę Środkową, początki państwa polskiego) oraz edytorstwa (łacińskie i niemieckie źródła z okresu średniowiecznego i nowożytnego).

Nowatorski charakter dokonań badawczych zaskarbił mu w kraju i za granicą renomę uczonego o oryginalnym i interesującym dorobku oraz nieprzeciętnych możliwościach. Prowadzi różnorodne i niesztampowe badania naukowe. Obok nakreślenia nowej wizji początków państwa polskiego i odkrycia domu rodzinnego Mikołaja Kopernika, ma w dorobku badawczym m.in.: ustalenie autentyczności i wiarygodności najstarszych dokumentów i kronik krzyżackich, rozszyfrowanie kodu literowego i systemu paralelnego, stosowanych w średniowiecznej



Kandydatów rekomendowali (od lewej): prof. Jerzy Strzelczyk, prof. Tomasz Luczak, prof. Jerzy Konarski, prof. Józef T. Pokrzywniak

Prof. dr hab. Tomasz Jasiński

Dziekan Wydziału Historycznego w latach 1996-2002, historyk-mediewista, profesor nauk humanistycznych, uczeń profesora Gerarda Labudy, znany w nowatorskich interpretacji historycznych, uczony o nieprzeciętnej odwadze i wyobraźni, autor i współautor ponad 100 publikacji, których istotna część ukazała się w językach obcych, za granicą. Przedstawił nową wizję początków państwa polskiego na podstawie ostatnich odkryć archeologicznych. Odkrył dom rodzinny Mikołaja Kopernika. Jako dziekan Wydziału w ciągu dwóch kadencji dał świadectwo talentu organizacyjnego i koncyliacyjnego, jak również odwagi cywilnej i niezależności sądów.

księgowości na politykach woskowych oraz przedstawienie pierwszej w polskiej historiografii analizy socjotopograficznej średniowiecznego miasta. Nakreślił linie rozwojowe polskiej annalistyki. Opublikował (wspólnie z prof. A. Gąsiorowskim) ponad tysiąc łacińskich i niemieckich dokumentów dotyczących Wielkopolski (do 1444 r.), w ramach wznowionego pod koniec lat 80. i doprowadzonego do końca kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski - najpoważniejszego przedsięwzięcia edytorskiego w tym zakresie w okresie powojennym. Ostatnio podjął próbę nowej interpretacji okoliczności prowadzących do nadania Poznaniowi w XIII w. praw miejskich.

Jest b. stypendystą Fundacji Aleksandra von Humboldta, w ramach wyjazdów naukowych często przebywał na uczelniach niemieckich, bywał także w Rosji, Austrii, Czechach, Włoszech i Francji. Owocnie współpracuje z niemieckimi i austriackimi towarzystwami naukowymi, utrzymuje kontakty badawcze z l'Institut de Recherche et d'Histoire des Textes w Paryżu oraz uczonymi z Włoch, Czech, państw nadbałtyckich i Rosji.

Jako dydaktyk prowadzi liczne wykłady, ćwiczenia i zajęcia kursowe. Wypromował 27 magistrów, 1 osoba pod jego kierunkiem uzyskała stopień doktora.

Jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Historii PAN, wiceprezesem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz członkiem Zespołu Nauk Humanistycznych i Zespołu ds. Działalności Wspomagającej Badania Komitetu Badań Naukowych. Współkieruje Międzynarodową Komisją do Badań nad Zakonem Krzyżackim w Wiedniu. Współredaguje „Roczniki Historyczne” i „Quaestiones Medii Aevi Novae”.

Tezy programu rektorskiego

1. O randze uniwersytetu decyduje, jako czynnik najważniejszy - jego potencjał naukowy. Bez wybitnych profesorów, a także uzdolnionej młodzieży naukowej, nawet najbardziej szacowny uniwersytet nie ma przed sobą perspektyw. Naukowcom powinno się zapewnić zarówno doskonałe warunki prowadzenia badań, jak również godziwe warunki egzystencji.

2. Należy zadbać o wszechstronny rozwój Uniwersytetu, aby w momencie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej uczelnia nie tylko spełniała międzynarodowe standardy, ale także by skutecznie mogła konkurować z innymi europejskimi uniwersytetami, zarówno w dziedzinie badań naukowych, jak i oferty dydaktycznej.

3. Nie można ustawać w staraniach o poprawę finansowych warunków pracy wszystkich osób zatrudnionych w Uniwersytecie.

4. W zarządzaniu Uniwersytetem trzeba przestrzegać zasad subsydiarności, przejrzystości finansowej oraz całkowitej jawności budżetowej; należy obniżyć koszty funkcjonowania centralnych władz Uniwersytetu.

5. Powinno się wydatnie zwiększyć nakłady na prowadzenie badań naukowych poprzez stworzenie odpowiednich mechanizmów finansowych.

6. Priorytet należy zapewnić badaniom związanym z uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego i tytułu profesora; szybkie awanse naukowe muszą znacząco wpływać na wysokość wynagrodzenia. Rektor wspólnie z wydziałami powinien opracować przejrzyste kryteria awansów na stanowisko profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego.

7. W dziedzinie inwestycji trzeba dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić środki na wybudowanie obiektów naukowo-dydaktycznych na Morasku dla Wydziału Biologii i Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych, a następnie Wydziału Chemii. Równoległe z inwestycjami na Morasku powinna się odbywać systematyczna, zgodna ze współczesnymi standardami, modernizacja budynków uniwersyteckich w centrum Poznania. Konieczne jest uzyskanie w Komitecie Badań Naukowych środków na budowę Biblioteki Filologicznej przy Collegium Novum.

8. Wspólnie z wydziałami humanistycznymi i przy współpracy władz Poznania powinna zostać opracowana przez władze uczelni strategia rozwoju bazy lokalowej dla nauk humanistycznych.

9. Ważnym zadaniem jest umacnianie mechanizmów służących podnoszeniu poziomu nauczania. Trzeba dokonać oceny poziomu i warunków nauczania na nowo powołanych kierunkach studiów; doprowadzić do stabilizacji na tych kierunkach, których poziom nauczania lub zaplecze dydaktyczne budzą wątpliwości.

10. Wymaga poszerzenia oferta dydaktyczna Uniwersytetu; należy zwłaszcza rozwijać indywidualne studia międzywydziałowe; przy współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu powinno się dokonać przełomu w tworzeniu dwukierunkowych studiów nauczycielskich.

11. Systematycznie trzeba zwiększać liczbę studentów czasowo studiujących na uniwersytetach europejskich w ramach programu „Socrates” oraz na uniwersytetach polskich w ramach programu „Most”. Wszystkim studentom, zwłaszcza tym, którzy przygotowują się do studiów w ramach programu „Socrates”, powinno się stworzyć dogodne warunki dla nauki języków obcych.

12. Wspólnie z Samorządem Studenckim należy opracować, a następnie realizować, długofalowy program poprawy warunków stypendialnych i mieszkaniowych studentów.

13. Istotnym zadaniem jest także troska o rozwój studenckiego ruchu naukowego, kultury studenckiej i wszelkich form rekreacji studenckiej.

Prof. dr hab. Henryk Koroniak



Urodzony w Wigilię Świąt Bożego Narodzenia, 24 grudnia 1949 r., w Jarocinie, absolwent chemii UAM w 1972 r., od 30 lat zatrudniony w uczelni jako pracownik naukowo-dydaktyczny.

Karierę naukową związał z Wydziałem Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W 1976 r. uzyskał stopień doktora, obejmując stanowisko adiunkta; w 1987 r. habilitował się, obejmując od 1989 r. stanowisko docenta a od 1992 r. profesora UAM; w 1996 r. otrzymał tytuł profesora; od 2000 r. profesor zwyczajny.

Jest kierownikiem Zakładu Syntezy i Struktury Związków Organicznych na Wydziale Chemii UAM. Zainteresowania badawcze koncentruje na badaniach związków organicznych, przede wszystkim związków o aktywności biologicznej, nukleozydów i nukleotydów, w szczególności zawierających fluor. Za najważniejsze dokonania naukowe należy uznać prace dotyczące wpływu fluoru na strukturę i reaktywność cząsteczek organicznych, zwłaszcza badania mechanizmu reakcji elektrocyclizacji i współtwórstwo teorii skretoselektywności. Prace z tego zakresu są cytowane w podręcznikach. Utrzymuje ponad 25-letnią współpracę naukową i dydaktyczną z University of Florida w Gainesville, rozwijając owocne kontakty naukowe z grupą prof. Williama R. Dolbiera, doktora honoris causa naszego Uniwersytetu.

Jako dydaktyk jest współautorem przekładów regularnie wznawianego podręcznika „Principles of Environmental Toxicology” oraz podręczników „Organic Chemistry” i „Organic Chemistry-Solution Manual”. Edytor wydawanej od pięciu lat cyklicznej monografii „Na pograniczu chemii i biologii”.

Członek Komitetu Chemii Polskiej Akademii Nauk, wiceprzewodniczący Komisji Nauk Chemicznych PAN Oddział w Poznaniu i członek Rady Naukowej Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu. Członek Zespołu Chemii, Technologii Chemicznej, Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Komitetu Badań Naukowych. Ekspert European Chemistry Thematic Network (w ramach UE). Jeden z twórców Porozumienia Dziekanów Wydziałów Chemicznych w Polsce.

Dziekan Wydziału Chemii w latach 1996-2002, profesor nauk chemicznych, autor ponad 60 oryginalnych publikacji w czasopismach o zasięgu międzynarodowym. Animator nowoczesnego kształcenia studentów i doktorantów (wykłady dla doktorantów chemii prowadzą głównie wykładowcy z zagranicy), spiritus movens integracji środowiska polskich chemików i atmosfery dobrej współpracy na własnym wydziale, sprawny organizator i manager, który znaczne środki na kosztowny remont i modernizację Collegium Chemicum skutecznie pozyskiwał poza budżetem uczelni, m.in. z grantów Unii Europejskiej.

Tezy programu rektorskiego

1. Dla sprawnego funkcjonowania każdej renomowanej uczelni konieczne są cztery podstawowe czynniki, na których, jak gdyby na filarach, wspiera się jej konstrukcja. Te cztery filary to: studenci, kadra, baza oraz tradycja i tradycja uczelni. Rektor powinien zagwarantować stały zrównoważony rozwój oraz zadbać, aby na każdym z wymienionych filarów konstrukcja budowli zwanej Uniwersytetem spoczywała bezpiecznie.

2. Wobec z jednej strony - bliskiego wejścia Polski do Unii Europejskiej i z drugiej strony - nadchodzącego niżu demograficznego - należy sprawić, aby Uniwersytet dysponował jak najszerszą i jak najbardziej atrakcyjną ofertą edukacyjną dla przyszłych studentów.

3. Atrakcyjnej ofercie i wysokiej jakości kształcenia powinna towarzyszyć indywidualizacja studiów. Realne wydaje się kształcenie wszystkich studentów według programów indywidualnych.

4. Uczelnia realizuje współpracę w ramach zjednoczonej Europy, czego ważnym wyrazem jest Collegium Polonicum w Ślubicach i powstające Collegium Europaeum w Gnieźnie. Program działań prointegracyjnych powinien objąć w znacznie większym stopniu działania opiniotwórcze. Musimy stale pobudzać wymianę międzynarodową i przyciągać jak najwięcej studentów i wykładowców zagranicznych.

5. Stwarzanie ambitnym studentom pola do rozwoju, promowanie najlepszych absolwentów i doktorantów, zagwarantowanie jak najlepszych warunków rozwoju młodej kadry, premiowanie umiejętności dydaktycznych kadry nauczającej - wymaga rozwiązań szczegółowych, które znajdują się w zasięgu możliwych i koniecznych oddziaływań rektora.

6. Najcenniejszą wartością, jaką dysponuje Uniwersytet, jest potencjał ludzki. Należy promować i wspierać wartościowe inicjatywy badawcze, zwłaszcza pomagać młodym, dynamicznie rozwijającym się naukowcom, poprzez kontynuację grantów wewnątrzuczelnianych, międzyuczelnianych i międzynarodowych. Trzeba intensywnie szukać i zdobywać środki finansowe na naukę poza budżetem państwa. Wymogiem

chwili jest wprowadzanie polityki proinnowacyjnej związanej z ochroną wartości intelektualnej, co w perspektywie powinno przysporzyć wymiernych efektów ekonomicznych.

7. Myśląc o bazie, trzeba mieć na uwadze nie tylko gmachy, aparaturę, biblioteki i sprzęt. Doniosłe znaczenie ma obecnie rozstrzygnięcie, w jaki sposób realizować rozwój Uniwersytetu. Kampus na Morasku stanie się zapewne domeną nauk przyrodniczych, centralnej biblioteki „Science”, miejscem rezydencji studenckich, rekreacji i sportu. Natomiast konieczne stało się koncepcyjne rozwiązanie problemu wydziałów zlokalizowanych w centrum Poznania, wypracowanie „rewitalizacji” kampusu miejskiego wspólnie z zainteresowanymi. Pilnie potrzebne są decyzje w sprawie sal wykładowych dla prawników, biblioteki przy Collegium Novum, modernizacji i rozbudowy Wydziału Nauk Społecznych oraz Studiów Edukacyjnych, docelowej lokalizacji Wydziału Historycznego i in. Ważnym elementem bazy uczelnianej jest też nowoczesnie działająca administracja, wyposażona w narzędzia sprawnego zarządzania, poprzez strukturę informatyczną, spójną sieć zarządzania zasobami ludzkimi i jednolity system obsługi studentów. Wiele w tym zakresie uczyniono, wiele jeszcze czeka na wsparcie i uporządkowanie ze strony władz uczelni.

8. „Nemo est casu bonus” (nikt nie jest dobrym z przypadku) - motto wzięte z Seneki przypomina, że na rangę naszej uczelni już ktoś zapracował. To nasza uniwersytecka tradycja. Musimy ją chronić, dbać o utrwalanie dobrego imienia uczelni. Tak samo, jak Uniwersytet Poznański był spadkobiercą wcześniejszych tradycji, tak niech dzisiejszy Uniwersytet stanie się ważnym ośrodkiem intelektualnym w centralnej Europie.

9. Uniwersytet musi być otwarty na potrzeby Poznania i Wielkopolski. Podejmowane w ostatnich latach skuteczne inicjatywy władz rektorskich zmierzające do zjednoczenia ponad podziałami politycznymi wszystkich Wielkopolan i działania środowisk wielkopolskich na rzecz uczelni należy kontynuować i rozwijać.

10. Szczegółowe rozwiązania problemów, przed którymi stoi środowisko, powinny zapadać przy udziale wszystkich zainteresowanych. W trosce o wspólne dobro, jakim jest Uniwersytet, nieodzowne dla każdego Rektora jest wsparcie i akceptacja jego działania przez Senat, Rady Wydziałów oraz inne organy kolegialne.

Prof. dr hab. Michał Karoński

Profesor nauk matematycznych na Wydziale Matematyki i Informatyki UAM. Jako organizator i dziekan Wydziału w latach 1993-1999, wprowadził reformę studiów i skomputeryzowany system zarządzania procesem dydaktycznym. Stworzył zespół badawczy w unikalnej w Polsce dziedzinie losowych struktur dyskretnych; prowadzi badania, wykłady i seminaria w licznych ośrodkach zagranicznych. Kierownik i uczestnik krajowych oraz międzynarodowych projektów badawczych. Wypromował 11 doktorów, z których 4 jest po habilitacji, a 2 posiada tytuł naukowy profesora.

Urodzony 5 września 1946 r. w Śremie, absolwent matematyki na UAM w 1969 r., od 32 lat zatrudniony w uczelni jako pracownik naukowo-dydaktyczny.

Karierę naukową na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza znaczący daty: 1974 r. - uzyskanie stopnia doktora nauk matematycznych w dziedzinie statystyki matematycznej, 1984 r. - habilitacja w zakresie nauk matematycznych z matematyki dyskretniej oraz 1996 r. - otrzymanie tytułu profesora nauk matematycznych.

Kieruje stworzonym przez siebie Zakładem Matematyki Dyskretniej na UAM. Od 1983 r. organizuje co 2 lata międzynarodowe konferencje z tej dziedziny. Zainteresowania badawcze koncentruje na problematyce matematyki dyskretniej (losowe struktury dyskretnie), informatyce teoretycznej (algorytmy losowe i rozproszone) oraz kryptologii (kryptoanaliza). Kierował lub uczestniczył w projektach badawczych finansowanych przez KBN, CPBP, Unię Europejską i National Science Foundation (USA). Opublikował 50 prac w czasopiśmie zagranicznych i krajowych oraz w materiałach konferencyjnych. Prowadził badania w ośrodkach zagranicznych, na Uniwersytetach Florydzkim, Łomnosowa, w Lund, w Bielefeld, Carnegie Mellon oraz w centrach badawczych BRICS w Danii i Microsoft Research w USA. Ma stały kontrakt z Emory University w Atlancie na prowadzenie tam badań i wykładów. Jako visiting professor pracował również w 3 innych uczelniach USA. Wygłosił kilkadziesiąt referatów na konferencjach międzynarodowych oraz ponad 40 wykładów na zaproszenie uczelni w USA, Kanadzie, Szwecji, Danii, Niemczech, Czechach, Austrii, Korei Południowej, Włoszech i na Węgrzech.

W dziedzinie dydaktyki, kierując Wydziałem, przeprowadził reformę studiów i wdrożył pionierski skomputeryzowany system zarządzania procesem dydaktycznym. Jako nauczyciel akademicki może się poszczycić wypromowaniem 11 doktorów i opieką nad kilkudziesięcioma pracami magisterskimi.

Jako dziekan Wydziału w latach 1993-1999 zainicjował kolokwia wydziałowe oraz wykłady im. W. Orlicza i W. Pulikowskiego, stworzył system nagród za publikacje. Oparł politykę finansową Wydziału na szczegółowym budżecie zatwierdzanym przez Radę

Wydziału. Utworzył nowe laboratoria komputerowe i pozyskał środki z Fundacji na rzecz Nauki Polskiej na utworzenie nowoczesnej biblioteki wydziałowej.

Jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Matematycznego PAN i Komitetu Matematyki PAN. Członek Rady Naukowej TP „Internet”. Redaktor naczelny czasopisma „Random Structures & Algorithms” (John Wiley & Sons, USA), członek rad redakcyjnych „SIAM Monographs on Discrete Mathematics” oraz „Advances of Computations: Theory and Practice”.

Tezy programu rektorskiego

1. Początek nowego wieku niesie wielkie wyzwania związane z przekształceniami strukturalnymi gospodarki oraz wejściem Polski do Unii Europejskiej. Te czynniki będą określać sytuację uczelni w najbliższych latach. Wspomniane wyzwania będziemy realizować w niekorzystnych warunkach związanych z trudną sytuacją finansową kraju, zbliżającym się niżem demograficznym oraz zwiększającą się konkurencją ze strony zarówno szkół publicznych jak i prywatnych.

2. Szczególne znaczenie będzie miało podjęcie starań o wznowienie prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym. W działaniach na rzecz powstania tej ustawy oraz określenia jej kształtu nie może zabraknąć głosu naszego środowiska. W tym kontekście szczególnie ważne jest podjęcie ogólnouniwersyteckiej dyskusji nad kierunkami rozwoju uczelni i jej miejsca w społeczeństwie.

3. Integracja systemu szkolnictwa wyższego z systemem Unii Europejskiej postawi przed nami konieczność podjęcia konkurencji na szerokim rynku usług edukacyjnych oraz rynku badań naukowych. Szczególną rolę w tym procesie mają do odegrania nauki humanistyczne, stanowiące o naszej tożsamości społecznej, kulturowej i narodowej. Dla nauk ścisłych i przyrodniczych oznacza to poszerzenie pola współpracy międzynarodowej oraz większe możliwości pozyskiwania środków finansowych na badania.

4. Fundamentem Uniwersytetu jest jedność nauki i nauczania. Pierwsza nasza misja, to rozwój badań naukowych. Głównym celem polityki naukowej uczelni powinno



być: premiowanie osiągnięć naukowych, promowanie wybitnych uczonych, działania na rzecz szybkiego awansu młodego pokolenia badaczy, wspieranie uczonych i zespołów badawczych w staraniach o granty krajowe i europejskie, tworzenie warunków do szerokiej wymiany naukowej z zagranicą, rozwój i modernizacja bibliotek wydziałowych.

5. Wielkim zadaniem jest zapewnienie lepszego kształcenia i warunków studiowania w naszej uczelni. Osiągniemy to poprzez wprowadzenie bardziej elastycznego systemu studiowania - indywidualizację programu studiów oraz przekraczanie w kształceniu barier instytutowych i wydziałowych. Naszym obowiązkiem jest też tworzenie lepszych warunków socjalno-bytowych dla studentów i wsparcie ich startu zawodowego.

6. Odpowiedzialne zarządzanie uczelnią wymaga aktywnej i otwartej polityki kadrowej i płacowej: opracowania podstawowych zasad polityki kadrowej i płacowej Uniwersytetu, dbałości o płace wszystkich pracowników uczelni, wprowadzenia niepodlegających opodatkowaniu stypendiów naukowych dla nauczycieli akademickich, działania na rzecz zdecydowanej poprawy sytuacji materialnej adiunktów i wykładowców.

7. Czeką nas rozwój infrastruktury Uniwersytetu: rewitalizacja „kampusu miejskiego”, poprawa warunków lokalowych Wydziałów, powszechny dostęp do Internetu i szerokie wykorzystanie technologii informatycznych.

8. Jako stały obowiązek należy traktować doskonalenie zarządzania uczelnią: wzmocnienie mechanizmów demokracji wewnętrznej, przejrzystą politykę finansową, rozwinięty budżet, zwiększanie środków finansowych dla Wydziałów i większą samodzielność jednostek organizacyjnych w korzystaniu z tych środków.

Wybór Rektora



Emocje ...

Kalendarz wyborów rektorskich w UAM 2002 r. znaczyły daty: 4 kwietnia - ogłoszenie listy kandydatów, 9 kwietnia - spotkanie kandydatów z pracownikami i studentami Uniwersytetu, 12 kwietnia - wybór rektora oraz 19 kwietnia - wybór prorektorów. Lista kandydatów na stanowisko rektorskie zawierała 4 nazwiska: prof. Tomasz Jasińskiego - historyka, aktualnego dziekana Wydziału Historycznego, prof. Michała Karońskiego - matematyka, byłego dziekana Wydziału Matematyki i Informatyki, prof. Henryka Koroniaka - chemika, aktualnego dziekana Wydziału Chemii oraz prof. Stanisława Lorenca, geologa, aktualnego prorektora UAM. Wyboru miało dokonać Kolegium Elektorów złożone ze 138 reprezentantów środowiska wyłonionych w wyborach bezpośrednich (vide str. 13).

Przygotowania

Na mocy uchwały Komisji Wyborczej Uniwersytetu pod przewodnictwem prof. Zdzisława Błaszczaka, w podstawowych jednostkach Uniwersytetu wyboru przedstawicieli do odpowiednich kolegiów elektorów dokonywano spośród kandydatów wyłonionych odrębnie z grupy profesorów i odrębnie z grupy pozostałych nauczycieli akademickich (każda z tych grup głosowała tylko na kandydatów ze swojej grupy). W kwestii obsady stanowisk jednoosobowych (również wyborów rektora) postanowiono, że w przypadku, gdy żaden z kandydatów nie zdobędzie w pierwszym głosowaniu więcej niż połowy ważnie oddanych głosów, w następnej turze wyborów liczba kandydatów zostanie zmniejszona o kandydata z najmniejszą liczbą głosów.

Kandydaci utworzyli w ramach indywidualnych prezentacji przedwyborczych specjalne strony internetowe, wydając również broszury z programem wyborczym. Termin wyborów poprzedziły spotkania kandydatów z pracownikami i studentami uczelni i wiele rozmów kularowych. Przesyłano programy imiennie wskazanym adresatom.

Prezentacja publiczna

Otwarte zebranie kandydatów na stanowisko rektora z pracownikami i studentami Uniwersytetu 9 kwietnia br. zgromadziło w Auli Uniwersyteckiej bardzo licznych przed-

stawicieli środowiska. Przy stole prezydialnym zasiadli czterej kandydaci. Pośrodku, obok przewodniczącego Komisji Wyborczej, prof. Zdzisława Błaszczaka, zajął miejsce rektor prof. Stefan Jurga. W pierwszej części zebrania przewidziano wystąpienia osób rekomendujących oraz przemówienia samych kandydatów. O zaangażowaniu uczestników zebrania w żywotne sprawy uczelni świadczyła późniejsza lawina pytań. Dotyczyły one ważnych spraw programowych, mniej lub bardziej ogólnych, rzadziej spraw szczegółowych i incydentalnych; padły również pytania dotyczące stylu zarządzania Uniwersytetem oraz aktualnych wydarzeń. Częściowo odniósł się do nich również rektor prof. Stefan Jurga w wystąpieniu na końcu zebrania.

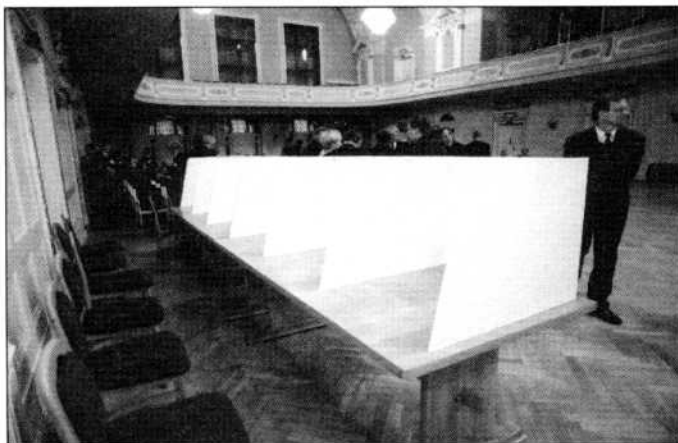
Ze względu na duże nasycenie niniejszego numeru „Życia Uniwersyteckiego” problematyką wyborczą, omówienie tej debaty przekładamy do następnego wydania.

Zebranie wyborcze

Na zebraniu wyborczym 12 kwietnia ponownie, już tylko wobec Kolegium Elektorów zgromadzonego w Auli Uniwersyteckiej, odbyła się prezentacja kandydatów w porządku alfabetycznym, najpierw przez osobę rekomendującą, a następnie wystąpienie samego kandydata na rektora. Zebranie prowadził przewodniczący Komisji Wyborczej Uniwersytetu prof. Zdzisław Błaszczak, w obecności pozostałych członków Komisji. Na sali zasiadał też obecny rektor Uniwersytetu prof. Stefan Jurga.

W toku prezentacji kolejno głos zabierali: prof. Jerzy Strzelczyk rekomendujący prof. Tomasza Jasińskiego oraz prof. Tomasz Jasiński jako kandydat; prof. Tomasz Łuczak rekomendujący prof. Michała Karońskiego oraz prof. Michał Karoński; prof. Jerzy Konarski rekomendujący prof. Henryka Koroniaka oraz prof. Henryk Koroniak; prof. Józef Tomasz Pokrzywniak rekomendujący prof. Stanisława Lorenca oraz prof. Stanisław Lorenc.

Były to niemal wierne powtórzenia wystąpień z zebrania otwartego 9 kwietnia, poza przemówieniem prof. Henryka Koroniaka, który postanowił uwzględnić dodatkowo problemy, jakie wyłoniły się podczas spotkania ze społecznością akademicką („rektor powinien bezpośrednio reagować na



Takie przestronne boksy przygotowano elektorom dla zapewnienia komfortu głosowania i dyskrecji



Ostatnie chwile niepewności ...



I pracownicy Rektoratu witają dotychczasowego prorektora Stanisława Lorenca w nowej roli - jako rektora-elekta

take wydarzenia"). Prof. Józef T. Pokrzywniak z kolei zrezygnował z osobistej dygresji o koleżeńskich kontaktach z wszystkimi niemal kandydatami.

Na zaproszenie o zgłaszanie pytań do kandydatów odpowiedział tylko jeden elektor (prof. Jerzy Brzeziński), prosząc o podanie proponowanego składu zespołów prorektorskich. Profesor Koroniak, nie dysponując zgodą ewentualnych przyszłych współpracowników na ujawnienie ich nazwisk, odpowiedział ogólnie, że zamierza zaproponować 5 prorektorów, w tym: 1 - prawnika, 1 - przedstawiciela nauk społecznych (ds. studenckich), 1 - przyrodnika (najlepiej sobowtóra prof. B. Marciniaka), 1 - ds. ośrodków zamiejscowych i 1 - ds. promocji i wydawnictw. Profesor Lorenc ujawnił, że poprosi o pozostanie dwóch kolegów z obecnego zespołu prorektorskiego, którzy odbyli dopiero jedną kadencję, tj. profesorów Bronisława Marciniaka i Bogdana Walczaka, uzupełniając grono najbliższych współpracowników o przedstawicieli: nauk społecznych, studiów edukacyjnych oraz nauk przyrodniczych. Profesor Jasiński jako jedyny kandydat, który wcześniej przedstawił skład proponowanego zespołu współpracowników (profesorowie: Adam Olejniczak, Marek Wilczyński, Edwin Wnuk i Kazimierz Ziemiński), wspominał o zamiarze dokooptowania jeszcze jednej osoby jako prorektora ds. studenckich. Profesor Karoński

podał jako swoich kandydatów do grona prorektorskiego profesorów: Rufina Makarewicza (ds. studiów i studenckich), Stanisława Puppla (ds. rozwoju i promocji), Andrzeja J. Szwarca (ds. prawnych, kadrowych, socjalnych) oraz Kazimierza Ziemińskiego (ds. budżetu i finansów); jeszcze rozważał, komu ewentualnie powierzyć sprawy badań.

Wybór rektora został dokonany po I turze głosowania. Z 138 elektorów aż 87 oddało głos na profesora Stanisława Lorenca. Pozostali kandydaci uzyskali: prof. Michał Karoński - 27 głosów, prof. Tomasz Jasiński - 15 głosów, prof. Henryk Koroniak - 9 głosów.

Uwagi po wyborach

Rektor-elekt Stanisław Lorenc podziękował elektorom, którzy na niego głosowali, za okazane zaufanie i kontrkandydatom - za styl kampanii wyborczej. Tych, którzy głosowali na kontrkandydatów, prosił o danie szansy, aby móc zdobyć ich zaufanie. Członkom Komisji Wyborczej wyraził wdzięczność za sprawnie przeprowadzenie wyborów, a prof. Józefowi T. Pokrzywniakowi - za podjęcie się trudnego dla niego zadania rekomendacji. Podziękował także rektorowi Stefanowi Jurdze za to, że przez 6 lat wprowadzał go w arkana kierowania Uniwersytetem. „Dzisiejszy wybór potwierdza, że w studiach u Pana uzyskałem absolutorium”. Na koniec prof. Stanisław Lorenc stwierdził, że jest pod wrażeniem ogromu zadań, które go czekają, ale podejmie się ich z pełną odpowiedzialnością.

Rektor prof. Stefan Jurga bezpośrednio po wyborze oświadczył: „Bardzo się cieszę, że rektorem Uniwersytetu w kadencji 2002-2005 został mój bliski współpracownik, prorektor Stanisław Lorenc. Cieszę się, że moja 6-letnia współpraca z profesorem Lorencem zaowocowała programem, który zyskał tak wyraźne poparcie w Uniwersytecie. Jest to osoba niezmiernie kompetentna, jest to również człowiek o wielkim sercu i szacunku dla innych. Cieszy mnie zarazem godna postawa kontrkandydatów w tegorocznych wyborach rektorskich i fakt, że wprowadzili w debatę o Uniwersytecie wiele nowych pomysłów i ocen. Życzę wszystkim owocnej pracy!”



Rektor-elekt prof. Stanisław Lorenc przedstawia Kolegium Elektorskiemu kandydatów na prorektorów

**Wystąpienie
Rektora-elekt**

Sylwetki kandydatów na prorektorów

Magnificencjo Rektorze

Panie Przewodniczący

Wysoka Komisjo

Szanowne Panie i Szanowni Panowie Elektorzy

Pragnę jeszcze raz, z całego serca gorąco podziękować za okazane mi przed tygodniem zaufanie i powierzenie funkcji Rektora w kadencji 2002-2005.

Kampania wyborcza poprzedzająca ten wybór była okresem dyskusji nad naszym Uniwersytetem. Formułowano w niej wnioski dotyczące dnia dzisiejszego i najbliższej oraz dalszej przyszłości uczelni. Wszystkie one stanowią bezcenną inspirację dla działań na wszystkich szczeblach zarządzania Uniwersyte-tem. Za te, które dotyczą działań zespołu rektorskiego, bardzo wszystkim dziękuję i zapewniam o wnikliwym przeanalizowaniu możliwości i zasadności ich realizacji.

Szczególne podziękowania kieruję pod adresem moich kontrkandydatów do stanowiska Rektora: nieobecnych na tej sali profesorów: Tomasza Jasińskiego, Michała Karońskiego i Henryka Koroniaka. Prezentowane przez nich programy wyborcze nacechowane były głęboką troską o Uniwersytet i zawierały wiele interesujących propozycji.

Pragnę Państwa powiadomić, że zaraz po wyborze zwróciłem się pisemnie do wymienionych kontrkandydatów z prośbą o wyrażenie zgody na wykorzystanie niektórych z przedłożonych propozycji w pracy zespołu rektorskiego w nadchodzącej kadencji. Od dwóch z nich otrzymałem już nie tylko zgodę, ale również deklarację gotowości do współpracy.*

Zapewniam Państwa, że zgłoszone w kampanii wyborczej przez społeczność uniwersytecką oraz przez kandydatów do stanowiska Rektora wnioski i postulaty będą wzięte pod uwagę przy opracowywaniu swego „planu pracy” Uniwersytetu w latach 2002-2005.

Szanowni Państwo!

Ogrom pracy, która stoi przed kierownictwem Uniwersytetu, skłonił mnie do złożenia wniosku do wysokiego Kolegium Elektorskiego o ustalenie, że w kadencji 2002-2005 w naszej uczelni będzie 5 prorektorów (na co zezwala Statut Uniwersytetu § 51 ust. 2). Dziękuję za zaakceptowanie mojego wniosku.

* Po terminie wystąpienia Rektora-elekt podobną zgodę wyraził również trzeci z kontrkandydatów.



Prof. Bronisław Marciniak



Prof. Bogusław Mróz



Prof. Kazimierz Przyszczypkowski



Prof. Bogdan Walczak



Prof. Janusz Wiśniewski



Głosowanie, mała aula, 19 kwietnia



Władze Uniwersytetu wybrane na lata 2002-2005 - w komplecie!

Proszę mi pozwolić na przedstawienie kandydatur na te funkcje. Uszereguję je w porządku alfabetycznym, sygnalizując wstępnie przewidziany zakres obowiązków i kompetencji poszczególnych kandydatów. Kandydatami są:

1. Prof. dr hab. Bronisław Marciniak - obecny prorektor Uniwersytetu, pełniący tę funkcję od 1999 roku, poprzednio prodziekan Wydziału Chemii.

Urodzony w 1950 roku, absolwent Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii naszego Uniwersytetu w roku 1973. Bezpośrednio po studiach został zatrudniony w uczelni i w 1979 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk chemicznych. Jest uczniem profesora Stefana Paszyca i specjalizuje się w badaniach fotochemicznych. Po doktoracie odbył kilka długoterminowych staży naukowych za granicą, w Kanadzie, USA i RFN.

W 1989 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego, w roku 1990 stanowisko docenta na Wydziale Chemii, a w 1991 roku stanowisko profesora nadzwyczajnego. W 1995 roku został kierownikiem Zakładu Fizyki Chemicznej, a w 1998 roku otrzymał tytuł naukowy profesora w zakresie nauk chemicznych.

Jest autorem lub współautorem ponad 80 publikacji naukowych, redaktorem i współredaktorem kilku wydawnictw zwartych. Pod jego kierunkiem ukończono 1 przewód doktorski, a 3 są poważnie zaawansowane. Organizował lub współorganizował liczne międzynarodowe i krajowe konferencje naukowe. Jest członkiem m. in. European Photochemistry Association, należy do stałego komitetu tego towarzystwa. W latach 1998-2001 był wiceprzewodniczącym, a od ubiegłego roku przewodniczy Polskiemu Stowarzyszeniu Stypendystów Fulbrighta.

Pragnę powierzyć mu sprawy naukowe i współpracy z zagranicą.

2. Prof. dr hab. Bogusław Mróz - prodziekan Wydziału Fizyki w obecnej kadencji.

Urodzony w 1952 roku, absolwent Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii naszego Uniwersytetu. Uzyskał stopień naukowy doktora w 1982 roku. Jest uczniem profesora Teodora Krajewskiego. Jego specjalność naukową stanowi spektroskopia fononowa. Po doktoracie odbył staże naukowe w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej, w Finlandii, Hiszpanii, Kanadzie i w USA.

Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 1990 roku, po czym w 1991 roku został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego w naszym Uniwersytecie. Od 1993

roku jest kierownikiem Zakładu Fizyki Kryształów. Tytuł naukowy profesora otrzymał w 1997 roku.

Jest autorem i współautorem około 70 publikacji zamieszczonych w wiodących czasopismach fizycznych. Był wielokrotnie zapraszany przez uczelnie w Europie i w Kanadzie do wygłoszenia wykładów, a jego prace z dziedziny przejść fazowych są cytowane w podręcznikach zagranicznych. Jest stałym recenzentem szeregu czasopism fizycznych w USA i w Europie. Wypromował 2 doktorów i opiekuje się dalszymi trzema doktorantami.

Pełnił różne funkcje administracyjne w naszej uczelni: w latach 1993-96 był wicedyrektorem Instytutu Fizyki a przez następne 3 lata dyrektorem tego Instytutu. Od 1999 r. jest prodziekanem Wydziału Fizyki. Był też w poprzedniej kadencji członkiem Senatu.

Profesorowi Bogusławowi Mrozowi pragnę powierzyć przede wszystkim sprawy nauczycieli akademickich.

3. Prof. dr hab. Kazimierz Przyszczykowski - w obecnej kadencji dziekan Wydziału Studiów Edukacyjnych.

Urodził się w 1943 roku, maturę uzyskał w Liceum Pedagogicznym, a następnie odbył studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym naszego Uniwersytetu, uzyskując w 1968 roku stopień magistra pedagogiki. W tym roku podjął pracę w Katedrze Pedagogiki.

W 1976 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. Jest uczniem docenta Edmunda Harwasa.

W 1992 roku zdobył stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki - andragogiki (kształcenie dorosłych) a w 1999 roku - tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych.

Jest autorem lub współautorem około 70 publikacji, w tym 7 książek, a także 3 podręczników i skryptów. Wygłosił szereg referatów na konferencjach naukowych, odbył staże zagraniczne w Niemczech i w Anglii. Pod jego opieką przygotowano kilkadziesiąt prac magisterskich, 1 rozprawę doktorską, a 2 następne są zaawansowane.

Od roku 2000 jest kierownikiem Zakładu Polityki Oświatowej i Edukacji Obywatelskiej. W latach 1993-99 był przez dwie kadencje prodziekanem ds. studenckich Wydziału Studiów Edukacyjnych, od 1999 roku jest dziekanem tego Wydziału. Pracując pod jego kierunkiem, Wydział dwukrotnie (2001 i 2002) uzyskał 1 lokatę w rankingu „Polityki” wśród wydziałów pedagogicznych uczelni państwowych w Polsce.

Wybór prorektorów

Wybory prorektorów Uniwersytetu w Poznaniu na kadencję 2002-2005 odbyły się 19 kwietnia br. w małej auli Coll. Minus, w obecności Komisji Wyborczej i urzędującego rektora prof. Stefana Jurgi. Po przedstawieniu kandydatów przez rektora-elekta prof. Stanisława Lorenca, ze strony elektorów padło jedno pytanie (zadał je prof. Andrzej Klawiter), dotyczące kandydatury prof. Bogusława Mroza w kontekście jego deklaracji programowej z wyborów rektorskich poprzedniej kadencji. Elektor przypomniał, że profesor Mróz 3 lata temu jako kontrkandydat rektora Jurgi stwierdził, iż podpisuje się pod jego programem. W odpowiedzi prof. Stanisław Lorenc wskazał na brak sprzecz-

ności, ponieważ i on w swoim programie rektorskim wyeksponował ideę kontynuacji.

Głosowanie wypadło nad wyraz zgodnie, potwierdzając wysokie zaufanie do decyzji rektora-elekta i uznanie dla osób zaproponowanych przez niego na najbliższych współpracowników. Głosy 136 obecnych elektorów (2 było nieobecnych) rozłożyły się następująco (liczby za nazwiskiem będą oznaczały kolejno głosy „za”, głosy „przeciw” oraz wstrzymujących się od głosu): prof. Bronisław Marciniak: (131, 4, 1), prof. Bogusław Mróz (95, 39, 2), prof. Kazimierz Przyszczypkowski (115, 18, 3), prof. Bogdan Walczak (128, 7, 1), prof. Janusz Wiśniewski (120, 14, 2).

Profesor Kazimierz Przyszczypkowski jest też przewodniczącym sekcji pedagogiki Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej.

Pragnę powierzyć profesorowi Kazimierzowi Przyszczypkowskiemu jako prorektorowi sprawy studenckie. Jest on moim zdaniem doskonale przygotowany do realizacji zadań w zakresie nauczania podkreślonych w moim programie wyborczym, a w tym do szczególnego zajęcia się kształceniem przyszłych nauczycieli oraz dwukierunkowości studiów.

4. Prof. dr hab. Bogdan Walczak - obecny prorektor Uniwersytetu, dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej przez dwie kadencje, w latach 1993-1999.

Prof. Bogdan Walczak urodził się w 1942 roku. W 1965 r. ukończył studia polonistyczne na naszej uczelni i podjął pracę na Wydziale Filologicznym. Stopień naukowy doktora uzyskał w 1974 roku. Jest uczniem profesora Władysława Kuraszkiewicza. Przez 3 lata pracował w uniwersytecie w Lyonie.

W 1990 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego, a w roku 1996 tytuł naukowy profesora. Od 2001 zajmuje stanowisko profesora zwyczajnego.

Obszarami zainteresowań badawczych prof. Bogdana Walczaka są: językoznawstwo polskie, słowiańskie i ogólne, a w szczególności historia języka polskiego, onomastyka, kultura języka i glottodydaktyka.

Profesor Bogdan Walczak jest autorem lub współautorem kilkuset publikacji naukowych, w tym 6 książek. Wypromował 2 doktorów, a ponad 100 osób ukończyło pod jego kierunkiem prace magisterskie.

5. Piątym i ostatnim (w porządku alfabetycznym) moim kandydatem na stanowisko prorektora jest prof. dr hab. Janusz Wiśniewski - dziekan Wydziału Nauk Społecznych w obecnej kadencji, a poprzednio, w latach 1996-1999, prodziekan tego Wydziału.

Profesor Janusz Wiśniewski urodził się w 1951 roku. W 1973 roku ukończył studia matematyczne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii naszej uczelni, pisząc pracę magisterską pod kierunkiem prof. Władysława Orlicza. W 1974 r. podjął pracę naukowo-dydaktyczną w Instytucie Filozofii UAM, a w 1978 roku uzyskał na Wydziale Nauk Społecznych stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii. Jest uczniem profesora Jana Sucha.

Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie filozofii uzyskał na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. W 1992 roku został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego naszej uczelni.

Obszar zainteresowań badawczych profesora Janusza Wiśniewskiego obejmuje: filozofię nauki, metodologię nauk przyrodniczych oraz filozoficzne aspekty medycyny. Jest autorem około 50 publikacji naukowych. Współpracuje m.in. z profesorem Januszem Gadzinowskim z poznańskiej Akademii Medycznej nad etycznymi aspektami eutanazji. Jest członkiem Gesellschaft für Humanoontogenetik w Berlinie, współpracuje z Inter-University Centre w Dubrowniku. Bierze aktywny udział w konferencjach naukowych, krajowych i zagranicznych.

Pod jego opieką wykonano ponad 100 prac magisterskich. Wypromował 1 doktora, opiekuje się 3 doktorantami. Prowadzi zajęcia dydaktyczne dla studentów Wydziału Prawa i Administracji, Wydziału Fizyki i Wydziału Nauk Społecznych oraz doktorantów Akademii Medycznej w Poznaniu.

Profesorom Bogdanowi Walczakowi i Januszowi Wiśniewskiemu zamierzam powierzyć opiekę m.in. nad tworzeniem nowych kierunków studiów, organizowaniem wymiany międzynarodowej studentów, studiami doktoranckimi, ośrodkami zamiejscowymi, sprawami wydawniczymi, promocją Uniwersytetu, sprawami socjalnymi, bezpieczeństwem i higieną pracy.

Rozdziału ich kompetencji i uzupełnień w określeniu kompetencji wcześniej wymienionych kandydatów na funkcje prorektorów dokonamy wspólnie przed 1 września br. i poinformujemy o tym społeczność uniwersytecką.

Szanowni Państwo!

Proponowany wyżej skład zespołu prorektorów wraz ze mną grupuje osoby, które:

1. mają bogate doświadczenia w działalności organizacyjnej, zdobyte czy to na szczeblu prorektorskim, czy to na szczeblu dziekańskim i prodziekańskim.
2. poprzez wybranie ich na te funkcje, społeczność akademicka dała im dowód zaufania i potwierdziła predyspozycje do pracy organizacyjno-kierowniczej
3. osoby te pracują intensywnie naukowo, mając duże osiągnięcia badawcze a także dydaktyczne.

Proponując wymienionym wyżej osobom współpracę jako prorektorom, brałem przede wszystkim pod uwagę moje oczekiwania dotyczące realizacji programu wyborczego, oczywiście uzupełnionego o zagadnienia poruszone we wcześniej wspomnianej dyskusji przedwyborczej. Nie bez znaczenia jest również to, że - jak sądzę - potrafimy stworzyć solidarnie współpracujący zespół, w którym będziemy nawzajem darzyć się zaufaniem.

Przedstawiając Wysokiemu Kolegium propozycję wymienionych osób na stanowiska prorektorów, bardzo proszę o ich akceptację.

Kolegium Elektorów UAM na kadencję 2002- 2005

Wydział Biologii

Profesorowie

Prof. dr hab. Karol Latowski
 Prof. dr hab. Wiesław Prus-Głowacki
 Prof. dr hab. Barbara Tomaszewska
 Prof. dr hab. Kazimierz Ziemiński
 Prof. dr hab. Waldemar Żukowski
 Dr hab. Joanna Deckert

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Jacek Dabert
 Dr Marek Kasprzowicz
 Dr Roman Przymusiński

Wydział Chemii

Profesorowie

Prof. dr hab. Andrzej Molski
 Prof. dr hab. Bronisław Marciniak
 Prof. dr hab. Bohdan Skalski
 Prof. dr hab. Grzegorz Schroeder
 Prof. dr hab. Mariusz Jaskólski
 Prof. dr hab. Jerzy Konarski
 Prof. dr hab. Władysław Boczoń

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Jan Milecki
 Dr Jacek Komasa

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

Profesorowie

Prof. dr hab. Krystyna Bartol
 Prof. dr hab. Sylwester Dworacki
 Prof. dr hab. Józef Tomasz Pokrzywniak
 Prof. dr hab. Antoni Smuszkiewicz
 Prof. dr hab. Bogdan Walczak

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Agnieszka Kwiatkowska
 Dr Małgorzata Witaszek-Samborska

Wydział Fizyki

Profesorowie

Prof. dr hab. Andrzej Dobek
 Prof. dr hab. Ryszard Krzymiński
 Prof. dr hab. Krystyna Kurzyńska
 Prof. dr hab. Piotr Miecznik
 Prof. dr hab. Bogusław Mróz
 Prof. dr hab. Jan Wąsicki
 Prof. dr hab. Ryszard Wojciechowski
 Dr hab. Ryszard Naskręcki

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Jerzy Karolczak
 Dr Zdzisław Stryła

Wydział Historyczny

Profesorowie

Prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk
 Prof. dr hab. Aleksander Posern-Zieliński
 Prof. dr hab. Aleksander Kośko
 Prof. dr hab. Jadwiga Krzyżaniakowa
 Prof. dr hab. Krzysztof Pietkiewicz
 Prof. dr hab. Hanna Kóčka-Krenz
 Prof. dr hab. Tomasz Schramm

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Józef Dobosz
 Dr Ryszard Wryk
 Dr Rafał Witkowski

Wydział Matematyki i Informatyki

Profesorowie

Prof. dr hab. Henryk Hudzik
 Prof. dr hab. Zbigniew Palka
 Prof. dr hab. Paulina Pych-Taberska
 Prof. dr hab. Tomasz Szulc
 Prof. dr hab. Ryszard Urbański

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Wiesław Kurc

Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych

Profesorowie

Prof. dr hab. Teresa Czyż
 Prof. dr hab. Benicjusz Głębocki
 Prof. UAM dr hab. Jan Przybyłek
 Prof. dr hab. Wojciech Stankowski

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Mariusz Kostecki
 Dr Alfred Stach

Wydział Nauk Społecznych

Profesorowie

Prof. dr hab. Jerzy Brzeziński
 Prof. dr hab. Jan Grad
 Prof. dr hab. Andrzej Klawiter
 Prof. dr hab. Krzysztof Lastowski
 Prof. dr hab. Kazimierz Robakowski
 Prof. dr hab. Janusz Wiśniewski
 Prof. dr hab. Jan Włodarek
 Prof. dr hab. Paweł Zeidler
 Prof. dr hab. Marek Ziółkowski

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Andrzej Stelmach
 Dr Jacek Pokładecki
 Dr Tadeusz Wallas
 Dr Stanisław Zyborowicz

Wydział Neofilologii

Profesorowie

Prof. dr hab. Wiesław Malinowski
 Prof. dr hab. Teresa Tomaszewicz
 Prof. dr hab. Józef Darski
 Prof. dr hab. Stanisław Puppel
 Prof. dr hab. Jerzy Bańcerowski
 Prof. dr hab. Czesław Andrzejko
 Prof. dr hab. Waldemar Pfeiffer
 Prof. dr hab. Izabela Prokop

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Danuta Romanowska
 Dr Janusz Kaźmierczak
 Dr Stefan Wiertelowski
 Dr Jacek Fabiszak
 Mgr Justyna Walkowiak
 Mgr Sylwia Witkowska

Wydział Prawa i Administracji

Profesorowie

Prof. dr hab. Andrzej Zieliński
 Prof. dr hab. Władysław Rozwadowski
 Prof. dr hab. Marian Kepiński
 Prof. dr hab. Henryk Olszewski
 Prof. dr hab. Jacek Napierała
 Prof. dr hab. Bogusław Janiszewski
 Prof. dr hab. Mieczysław Gulcz

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Jarosław Mikołajewicz

Wydział Studiów Edukacyjnych

Profesorowie

Prof. dr hab. Kazimierz Denek
 Prof. dr hab. Kazimierz Przyszczykowski
 Prof. dr hab. Józef Skrzypczak
 Prof. dr hab. Eugeniusz Piotrowski

Pozostali nauczyciele akademicki

Dr Waldemar Segiet
 Mgr Maciej Muskała

Wydział Teologiczny

Profesorowie

Ks. Prof. dr hab. Romuald Niparko
 Ks. Prof. dr hab. Adam Przybecki
 Ks. Prof. dr hab. Tomasz Węclawski
 Ks. Dr Adam Adamski
 Ks. Dr Paweł Wygarlak

Instytut Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu*

Profesorowie

Prof. Jerzy Rubiński
 Prof. zw. Andrzej Niekraś
 Prof. dr hab. Marian Walczak
 Ks. Prof. dr hab. Tomasz Węclawski
 Ks. Dr Adam Adamski
 Ks. Dr Paweł Wygarlak

Nauczyciele akademicki zatrudnieni w innych niż wydziały jednostkach organizacyjnych

Studium Nauczania Języków Obcych

Mgr Barbara Odroń
 Mgr Tomasz Kasper
 Mgr Bogusław Pawlak
 Mgr Jacek Łeszyk

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu

Mgr Ryszard Pawlak
 Mgr Mirosław Kowalski

Pracownicy naukowo-techniczni

Wydział Fizyki

Mgr Anna Porębska

Pracownicy biblioteczni oraz dokumentacji i informacji naukowej

Biblioteka Uniwersytecka

Mgr Halina Kozak

Pozostali pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi

Kwestura UAM

Mgr Małgorzata Osesik

Dział Płac i Stypendiów

Mgr Barbara Orłowska

Zakład Graficzny

Mgr Anna Nowaczyńska

Dział Zaopatrzenia

Bolesław Jakowlew

Dział Administracyjno-Gospodarczy

Mgr inż. Michał Roszyk-Chudy

Studenci

Wydział Biologii

Wydział Chemii

Bartosz Tyłkowski

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

Agnieszka Piechowiak

Wydział Fizyki

Piotr Zajkiewicz

Wydział Historyczny

Wojciech Strzelecki

Wydział Matematyki i Informatyki

Paweł Okoński

Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych

Radosław Jagodziński
 Marta Tomaszewska

Wydział Nauk Społecznych

Joanna Skrzypczyńska
 Michał Szeksteflo

Wydział Neofilologii

Magdalena Radzicka

Wydział Prawa i Administracji

Robert Sarnecki

Wydział Studiów Edukacyjnych

Wojciech Mroczkowski

Wydział Teologiczny

Waldemar Dymek

Instytut Ped.-Artyst. Kalisz

i Instytut Wschodni
 Bartosz Stanecki

Doktoranci

Wydział Nauk Społecznych

Mgr Piotr Ebbig

Wyd. Nauk Geograficznych i Geologicznych

Mgr Robert Jagodziński

Wydział Fizyki

Mgr Kosma Szutkowski

* Od 1 września 2002 r. Wydział UAM

Władze wydziałowe UAM w kadencji 2002-2005

Wydział Biologii

Dziekan

Prof. dr hab. Andrzej Lesicki

Prodziekani

Prof. UAM dr hab. Maria Kaczmarek
ds. naukowych i studiów doktoranckich
Prof. UAM dr hab. Barbara Tomaszewska
ds. studiów stacjonarnych
Dr Roman Przymusiński
ds. studiów zaocznych

Wydział Chemii

Dziekan

Prof. dr hab. Grzegorz Schroeder

Prodziekani

Prof. UAM dr hab. Hanna Gulińska
ds. studenckich
Prof. UAM dr hab. Stefan Lis
ds. studiów doktoranckich
Dr Jan Milecki
ds. finansowych i organizacyjnych
Prof. UAM dr hab. Andrzej Molski
ds. naukowych i kontaktów międzynarodowych

Wydział Filologii Polskiej
i Klasycznej

Dziekan

Prof. dr hab. Antoni Smuszkiewicz

Prodziekani

Prof. UAM dr hab. Anna Krajewska-Stasiak
ds. nauki
Prof. UAM dr hab. Elżbieta Kasprzak
ds. współpracy z zagranicą
Prof. UAM dr hab. Ewa Kraskowska
ds. studenckich

Wydział Fizyki

Dziekan

Prof. dr hab. Andrzej Dobek

Prodziekani

Prof. UAM dr hab. Ryszard Krzyminiewski
ds. organizacyjno-naukowych
dr hab. Ryszard Naskręcki
ds. studenckich
Dr Marek Thomas
ds. organizacji nauczania
Prof. UAM dr hab. Jan Wąsicki
ds. finansowo-naukowych

Wydział Historyczny

Dziekan

Prof. UAM dr hab. Danuta Minta-Tworzowska

Prodziekani

Prof. dr hab. Tadeusz Kotłowski
ds. naukowych
prof. UAM dr hab. Zbigniew Pilarczyk
ds. studiów dziennych
Prof. UAM dr hab. Andrzej Brenz
ds. studiów zaocznych i wieczorowych

Wydział Matematyki
i Informatyki

Dziekan

Prof. UAM dr hab. Zbigniew Palka

Prodziekani

Prof. dr hab. Henryk Hudzik
ds. naukowych
Prof. dr hab. Mieczysław Mastyló
ds. organizacyjnych
Prof. UAM dr hab. Marek Nawrocki
ds. studenckich - studia dzienne
Prof. UAM dr hab. Ryszard Urbański
ds. studiów zaocznych

Wydział Nauk Geograficznych
i Geologicznych

Dziekan

Prof. dr hab. Adam Choiński

Prodziekani

Prof. dr hab. Janusz Skoczylas
ds. studiów stacjonarnych
Prof. dr hab. Tadeusz Stryjakiewicz
ds. nauki
Prof. UAM dr hab. Zygmunt Młynarczyk
ds. studiów zaocznych

Wydział Nauk Społecznych

Dziekan

Prof. UAM dr hab. Jan Grad

Prodziekani

Prof. UAM dr hab. Wojciech Poznaniak
ds. studenckich
Prof. UAM dr hab. Edward Jeliński
ds. studiów dziennych
Prof. UAM dr hab. Witold Mazurczak
ds. studiów zaocznych

Wydział Neofilologii

Dziekan

Prof. dr hab. Józef Darski

Prodziekani

Prof. dr hab. Teresa Tomaszewicz
ds. naukowych
Prof. UAM dr hab. Teresa Siek-Piskozub
ds. studiów stacjonarnych
Dr hab. Piotr Nowak
ds. studiów zaocznych

Wydział Prawa i Administracji

Dziekan

Prof. dr hab. Andrzej J. Szwarc

Prodziekani

Prof. UAM dr hab. Bożena Popowska
ds. studenckich
Prof. UAM dr hab. Wojciech Dajczak
ds. naukowych i współpracy z zagranicą
Prof. UAM dr hab. Jacek Napierała
ds. studiów zaocznych

Wydział Studiów Edukacyjnych

Dziekan

Prof. UAM dr hab. Wiesław Ambrozik

Prodziekani

Prof. dr hab. Tadeusz Frąckowiak
ds. opieki nad ośrodkami zamiejscowymi
Prof. UAM dr hab. Dorota Żołądź-Strzelczyk
ds. badań naukowych i programów badawczych
Prof. UAM dr hab. Ignacy Kuźniak
ds. toku studiów dziennych i zaocznych

Wydział Teologiczny

Dziekan

Ks. Prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz

Prodziekani

Ks. prof. dr hab. Tomasz Węclawski
ds. naukowych
Ks. prof. UAM dr hab. Henryk Wejman
ds. sekcji zamiejscowych
Ks. dr Tadeusz Karkosz
ds. studenckich
Ks. dr Adam Adamski
ds. studenckich

Wydział Pedagogiczno-Artystyczny

Dziekan

Prof. dr hab. Jerzy Rubiński

Prodziekani

Prof. dr hab. Marian Walczak
ds. nauki i rozwoju
Dr hab. Tadeusz Gaworzewski
ds. studiów zaocznych
Dr Katarzyna Piątkowska-Pinczewska
ds. studiów dziennych i spraw studenckich



XXVIII Międzynarodowe Sympozjum Polarne, 15 marca 2002 r.
Przemawia organizator, prof. Andrzej Kostrzewski

8 marca - udałem się na posiedzenie prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich do Wisły. Rektorzy wskazali na potrzebę dialogu poprzedzającego nowelizację prawa dotyczącego szkolnictwa wyższego, podjęli uchwałę w sprawie wyłączenia pozabudżetowych środków uczelni publicznych spod działania ustawy o finansach publicznych oraz uchwałę w sprawie nowego działu administracji rządowej - działu informatyzacji.

11 marca - ósma rocznica powstania Uniwersytetu Opolskiego; z tej okazji odbyły się dwa niezwykle ciekawe doktoraty honoris causa w tej uczelni. Jednym został uhonorowany prof. Zbigniew Religa - wybór nie wymaga komentarza. Pamiętamy, że Uniwersytet w Opolu wzbudzał w momencie powstania niepokój o perspektywę rozwoju naukowego. Obecnie widać, jak prowadzony przez rektora Stanisława Nicieję w ciągu ostatnich lat bardzo dobrze się rozwinął. Zyskał piękną bazę lokalową; zwraca zwłaszcza uwagę doskonale odrestaurowany budynek poklasztorny, w którym mieści się Coll. Maius. Decyzja o powołaniu Uniwersytetu w Opolu okazała się ze wszech miar trafna.

12 marca - spotkałem się w Katowicach z rektorem Uniwersytetu Śląskiego prof. Tadeuszem Sławkiem, omawiając organizację kolejnego posiedzenia Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich w tym mieście. Następnie wziąłem udział w Radzie Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UŚ jako recenzent postępowania habilitacyjnego.

14 marca - Komisja Mieszana UAM i EUV ds. Collegium Polonicum w Słubicach. Przede wszystkim rozmawialiśmy o tym, żeby przekształcić politologię nauczaną w Collegium Polonicum w studia magisterskie uzupełniające o charakterze eu-

ropejskim. Wyraziliśmy zaniepokojenie głosami płynącymi z Senatu RP, aby zmniejszyć fundusze na budowę domu doktoranta w Słubicach.

15 marca - Międzynarodowe Sympozjum Polarne, odbywające się po raz dwudziesty ósmy, z wielkim zaangażowaniem środowiska poznańskiego. Profesorowie poznańscy, z prof. Wiktorem Schrammem na czele, współtworzyli Klub Polarny, wielu prowadziło badania polarne, m.in. prof. Stankowski, prof. Kostrzewski, prof. Fedorowski, prof. Lorenc, prof. Karczewski, prof. Kozarski. Dzień zostanie zapamiętany w Poznaniu jako wyjątkowy pod względem pogodowym; jakby dla uczczenia zjazdu - w mieście już od tygodni wiosennym - spadł tego dnia śnieg.

18 marca - odbyło się na Morasku posiedzenie Kolegium Rektorów Miasta Poznania, na którym dyskutowaliśmy m.in. o Juwenaliach. Przewodniczący Kolegium - prof. Jerzy Smorawiński, rektor AWF, zaproponował, żeby Kolegium objęło imprezę swoim patronatem. Uniwersytet tego projektu nie poparł, ponieważ Samorząd Studentów UAM odmówił udziału w organizacji Juwenaliów. Stało się tak z dwóch powodów: po pierwsze, zbiegały się z tradycyjnym w naszej uczelni Dniem Sportu, a po drugie - Samorządowi nie odpowiadała formuła programu, który przewidywał bierny udział studentów w imprezach o charakterze komercyjnym. Myślę, że idea Juwenaliów może się odrodzić poprzez oddolną, organiczną pracę w grupach studenckich, wewnątrz samego środowiska. Uniwersytet bardzo popiera rozwój kultury studenckiej, inwestując w nią poważne środki.

18 marca - bezpośrednio po posiedzeniu Kolegium Rektorów odbyło się Zgromadzenie Fundatorów Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych. Prezes Zarządu, dr inż. Jan Andrzej Nikisch zreferował wyniki pracy

Z kalendarza Rektora Stefana Jurgi

Fundacji w ostatnim roku. Jestem pod dużym wrażeniem prac wykonywanych przez Fundację; stale rozwijany i umacniany system informacji elektronicznej coraz lepiej służy środowisku.

22-23 marca - w Katowicach odbyło się pod moim przewodnictwem posiedzenie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Udzielał nam gościny rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. Tadeusz Sławek. Omawiane były aktualne sprawy środowiska, m.in. nowe uregulowania dotyczące działalności Komitetu Badań Naukowych, zasady współpracy środowiska naukowego z Centralną Komisją ds. tytułu i stopni naukowych, sprawy Uniwersyteckiego Centrum Informatyzacji, problematyka studiów doktoranckich, sytuacja kierunków artystycznych na uniwersytetach oraz 5-letnia działalność Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej; rozpatrzono nowe wnioski o udzielenie akredytacji.

23 marca - prof. Stefan Stuligrosz, doktor honorowy naszego Uniwersytetu, został obdarzony taką samą godnością przez drugą bliską sobie uczelnię: Akademię Muzyczną w Poznaniu (posiada też dyplom doktora h.c. Papieskiego Instytutu Muzyki Sakralnej w Rzymie). Przeżyłem z tej okazji piękną uroczystość, wiele wzruszeń i wspaniały koncert - Mszę „Koronacyjną” Mozarta w wykonaniu zespołów muzycznych Akademii, pod batutą samego mistrza Stuligrosza.

25 marca - Senat Uniwersytetu obradował w nowym gmachu Wydziału Matematyki i Informatyki na Morasku. Została podjęta uchwała o przekształceniu Instytutu Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu w Wydział Pedagogiczno-Artystyczny. Ratyfikowano umowy UAM z Uniwersytetem Okayama w Japonii oraz Uniwersytetem Prowansalskim (Marsylia) we Francji. Atrakcyjnym punktem programu było wmurowanie kamieni węgielnych pod budowę Wydziału Biologii oraz pod budowę uniwersyteckiej pływalni. W uroczystości uczestniczyła pani minister edukacji narodowej i sportu dr Krystyna Łybacka, posłowie ziemi wielkopolskiej oraz władze samorządowe Poznania. Los tej inwestycji wydaje się pewny, sądząc, że może zostać oddana nawet w październiku br.; dobrze przebiegają także prace związane z budową Wydziału Biologii, tutaj przewiduję, że I etap zostanie zakończony na przełomie 2002 / 2003 r. Na razie członkowie Senatu i zaproszeni goście mogli podziwiać nowoczesną formę architektoniczną i wyposażenie wnętrz Wydziału Matematyki i In-

formatyki - budynek pod tym względem o klasę przewyższa powstałe wcześniej obiekty Wydziału Fizyki.

26 marca - miałem szereg różnych spotkań, m.in. w sprawie Kongresu AMPERE, organizowanego przez nas w Poznaniu w drugiej dekadzie lipca. Jest to poważne wydarzenie naukowe; jako organizator czuję się szczególnie odpowiedzialny za to, żeby Kongres dobrze wypadł. Wśród uczestników spodziewamy się dwóch noblistów.

27 marca - podpisałem ze starostą powiatu krotoszyńskiego p. Stanisławem Ratajskim umowę o powołaniu ośrodka zamiejscowego UAM w Krotoszynie. Umowa została zawarta w obecności p. dziekana Henryka Koroniaka, który zaproponował, aby Wydział Chemii prowadził tam studia zaoczne z chemii materiałowej.

27 marca - omawiałem z profesorami Tomaszem Schrammem i Maciejem Serwańskim organizację jubileuszu 95-lecia urodzin pana profesora Janusza Pajewskiego.

3 kwietnia - na spotkaniu z panami prorektorami podzieliłem się planem zorganizowania w czerwcu obchodów 80-lecia nadania doktoratu honoris causa Marii Skłodowskiej-Curie, może wspólnie z Akademią Medyczną. Maria Skłodowska-Curie była pierwszym doktorem honorowym naszego Uniwersytetu.

3 kwietnia - wraz z profesorem Stanisławem Lorencem podejmowałem grono naukowców obchodzących jubileusz pracy w Uniwersytecie.

4 kwietnia - została ogłoszona lista kandydatów na stanowisko rektora UAM w następnej kadencji. Do wyborów stanęli: prof. Tomasz Jasiński, prof. Michał Karoński,



Spotkanie z jubilatami, 3 kwietnia 2002 r.

Fot. Kazimierz Fryś

prof. Henryk Koroniak i prof. Stanisław Lorenc.

8 kwietnia - wręczyłem nominacje na stanowiska profesorskie. Interesujący wykład wygłosił prof. Janusz Adam Choiński nt. „Tendencje zmian powierzchni jezior w Polsce”.

8 kwietnia - uroczyste rozpoczęcie budowy Collegium Europaeum Gnesnense z udziałem prezydenta m. Gniezna, dr. Bogdana Trepińskiego, przedstawicieli Uniwersytetu i wykonawców inwestycji. Autorami projektu architektonicznego są Stanisław Mikołajczak i Krzysztof Frąckowiak a wykonawcą firma Interbud-West.

9 kwietnia - otwarte zebranie pracowników i studentów Uniwersytetu, na którym zostali zaprezentowani i przedstawiali się kandydaci na stanowisko rektora. Tak jak wcześniej planowałem, zabrałem głos na zakończenie tego spotkania. Zwróciłem uwagę na to, że rozwój Uniwersytetu jest możliwy wtedy, gdy ma się wielkie idee, za którymi dopiero mogą się pojawić pieniądze, a nigdy na odwrót. Odniosłem się do deklaracji tych kandydatów, którzy uważali, że można ustalić niższe narzuty na środki przyznane na badania i stwierdziłem, że to się wiąże z nieuniknionymi cięciami finansowymi w różnych sferach działalności Uniwersytetu, które - podejmując decyzję o redukcji narzutów - należałoby wskazać.

10 kwietnia - złożyłem wizytę ks. arcybiskupowi Stanisławowi Gądeckiemu.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Wydziału Biologii UAM, 25 marca 2002 r., aktu dokonują min. K. Lybacka i rektor S. Jurga



11 kwietnia - na zaproszenie premiera Leszka Millera uczestniczyłem w pierwszym posiedzeniu Narodowej Rady Integracji Europejskiej w Warszawie. Naszym zadaniem jest opiniowanie działań na rzecz integracji Polski z UE, wspieranie dialogu władz ze społeczeństwem w tej sprawie oraz poparcie przygotowań do referendum akcesyjnego. Uważam, że potrzebny jest sojusz ludzi, którzy widzą szansę awansu cywilizacyjnego dla Polski poprzez przystąpienie do UE. Moim sąsiadem podczas spotkania był ks. abp Henryk Muszyński.

11 kwietnia - złożyłem wizytę ks. nuncjuszowi abp. Józefowi Kowalczykowi.

12 kwietnia - wybory rektora UAM na kadencję 2002/2005. Najwyższe uznanie elektorów zdobył prof. Stanisław Lorenc, dotychczasowy prorektor, który zadeklarował kontynuację obecnego programu uczelni.

14 kwietnia - odbyło się IV Spotkanie Chórów Akademickich, któremu patronowałem; organizował je Chór „Dominicantes” z Wyższej Szkoły Bankowej. Koncert miał także cel charytatywny.

15 kwietnia - spotkałem się z panami dziekanami.

15 kwietnia - rozmawiałem z prezesem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prof. Leonem Kozackim o trudnościach finansowych, jakie przeżywa Towarzystwo. Chciałbym, żeby Uniwersytet pomógł PTPN-owi, tak zasłużonemu w dziejach akademickich Poznania. Warto też zaznaczyć, jak wiele do dzisiaj zawdzięczamy zbiorom biblioteki PTPN, z której często korzystają nasi badacze.

16 kwietnia - spotkałem się m.in. z niezależnym biegłym księgowym, który przyjmował bilans Uniwersytetu, pozytywnie oceniając pracę pani kustosz.

17 kwietnia - rozmawiałem z przedstawicielami zagranicznego inwestora rezydencji studenckich na Morasku.

Odeszła Marion hr. Dönhoff

17 kwietnia - początek V Festiwalu „Universitas Cantat” (szczegóły w odrębnym artykule, s. 35-37 - przyp. red.).

18 kwietnia - spotkałem się w Warszawie w Belwederze z członkami Stowarzyszenia Przyjaciół Centrum Peresa dla Pokoju i z samym Szymonem Peresem, b. ministrem i wice-premierem Izraela. Gospodarzem spotkania był Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec.

18 kwietnia - na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza wziąłem udział w międzynarodowej konferencji „Niezamknięta przeszłość”, zorganizowanej w Warszawie z okazji inauguracyjnego posiedzenia Międzynarodowego Honorowego Komitetu Muzeum Historii Żydów Polskich. Obecni byli m.in.: Szymon Peres i min. Joschka Fischer.

19 kwietnia - w wyniku wyborów, prorektorami w zespole prof. Stanisława Lorenca zostali dwaj moi współpracownicy z lat 1999/2002: prof. Bronisław Marciniak i prof. Bogdan Walczak oraz prof. Bogusław Mróz - prodziekan Wydziału Fizyki, prof. Kazimierz Przyszczypkowski - dziekan Wydziału Studiów Edukacyjnych i prof. Janusz Wiśniewski - dziekan Wydziału Nauk Społecznych.

20 kwietnia - wraz z rektorem-elektem prof. Stanisławem Lorencem wziąłem udział w ingresie nowego arcybiskupa dr. Stanisława Gądeckiego do katedry poznańskiej.

20 kwietnia - wieczorem odbył się pamiętny koncert finałowy Festiwalu „Universitas Cantat” z Symfonią „Nihil homine mirabilius” Krzesimira Dębskiego, który objęła patronatem pani minister edukacji narodowej i sportu dr Krystyna Łybacka.

21 kwietnia - kolejna prezentacja z cyklu „Verba Sacra” w katedrze poznańskiej; tym razem Krzysztof Wakuliński przedstawił Ewangelię św. Mateusza.

22 kwietnia - zebrał się Senat UAM; przedmiotem dyskusji były rankingi polskich uczelni; omówiono sprawy związane z VI Programem Ramowym Unii Eu-

ropejskiej; ratyfikowano umowę UAM z Uniwersytetem w Walencji. Członkowie Senatu zostali zaproszeni tego dnia do zwiedzenia Wielkopolskiego Parku Narodowego. Prof. Waldemar Żukowski, przewodniczący Rady Naukowej WPN, wystąpił z pomysłem objazdu w związku z 80. rocznicą apelu prof. Adama Widziczki o utworzenie Parku. Osoba znanego profesora botaniki Uniwersytetu Poznańskiego w sposób szczególny wiąże uczelnię z pięknym rezerwatem wielkopolskiej przyrody. Uczestnicy wycieczki odwiedzili też Stację badawczą w Jeziorach.

24 kwietnia - uczestniczyłem w otwarciu kabiny bezchowej i studia nagrań w Instytucie Akustyki Collegium Physicum.

24 kwietnia - otworzyłem konferencję organizowaną przez Centrum Etyki nt. „Współczesne wyzwania etyczne zobowiązaniem dla Uniwersytetu” i wygłosiłem referat „Misja uniwersytetu w wymiarze etycznym”. Referenci mówili o kwestiach etycznych w kontekście różnych wyzwań współczesności. Sądję, że inicjatywę dyrektora Centrum, ks. prof. Pawła Bortkiewicza, warto rozwijać.

25 kwietnia - wygłosiłem referat na konferencji naukowej organizowanej przez Wydział Fizyki Technicznej Politechniki Poznańskiej. Na konferencji spotkałem się m.in. z prof. Tomaszem Bręczewskim z Uniwersytetu w Bilbao, omawiając współpracę naszych uczelni.

26-27 kwietnia - prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich zorganizowane we Wrocławiu odbywało się już w atmosferze przygotowań do planowanych na jesień obchodów 300-lecia powstania Uniwersytetu w tym mieście. Rektorzy spotkali się z min. Krystyną Łybacką i min. Michałem Kleiberem. Prezydium podjęło uchwały w sprawie ustawowego umocowania KRASP w prawie o szkolnictwie wyższym, rozdziału środków finansowych pomiędzy uczelnie wyższe w oparciu o kryteria zadaniowe, kształcenia nauczycieli i kształcenia podyplomowego. Uczestników podjął na wieczornym przyjęciu ks. kard. Henryk Gulbinowicz.

11 marca 2002 r. zmarła hrabina Marion Dönhoff, Wielka Dama niemieckiego dziennikarstwa, która wiele zdziałała na rzecz pojednania polsko-niemieckiego. Arystokratka urodzona w Prusach Wschodnich nieopodal Królewca, wychowana w poczuciu odpowiedzialności i godności stanu, gruntownie wykształcona (zdobyła przed wojną stopień doktora), była w świecie, odważna i niezłomna (jako jedyna kobieta brała udział w spisku płk. Stauffenberga), po wojnie redaktor naczelna i wydawca opiniotwórczego „Die Zeit”, publicystka o liberalnych poglądach, orędowniczka porozumienia polsko-niemieckiego.

Na miejsce jubileuszu swych 90. urodzin wybrała Viadrinę - uczelnię na pograniczu polsko-niemieckim i uniwersytet „który ucieleśnia ideę nowego modelu polsko-niemieckich stosunków, o jaki to przez wiele lat walczyła piórem” - jak pisała w obszernej relacji z uroczystości Aleksandra Wiśniewska („Życie Uniwersyteckie” nr 1-2/2000).

Dla uczczenia jej pamięci, prezentujemy jeden z tekstów publikowanych w monografii poświęconej Marion Dönhoff, wydanej w polskim tłumaczeniu w 1999 r.



Bądźcie tolerancyjni

Marion hr. Dönhoff do maturzystów polskiego liceum
„Die Zeit”, 2 czerwca 1995

Przedruk z książki Alice Schwarzer
Marion Dönhoff, „Życie pod prąd”,
Twój Styl, Warszawa 1999

W polskich Mikołajkach, dawnych wschodniopruskich Nikolaiken na Mazurach, odbyła się uroczystość wręczenia świadectw maturalnych uczniom tamtejszego liceum społecznego. Równocześnie liceum otrzymało imię „Marion Dönhoff” w uznaniu szczególnych zasług wydawniczych „Die Zeit” dla stosunków niemiecko-polskich. „Dla naszej młodzieży jest Pani przykładem godnym naśladowania, dla nauczycieli liceum i rodziców naszych uczniów - niekwestionowanym autorytetem...”. Marion Dönhoff, poproszona o rozdanie świadectw maturalnych, wygłosiła krótkie przemówienie:

Drodzy Przyjaciele,

Pytam samą siebie, co mogłabym Wam, opuszczającym dziś swoją szkołę, przekazać na dalszą drogę życia. Moje życie upłynęło w stuleciu pełnym katastrof, które z pewnością już się nie powtórzą: dwie wojny światowe, holocaust, Hitler i Stalin. Wam w nowym stuleciu będzie lepiej.

Ale to, jak ukształtują się okoliczności, zależeć będzie także od Was. Bo okoliczności - pozytywne lub negatywne, szczęście czy nieszczęście - nie spadają przypadkowo z nieba, lecz najczęściej są skutkiem ludzkich czynów, moralnej i intelektualnej postawy obywateli. Gdy patrzymy z tej perspektywy, okazuje się, że na każdym z nas spoczywa wielka odpowiedzialność. Nie wolno nam zatem żyć w przeświadczeniu, że wystarczy dbać o siebie, bo o całe społeczeństwo troszczyć się musi państwo. Nie, za całość odpowiadamy wszyscy.

Być może spytacie mnie, jaką postawę duchową uważam za najważniejszą dla przyszłości. Myślę, że przede wszystkim powinniście starać się być tolerancyjni. Można, rzecz jasna, sporządzić długą listę różnych przymiotów, ale niezależnie od tego, jak byłaby ona długa, tolerancja z pewnością musi się znaleźć na jednym z pierwszych miejsc. Ten bowiem, kto jest tolerancyjny, nigdy nie będzie nienawidził, a więc też nigdy nie ulegnie pokusie stosowania przemocy.

Taki człowiek będzie szanował poglądy drugiego, także wówczas, gdy będą one sprzeczne z jego własnymi. Nie będzie dyskryminował cudzoziemców i ludzi należących do innych grup etnicznych i - co bardzo ważne - nie będzie wynajdywał nowych uwłaczających pojęć, które będą lżyły i zohydzały przeciwnika.

Drodzy Przyjaciele, jeśli się Wam uda być naprawdę tolerancyjnymi, możecie być pewni, że wiele zrobiliście dla Waszej ojczyzny.

70-lecie urodzin Prof. Lecha Trzeciakowskiego

Dziekan Wydziału Historycznego
Prof. Tomasz Jasiński:

**... zamknął puszkę
Pandory,
którą niegdyś otworzył
Otto von Bismarck**

Obchodzimy dzisiaj uroczystości i radośnie Jubileusz 70-lecia urodzin wybitnego historyka i, nie waham się powiedzieć, twórcy wspaniałej szkoły historycznej dziejów nowożytnych i współczesnych.

Mistrz historiografii

W tak uroczystym dniu, gdy spoglądamy wstecz na całokształt działalności pana Profesora, nasuwa się szereg refleksji. Przede wszystkim należy zauważyć, iż działalność i dorobek naukowy Czcigodnego Jubilata jest wspaniałą egzemplifikacją teorii Johanna Gustawa Droysena o twórczości historiograficznej. Odwołuję się w tym miejscu do Droysena nie tylko dlatego, że żył on w czasach i zajmował się problematyką tak bliską panu Profesorowi, ale przede wszystkim dlatego, iż był pierwszym i być może jedynym historiografem, który dostrzegł i zrozumiał wyjątkowość poznania historycznego, który ukazał nam, jak skomplikowane relacje łączą historię z przeszłością i teraźniejszością. Świat człowieka jest światem historycznym, a świat historyczny jest światem człowieka. Przeszłość jest obecna w teraźniejszości, w duchowych pokładach naszego ja. „Nasze duchowe treści - mówi Droysen - są niezmierzoną ilością relikwii przeszłości”. Te twierdzenia zostały wypowiedziane przez Droysena jakby z myślą o dzisiejszym Jubilate.

W cieniu Bismarcka

Czasy bismarckowskie i epoka wilhelmińska od urodzenia były mu bliskie, gdyż w domu rodzinnym często się je wspominało. Stosunek do tej przeszłości nie wynikał tylko z lektur, ale z postaw i czynów członków najbliższej rodziny. Dziadek, ojciec i dwaj stryjeci walczyli w Powstaniu Wielkopolskim. W salonie rodzinnego domu wisiał portret Ignacego Jana Paderewskiego, wybitnego Polaka, którego przybycie do Poznania otworzyło nową kartę w dziejach Wielkopolski.

Głęboki patriotyzm, szczególnie szacunek dla wielkopolskiej gospodarności i solidności, przepełniały atmosferę domu rodzinnego. Dobra prywatna szkoła podstawowa miała w opinii rodziców być pierwszym krokiem do poważnej kariery. Wszystkie te plany legły



Jubilat przyjmuje gratulacje od prezydenta miasta Ryszarda Grobelnego

w gruzach w dniu 1 września 1939 r. Było to tak, jakby cień Bismarcka dościsnął naszego Bohatera.

Młody Lech Trzeciakowski kontynuował kształcenie na tajnych kompletach, a niebawem sam rozpoczął działalność oświatową wśród poznańskiej młodzieży. Czytanie patriotycznych, surowo zakazanych książek, i prowadzenie podziemnego teatru, pozwalało, chociaż na chwilę, zapomnieć o otaczającym go piekle. Profesor wspomina, iż tak dziwnie się złożyło, że w okupowanym Poznaniu najczęściej przemierzał ulice, które nosiły nazwiska najbardziej znanych polityków i wojskowych z czasów bismarckowskich i wilhelmińskich. Ich postacie miały w przyszłości stać się przedmiotem jego wnikliwych badań naukowych.

Erudycja i skrupulatność

Po wojnie, po ukończeniu w 1951 r. słynnego „Marcinka”, rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim. Chociaż uczęszczał na seminaria profesorów Piwarskiego, Szczotki, Pajewskiego i Labudy, to jednak własne doświadczenia życiowe i zain-

Każdy, dla kogo coś Poznań znaczy, kierował się tego dnia do Coll. Minus. 18 lutego, mała aula Uniwersytetu. Przybyli: prezydent Poznania Ryszard Grobelny i wiceprezydent Maciej Frankiewicz, rektor Uniwersytetu prof. Stefan Jurga i senator RP, zarazem rektor AWF prof. Jerzy Smorawiński, prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prof. Leon Kozacki i prześwietna profesura z senioremi historyków prof. Janusz Pajewskim na czele, pani Grażyna Kulczyk, posłowie, przedstawiciele ministra, marszałka, wojewody... W odświętnych strojach, z najpiękniejszymi kwiatami, z lawiną życzeń. Dla kogo?

70 lat minęło jak jeden dzień... - tymi słowami rozpoczął swoją malarsko-poetycką opowieść o rodzinnym mieście w rówieśnej mu epoce wzruszony Jubilant. Wyczarowywał ulice, postaci, sytuacje, smaczki i anegdoty, jak może uczynić tylko zakochany człowiek. Człowiek, który współczesnym poznaniakom pomógł określić ich tożsamość. I który Polsce podarował miasto o swoistym uroku w miejsce wizerunku mniej pociągającego, pozabawionego polotu.

Wciąż dźwięczą w uszach podziękowania za „wartę nad Wartą” profesora Kozackiego i serdeczny apel profesora Pajewskiego o „więcej”: „spiesz się, bo muszę zdażyć jeszcze to przeczytać”.

teresowania wyniesione z domu rodzinnego zadecydowały, iż wybrał ostatecznie seminarium profesora Witolda Jakóbczyka, wybitnego znawcy dziejów nowożytnej Wielkopolski.

Młody uczony już na początku swojej kariery dał się poznać jako niezwykle uzdolniony, a jednocześnie pracowity badacz. Lawina rozpraw, głęboka erudycja, wyjątkowa sumienność i skrupulatność badawcza pozwoliły nie tylko na pokonywanie kolejnych progów kariery w ścisłej sportowym tempie, ale także przyniosły mu uznanie najwybitniejszych uczonych polskich, niemieckich i anglosaskich. Powierzano mu niezwykle odpowiedzialne stanowiska, jak np. dyrektora Instytutu Zachodniego, czy sekretarza generalnego, a obecnie prezydenta Międzynarodowej Komisji Historycznych Studiów Sławistycznych. Wykładał na zachodnioeuropejskich, amerykańskich i japońskich uniwersytetach; jego książki tłumaczono na język angielski i niemiecki.

Recenzował rozprawę doktorską N. Daviesa

W latach, kiedy historia nowożytna i najnowsza pozostawały pod ścisłą kontrolą aparatu partyjno-państwowego, nie wyróżzył się najpiękniejszych cech swojego charakteru: otwartości, odwagi i intelektualnej ciekawości świata. Był - jak wiemy - promotorem pracy magisterskiej Adama Michnika i recenzentem rozprawy doktorskiej Normana Daviesa o tzw. „cudzie nad Wisłą”. Profesor, podejmując się tego, ryzykował ogromnie.

Gdy w czasie rozmowy poprzedzającej dzisiejsze uroczystości, zapytałem Profesora, jaką rzecz w swojej działalności naukowej uważa za najważniejszą, usłyszałem, iż działalność w polsko-niemieckiej komisji podręcznikowej. Bez niej - zdaniem Profesora - nie byłoby możliwe prawdziwe pojednanie polsko-niemieckie. Można powiedzieć, iż Profesor osobiście wraz z kolegami-historkami z Niemiec i Polski zamknął puszkę Pandory, którą niegdyś otworzył Otto von Bismarck. I tu ponownie dochodzimy do teorii Johanna Gustawa Droysena, którą możemy rozwinąć: historyk nie tylko łączy przeszłość z teraźniejszością, ale także kształtuje przyszłość.

Wielce Szanowny Panie Profesorze, w imieniu Rady Wydziału, w imieniu wszystkich tu zgromadzonych i w imieniu własnym życzę Panu długich lat życia, napisania wielu wspaniałych książek i artykułów, i aby nigdy nie opuściły Pana Profesora towarzyszące Panu zawsze werwa i radość życia. Ad multos annos.

Prof. WITOLD MOLIK

Polacy, Niemcy i Poznań Lecha Trzeciakowskiego

Dobłą, od dawna kultywowaną uniwersytecką tradycją, są obchody rocznic urodzin profesorów, wielce zasłużonych dla uczelni i nauki. Dzisiaj przypadł mi w udziale zaszczyt ukazania twórczości naukowej oraz działalności dydaktycznej i organizacyjnej obchodzącego siedemdziesiątą rocznicę urodzin Profesora Lecha Trzeciakowskiego, znanego i cenionego w kraju i w świecie historyka, wybitnego uczonego, przez swą różnorodną aktywność stale i żywo obecnego w życiu naukowym, kulturalnym, i mediach Poznania.

Jubilat jest w pełni sił twórczych, ma szerokie plany badawcze, zamierza ukończyć biografię Otto von Bismarcka, napisać trzeci tom „Polska w okresie zaborów” w ramach wydawnictwa „Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury” i inne ważne dzieła. Nie sposób przeto podsumowywać jego naukową twórczość. Mogę podjąć jedynie próbę scharakteryzowania głównych kierunków szerokiej aktywności badawczej oraz wskazania najważniejszych osiągnięć naukowych i dydaktycznych Profesora.

Śladami dziejów XIX i XX w. rodzinnej Wielkopolski

Duży wpływ na wybór drogi życiowej profesora Lecha Trzeciakowskiego wywarło środowisko rodzinne. Wychował się w poznańskiej rodzinie inteligentkiej, w atmosferze umiłowania dziejów ojczyzny, rodzinnych tradycji powstańczych, w wielkopolskim kultywacji solidnej pracy. Jest tedy rzeczą zrozumiałą, że podczas studiów historycznych w Uniwersytecie Poznańskim zainteresował się bliżej losami wielkopolskiego mieszczaństwa w czasie niewoli narodowej. Zapisał się na seminarium prowadzone przez profesora Witolda Jakóbczyka, na którym pogłębił swoje zainteresowania i uzyskał solidne przygotowanie do badań naukowych. Studia uwieńczył pracą magisterską o politycznym ruchu mieszczańskim w XIX stuleciu. Profesor Jakóbczyk stał się odtąd opiekunem dalszych jego prac, przygotowywanych na drodze rozpoczętej w październiku 1956 roku kariery naukowej w Uniwersytecie Poznańskim, mistrzem wielce życzliwym, ale też bardzo wymagającym.

Odtąd też dzieje Wielkopolski w XIX i początkach XX wieku stanowią nieustannie przedmiot zainteresowań i badań profesora Lecha Trzeciakowskiego. Poświęcił im wiele różnych publikacji. W ramach tych badań głównym problemem swoich dociekań uczynił najpierw aktywność społeczną i polityczną polskiego społeczeństwa pod panowaniem pruskim. W dysertacji doktorskiej, obronionej w 1959 roku, przedstawił genezę, cele i skutki polityki polskich lojalistów w okresie rządów kanclerza Leo von Capriviego. Wykazał

w niej, że aczkolwiek wyniki polityki ugodowców były dalekie od zamierzonych, to przyniosła ona społeczeństwu polskiemu pewne trwałe korzyści, umożliwiające bardziej skuteczną walkę z germanizacją.

Efektom dalszych badań dr. Lecha Trzeciakowskiego była monografia „Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku”, która stała się podstawą przeprowadzonego 1 czerwca 1964 roku przewodu habilitacyjnego i następnie uzyskania w wieku 33 lat stanowiska docenta. Był wówczas nasz Jubilat jednym z najmłodszych docentów w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Rolę mieszczaństwa w walce ludności polskiej o narodowe przetrwanie docenili już historycy poprzednich generacji, w tym m. in. Andrzej Wojtkowski, który pisał w 1926 roku, że było ono silną podporą polskości pod panowaniem pruskim. Jednakże żaden z wcześniejszych dziejopisów nie uczynił kwestii tej wiodącym tematem swoich publikacji. Wymienioną monografią profesor Lech Trzeciakowski wypełnił dotkliwie odczuwaną lukę w historiografii. Na podstawie bogatego zestawu źródeł archiwalnych i drukowanych wykazał w niej, że mimo zmobilizowania wówczas ogromnych środków, efekty niemieckiej polityki narodowościowej okazały się w Poznańskim znacznie niższe od zamierzonych. Drobnomieszczaństwo polskie nie tylko wzrosło liczebnie, ale też powiększyło znacznie swój stan posiadania i, co za tym idzie, zaczęło coraz usilniej zabiegać o eksponowaną pozycję w życiu publicznym.

Szczególnym zainteresowaniem badawczym profesora Lecha Trzeciakowskiego cieszą się dzieje rodzinnego miasta

w XIX i XX stuleciu. Znajdowało i znajduje ono wyraz w wielu pracach. Wymienić należy zwłaszcza napisaną z żoną Marią książkę „W dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Życie codzienne miasta 1815-1914”. Monografia ta wyróżnia się walorami narracyjnymi, stała się szybko bestsellerem, w krótkim czasie doczekała się dwóch edycji, w 1982 i 1987 roku, ukazując się w łącznym nakładzie 40 tys. egzemplarzy. Wykorzystując różne źródła, autorzy kreślą w niej barwny obraz codziennego życia mieszkańców stolicy Wielkopolski. Prekursorski charakter książki wyraża się również w tym, że nadal należy ona do nielicznych w polskiej historiografii prac ukazujących życie codzienne ludności miejskiej w XIX i na początku XX wieku. Ukoronowanie badań profesora Lecha Trzeciakowskiego nad losami rodzinnego miasta w czasie zaboru pruskiego stanowi opublikowany w 1994 roku pod jego i profesora Jerzego Topolskiego redakcją drugi tom „Dziejów Poznania”. Prof. Lech Trzeciakowski wniósł do tego tomu także duży wkład autorski jako autor trzech obszernych rozdziałów o społeczeństwie i kulturze materialnej, aktywności politycznej poznańców oraz dziejach miasta w okresie pierwszej wojny światowej. Za redakcję i współautorstwo „Dziejów Poznania” otrzymał w 2000 roku wraz z profesorem Jerzym Topolskim zespołową Nagrodę Naukową Miasta Poznania.

Badania w zakresie dziejów Poznania i Wielkopolski profesor Lech Trzeciakowski łączy umiejętnie od początków swej naukowej kariery z szeroką działalnością organizacyjną i popularyzatorską. Przez szereg lat był przewodniczącym Zespołu Badań nad Dziejami Kultury w Wielkopolsce przy Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym. Od 1990 roku zasiada w Kolegium Redakcyjnym „Kroniki Miasta Poznania”. Był redaktorem prowadzącym kilka tomów tego poczytnego i reprezentującego wysoki poziom naukowy czasopisma. Muzea poznańskie i Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie wspierał radami i piórem w zakresie działalności wystawienniczej. Trudno byłoby zliczyć prelekcje i wykłady z dziejów Poznania i Wielkopolski, które wygłosił w poznańskich uczelniach oraz w różnych instytucjach i organizacjach. Od 1999

roku przewodniczy Kapitulie Nagrody Naukowej Miasta Poznania.

Zajmując się w tak szerokim zakresie badaniem dziejów Poznania i Wielkopolski w XIX i XX wieku oraz ich popularyzacją, profesor Lech Trzeciakowski od początków swej twórczości naukowej nie stronił od opracowywania szerszych zagadnień z dziejów całego zaboru pruskiego i dziewiętnastowiecznych Niemiec. Jeszcze przed doktoratem opublikował artykuł o konflikcie między Bismarckiem a Wilhelmem II. Później przedmiotem swych szerokich studiów uczynił skomplikowane stosunki między państwem a Kościołem katolickim na ziemiach będących pod panowaniem pruskim. Efektem tych badań stała się wydana w 1970 roku monografia pt. „Kulturkampf w zaborze pruskim”. Omówił w niej genezę i przebieg konfliktu między państwem a Kościołem katolickim na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim oraz politykę germanizacyjną władz zaborczych i formy walki, jakie podejmowała z nią ludność polska. Sformułował nadto cenne uwagi o wpływie kulturkampfu na rozwój polskiego ruchu narodowego we wschodnich prowincjach monarchii Hohenzollernów. Wykazał, że władze pruskie, zmierzając wówczas do podporządkowania państwu duchowieństwa katolickiego i wychowania polskich poddanych w duchu lojalizmu, osiągnęły zgoła odmienne skutki. Przyspieszyły mianowicie zmiany w mentalności niższych warstw ludności polskiej, prowadzące do uświadomienia sobie na bazie języka, wyznania i wspólnoty historycznej, łączności z całym narodem polskim. Książka o kulturkampfie, mimo że zakresem terytorialnym obejmuje tylko zabór pruski, poszerza w wydatnym stopniu wiedzę o przebiegu i skutkach burzliwego konfliktu między państwem a Kościołem katolickim w całych Niemczech. Należy do prac często cytowanych w polskiej literaturze historycznej dotyczącej XIX stulecia. Została przetłumaczona w Stanach Zjednoczonych i ukazała się w 1990 roku w prestiżowej serii Uniwersytetu Columbia w Nowym Yorku.

Obraz wielonarodowościowego Poznania

Poszerzając stopniowo wiedzę o polskich dziejach w XIX wieku, Profesor Trzeciakowski uświadamiał sobie coraz bardziej potrzebę wnikliwego zbadania skomplikowanej problematyki wzajemnych relacji między ludnością polską, niemiecką i żydowską. Obraz wielonarodo-

wościowego Poznania przed odzyskaniem niepodległości w 1918 roku wyniósł z domu rodzinnego. „Zacząłem się zastanawiać - mówił w jednym z wywiadów - jak było. Z jednej strony było państwo, germanizacja. A z drugiej stosunki między Polakami, Żydami i Niemcami w życiu codziennym. I w tym kierunku poszły moje badania”. Zaowocowały one najpierw kilkoma artykułami ukazującymi stosunki między Polakami i Niemcami na ziemiach pod panowaniem pruskim na przełomie XIX i XX wieku oraz w przełomowym okresie Wiosny Ludów. Profesor był następnie inspiratorem i redaktorem wydanego w 1976 roku przez Instytut Zachodni dzieła Aleksandra Kramskiego, Bolesława Grzesia i Jerzego Kozłowskiego pt. „Niemcy w Poznańskim wobec polityki germanizacyjnej 1815-1920”. Również w późniejszych latach zajmował się tą problematyką, m. in. w 1992 roku zredagował tom „Kroniki Miasta Poznania” poświęcony wielonarodowościowemu dziejom stolicy Wielkopolski. Był wreszcie konsultantem reżysera serialu telewizyjnego „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”, wyemitowanego po raz pierwszy w 1982 roku. Przyczynił się do wydłużenia tego serialu o pięć odcinków. „Nie mogłem się zgodzić na to - wspomina często - by pominięto w nim Powstanie Wielkopolskie”.

Liczne publikacje oraz udział w ważnych przedsięwzięciach naukowych i kulturalnych przyniosły Lechowi Trzeciakowskiemu szybko uznanie świata nauki. W 1973 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego i powołany został na stanowisko dyrektora Instytutu Zachodniego w Poznaniu, które piastował do 30 września 1978 roku. Pełnił wówczas także funkcję kierownika Zakładu Historii Kultury w Instytucie Historii naszego Uniwersytetu i kierownika Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Profesor bardzo ceni sobie aktywny udział w pracach Komisji UNESCO Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec ds. Podręczników Szkolnych w Zakresie Historii i Geografii, w tym zwłaszcza w latach 1972-1976, w najważniejszym okresie istnienia tej komisji. Jej działalność zakończyła się wówczas sukcesem w postaci przygotowanych zaleceń podręcznikowych, gdyż obie strony, polska i niemiecka, dążyły usilnie - jak uważa Profesor - do porozumienia, nie ukrywając najbardziej drażliwych problemów.

Prace profesora Lecha Trzeciakowskiego, ukazujące dzieje zaboru pruskiego

i stosunki polsko-niemieckie w XIX stuleciu, wniosły do historiografii wiele nowych ustaleń faktograficznych i nowych interpretacji. Obraz ziem polskich pod panowaniem pruskim stał się w jego publikacjach bardziej obiektywny i zróżnicowany. Ich wyróżniającą się cechą jest też umiejętne połączenie analitycznego i syntetycznego punktu widzenia oraz przedstawianie podjętych zagadnień na tle sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej Niemiec.

Co miesiąc, zawsze w piątek

Systematycznie rozszerzane studia nad dziejami zaboru pruskiego wiodły prof. Lecha Trzeciakowskiego kolejno do różnych ujęć syntetycznych. Był jednym z współautorów wydanego w 1973 roku pod redakcją profesora Witolda Jakóbczyka II tomu „Dziejów Wielkopolski”. W tymże roku opublikował popularnonaukową monografię „Pod pruskim zaborzem 1850-1918”, książkę ważną i potrzebną na rynku czytelnictwa. Nie ograniczył się w niej do tradycyjnego omówienia działalności germanizacyjnej władz pruskich i form oporu ludności polskiej, lecz ukazał również odrębność narodową, ekonomiczną i polityczną ziem polskich w ówczesnych Niemczech. Jako pierwszy spośród poznańskich badaczy XIX wieku podjął się całościowego opracowania historii Polski w okresie niewoli narodowej, które ukazało się w opublikowanej w 1975 roku pod redakcją profesora Jerzego Topolskiego zbiorowej syntezie pt. „Dzieje Polski”. Było to wówczas ujęcie nowatorskie. Profesor odszedł w nim mianowicie od trójzaborowego przedstawienia dziejów Polski w XIX i pocz. XX wieku na rzecz prezentacji różnych dziedzin życia podzielonego narodu oraz łączących go więzów politycznych i kulturalnych.

Kolejne dobrze przyjęte publikacje umocniły pozycję profesora Lecha Trzeciakowskiego wśród polskich historyków. W 1981 roku mianowany został profesorem zwyczajnym, a dwa lata wcześniej objął funkcję kierownika Zakładu Historii Polski XIX i XX wieku w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Posypały się też cenione w środowisku historycznym wyróżnienia, nagrody oraz powołania do licznych rad naukowych, redakcji czasopism, komitetów organizacyjnych itd. Wymienić wśród nich należy przynajmniej dwie, a mianowicie uhonorowanie w 1978 roku, wraz z zespołem kierowanym przez profesora Jerzego Topolskiego, Nagrodą Państwową I stopnia

oraz piastowanie przez dwie kadencje godności wiceprzewodniczącego Komisji Historycznej PAN.

Systematycznie rozszerzaną twórczość naukową profesor Trzeciakowski łączył i łączy umiejętnie z działalnością dydaktyczną. Obdarzony talentem żywego i jasnego wykładu ma na zajęciach zawsze licznych słuchaczy. Od ponad trzydziestu lat prowadzi także osobne wykłady w języku angielskim dla studentów amerykańskich z Wydziału Neofilologicznego przebywających na studiach w Polsce. Wąłom proponowanych tematów i łatwości nawiązywania kontaktów ze studentami zawdzięcza ich uznanie, czego wymiernym dowodem jest stały komplet uczestników na prowadzonym przezeń seminarium magisterskim. Wypromował dotąd ponad trzystu magistrów. Okazując młodzieży studenckiej życzliwość, wymaga jednocześnie poprawności w stroju i zachowaniu. Student w swetrze, czy w inny sposób nieestosownie odziany, nie ma co liczyć na przystąpienie do egzaminu. Przywiązuje dużą wagę do kultywowania zwyczajów uniwersyteckich i przestrzegania dobrych manier. Wysoko ceni zwłaszcza punktualność. Chłubi się tym, że zawsze i wszędzie jest na czas.

Seminarium doktorskie, które prowadzi od ponad trzydziestu lat, jest dla jego uczestników dobrą szkołą poznawania warsztatu historycznego. Są na nim przedstawiane nie tylko koncepcje i rozdziały prac doktorskich bądź habilitacyjnych, ale także omawiane wydarzenia z życia naukowego i ważne, nowe publikacje. Od początku odbywa się ono co miesiąc, zawsze w piątek, o godz. 13.30. Dotąd wypromował ponad 20 doktorów. Opiekował się nadto wieloma stypendystami z Niemiec i Stanów Zjednoczonych, ukie-rukowując pod względem tematycznym i metodycznym prowadzone przez nich badania.

Zajęcia dydaktyczne w zakresie dziejów Polski i Europy Środkowej w XIX i XX wieku profesor Lech Trzeciakowski prowadził także poza granicami kraju. Przebywał jako visiting professor w Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Japonii. Wygłosił wykłady lub referaty



Profesor Lech Trzeciakowski, mała aula UAM, 18 lutego 2002 r.

w kilkudziesięciu zagranicznych uczelniach i instytutach naukowych, których pełną listę trudno byłoby tutaj wymienić. Uczestniczył w pięciu ostatnich Międzynarodowych Kongresach Nauk Historycznych w Bukareszcie, Stuttgarcie, Madrycie, Montrealu i Oslo, wygłaszając ważne naukowo referaty. Bardzo niewielu polskich historyków może poszczycić się udziałem w tytuł kongresach takiej rangi. W 1991 roku został wbrany sekretarzem generalnym Międzynarodowej Komisji Historycznych Studiów Sławiściycznych, w 1995 wiceprzewodniczącym, a w 2000 roku przewodniczącym tej komisji. Powierzenie kolejnych zaszczytnych funkcji świadczy najlepiej o uznaniu, jakim profesor Trzeciakowski cieszy się wśród historyków środkowej i wschodniej Europy.

W wirze pracy, zdrów i rześki

W ostatnich latach profesor Lech Trzeciakowski, podobnie jak wcześniej, nie pozostawał obojętny wobec cennych i zasługujących na poparcie inicjatyw władz naszej uczelni, środowiska historycznego, oficyn wydawniczych i redakcji różnych czasopism. Włączył się m. in. do badań nad świadomością społeczną, działalnością instytucji naukowych, aktywnością polityczną i postawami Polaków w okresie niewoli narodowej. Efektem jego udziału w tych inicjatywach, a także własnych przedsięwzięć badawczych, są liczne, wydane oraz jeszcze nie opublikowane prace, jak oddana do druku monografia o posłach polskich w Berlinie, rozprawy i artykuły

o mentalności Polaków w dobie zaborów, sprawie polskiej w ideologii niemieckich ugrupowań politycznych, dziejach Anglii w latach między Kongresem Wiedeńskim i Wiosną Ludów, napisana z profesorem Karlem-Ernestem Jeismanem książka „Polen im europäischen Machtsystem des 19. Jahrhunderts. Die „Konvention Alvensleben“ 1863” (1994) oraz zredagowana wspólnie z dr Krzysztofem Makowskim książka „Samomodernizacja społeczeństw w XIX wieku. Irlandczycy, Czesi, Polacy” (1999), będąca pokłosiem międzynarodowej sesji naukowej zorganizowa-

nej w 1996 roku z okazji 150. rocznicy śmierci Karola Marcinkowskiego.

Toteż w wirze pracy, podczas przygotowywania kolejnych artykułów i recenzji, kilkanaście dni przed rocznicą siedemdziesięciolecia urodzin, dotarł do rąk Profesora list rektora Uniwersytetu Wiedeńskiego z wiadomością o przyznaniu Mu zaszczytnej Nagrody Herdera. Tę prestiżową nagrodę otrzymuje corocznie siedmiu wybitnych przedstawicieli świata nauki i kultury z Europy Środkowej. Przyznanie jej Profesorowi Trzeciakowskiemu jest dowodem uznania dla jego osiągnięć naukowych oraz wniesionego przezeń wkładu w rozwój organizacyjny badań historycznych w środkowo-wschodniej Europie.

Wspomniane sukcesy i osiągnięcia Jubilata zawdzięcza swej ogromnej pracowitości i pomysłowości. Profesora Lecha Trzeciakowskiego można codziennie zastać w Instytucie Historii, w pokoju pełnym książek i różnych materiałów, często także w soboty i niedziele. „Nie ma dla mnie większej przyjemności - wyznaje - jak praca. Jak popracuję 10 godzin murem, to czuję się zdrów i rześki”.

Z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin wypada mi przeto życzyć Profesorowi, co czynię z przyjemnością, równie doskonałego jak dotąd zdrowia, wielu dalszych znamienitych osiągnięć naukowych, dużo radości w życiu rodzinnym, wszystkiego co w życiu najlepsze.

Ad multos annos, Drogi Profesorze Jubilacie.

Prof. WITOLD MOLIK



Dnia 5 marca 2002 r. w sali posiedzeń Rady Wydziału Prawa i Administracji odbyła się uroczystość wręczenia prof. dr hab. Tadeuszowi Nowakowi Księgi „Współczesny polski proces karny”, w uznaniu dla Jego długoletniej (od 1.10.1959 r.) pracy naukowo-dydaktycznej w naszej uczelni. Uroczystości przewodniczył dziekan Wydziału prof. dr hab. Andrzej Zieliński, władze rektorskie reprezentował pan prorektor prof. dr hab. Stanisław Lorenc. Obok pracowników Wydziału obecna była Małżonka Profesora oraz jego najbliżsi.

Czas biegnie, odmierzany dla każdego z nas jednakowo, w tygodniach, miesiącach i latach. Nie tak dawno profesor Tadeusz Nowak, wieloletni kierownik Katedry Postępowania Karnego, niegdyś sprawujący w uczelni również funkcję prorektora oraz prodziekana Wydziału Prawa i Administracji, ukończył siedemdziesiąty rok życia.

Myślę, że udaną tradycją w dziedzinie nauk prawnych w Polsce jest ofiarowywanie książek zasłużonym profesorom, którzy zaznaczyli swoją obecność w danej dyscyplinie prawa, książek, w których zaproszeni autorzy prezentują swoje opracowania naukowe. Księga ofiarowana prof. Tadeuszowi Nowakowi, którą miałem zaszczyt redagować, jest zgodna z tą konwencją. 30 opracowań autorów z różnych ośrodków dotyczy bardzo istotnych i zarazem bardzo aktualnych problemów prawa karnego procesowego. Warto dostrzec, że wiele z nich porusza zagadnienia wielokrotnie podejmowane wcześniej przez profesora Tadeusza Nowaka, co niewątpliwie dowodzi, iż są to ciągle problemy bardzo aktualne i istotne.

Przygotowując Księgę uwzględniłem, że prof. Tadeusz Nowak ucieszy się szczególnie z opracowań młodych pracowników. Wielokrotnie był wymagającym promotorem rozpraw doktorskich (12 osób), a także recenzentem w przewodach doktorskich, habilitacyjnych oraz profesorskich. Zawsze szczerze cieszył się z uzys-

Prawnicy - jednemu z mistrzów

Księga „Współczesny proces karny” dla Prof. Tadeusza Nowaka

kanego stopnia lub tytułu naukowego w dziedzinie prawa karnego procesowego.

Profesor Tadeusz Nowak szczególnie lubił zajęcia dydaktyczne ze studentami, prowadził je zawsze z pełnym zaangażowaniem. Licznej rzeszy studentów naszej uczelni przekazał rzetelną wiedzę, nauczył właściwego pojmowania instytucji procesowych i bardzo dobrze przygotował do wypełniania trudnych ról w zawodach prawniczych. Wiele jest przykładów świadczących o tym, że wyposażeni w wiedzę z zakresu prawa karnego procesowego dobrze radzą sobie w praktyce. Z tego niezmiernie ważnego zadania profesora wyższej uczelni wywiązywał się doskonale.

Sprawując w uczelni różne funkcje, zawsze wypełniał je bardzo ofiarnie i zarażeniem z ogromną życzliwością. Często pomagał tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Sporo jest osób, które o tym z pewnością pamiętają.

Kiedy w 1959 r. rozpoczął pracę w UAM, miał już szczególnie cenne doświadczenie sędziowskie, orzekającego w sprawach karnych najpierw w Szczecinie, dokąd skierował go obowiązujący w momencie ukończenia studiów prawnych nakaz pracy, a następnie w Poznaniu.

Już w 1962 r. ukazał się jego pierwszy artykuł naukowy, poświęcony środkowi dowodowemu w postaci opinii biegłych. Artykuł ten zainaugurował główny nurt badawczy pana Profesora, któremu zawsze pozostawał wierny. Była to problematyka dotycząca dowodów w procesie karnym, szczególnie złożona i trudna, a zarazem szczególnie istotna w wymiarze praktycznym. Wkład Profesora w poznanie tej problematyki jest ogromny i znaczący, a jego opracowania pozostają do dziś aktualne. Problematyce tej poświęcił aż cztery z sześciu monografii „Dowód z opinii biegłego w polskim procesie karnym” - 1966 r.; „Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym” - 1971 r.; „Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym” - 1982 r. oraz drugie uzupełnione wydanie tej książki „Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym” - 1993 r.).

Drugim, wyraźnie zaznaczonym nurtem zainteresowań naukowych Profesora, była problematyka postępowań szczególnych w procesie karnym. W tym nurcie na szczególne wyróżnienie zasługuje wydana w 1976 r. książka „Postępowania szczególne w procesie karnym”. Tej problematyce poświęcił także wiele artykułów, dotyczących m.in. postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego, postępowania w sprawach nieletnich, postępowania w sprawach o wykroczenia.

Profesor zawsze zwracał uwagę na funkcjonowanie organów ochrony prawnej, zaś wyjątkowo bliska była mu problematyka dotycząca sądów. To kwestia o szczególnej ważności także i dziś. Mając doświadczenie sędziowskie dostrzegał ją także w wymiarze praktycznym i troszczył się o to, by sądom zapewnić właściwe podstawy oraz warunki sprawnego i rzetelnego funkcjonowania. W dorobku naukowym ma tak interesujące opracowania, jak: kolegalność orzekania a gwarancje niezawisłości, wymiar sprawiedliwości a problem trzeciej władzy, zasada niezależności sądu w systemie organów władzy państwowej. Wiele było i innych opracowań naukowych, poświęconych ważnym problemom procesowym. Jako profesor uniwersytetu, podjął się też trudnej roli przygotowywania podręczników akademickich. Profesor jest współautorem dwóch podręczników, z których jeden miał dwa wydania.

Był członkiem zespołu prawa procesowego w Komisji do Spraw Reformy Prawa Karnego, która przygotowywała projekty nowych kodeksów karnych, uchwalonych w 1997 r. Zawsze dbał o żywy kontakt z praktyką i chętnie uczestniczył w zajęciach szkoleniowych sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, policjantów, członków kolegiów do spraw wykroczeń. Potrafił uważnie słuchać praktyków i ich trafne spostrzeżenia przenosił na grunt akademicki.

Po wystąpieniach pana dziekana, pana prorektora oraz moim, Profesorowi została wręczona Księga, a następnie długo odbierał kwiaty, gratulacje i zasłużone podziękowania.

Prof. STANISŁAW STACHOWIAK

Fundacja Volkswagena wspiera badania nad znaczeniem prawa rzymskiego dla współczesnych kodyfikacji

Obok grantów KBN i środków Wspólnot Europejskich sposobem uzyskiwania pieniędzy na badania naukowe jest podejmowanie programów badawczych finansowanych przez fundacje, których statutowym celem jest wspieranie nauki. Przykładem ilustrującym tę możliwość jest dwuletni projekt badawczy zatytułowany: „Polskie i niemieckie prawo rzeczowe w XX wieku - romanistyczna tradycja, wspólne doświadczenia, europejska perspektywa”, którego uczestnikami są pracownicy Katedry Prawa Rzymskiego i Historii Prawa Sądowego UAM. Zdobyte w tym zakresie doświadczenia uzasadniają przedstawienie krótkiej informacji o donatorze oraz celach i organizacji programu badawczego.

Fundacja Volkswagena

Powstanie Fundacji łączy się z porządkowaniem, po II wojnie światowej, stosunków własnościowych zakładów Volkswagena. W ramach przekształcenia ich w spółkę akcyjną, po 20% akcji otrzymała RFN i Kraj Związkowy Dolna Saksonia, które na tej podstawie utworzyły w 1961 Fundację Volkswagena (Volkswagenstiftung) z siedzibą w Hanowerze. Tak powstała silna finansowo instytucja, której statutowym celem jest wspieranie nauki i techniki oraz nauczania poprzez finansowanie projektów badawczych, finansową pomoc w modernizacji instytucji naukowych oraz przyznawanie stypendiów młodym badaczom. W ciągu 40 lat działania Fundacja przeznaczyła ponad 5,3 miliarda marek na sfinansowanie ponad 26000 projektów. Z polskiej perspektywy jest istotne, iż obecnie jednym z akcentowanych przez Fundację pól zainteresowań jest wspieranie międzynarodowej

współpracy naukowej. Zasadą jest, iż badacze spoza Niemiec mogą przystąpić do konkursu o grant Fundacji wyłącznie w kooperacji z uczonymi niemieckimi, a wnioski muszą mieścić się we wskazanych przez Fundację inicjatywach badawczych, których aktualny wykaz jest prezentowany także w internecie (<http://www.volkswagenstiftung.de/>)

Projekt dotyczący prawa rzeczowego

Podjęty przez nas program badawczy mieści się w żywym od kilku lat nurcie dyskusji nad znaczeniem tradycji prawa rzymskiego dla harmonizacji prawa prywatnego w Europie oraz budowy jednolitej, ponadnarodowej nauki prawa prywatnego. Chodzi w szczególności o to, czy i w jaki sposób tradycja ta może być użyteczna dla jednolitego interpretowania tej samej normy prawnej przez sędziów pochodzących z różnych krajów. Polskie doświadczenie prawnicze z okresu II Rzeczypospolitej daje w tym zakresie inte-

resujące możliwości badawcze. Nasz zespół skupił uwagę na fakcie, iż na terenach dawnego zaboru pruskiego przez całe XX-lecie międzywojenne obowiązywały w zakresie prawa rzeczowego przepisy niemieckiego kodeksu cywilnego z 1896 r. Kodyfikacji, wyrastającej czytelnie z recypowanego w znacznej części kontynentalnej Europy prawa rzymskiego, którego uniwersalne znaczenie wyraża stosowana od średniowiecza nazwa *ius commune*.

Pierwszym celem projektu, który przyjmuje to doświadczenie za punkt wyjścia, jest porównawcza analiza interpretacji analogicznych norm kodeksu przez sądy niemieckie i polskie oraz ustalenie tą drogą zakresu podobieństw i odmienności. Ta część badań jest istotnie zaawansowana i zostanie zakończona we wrześniu 2002. W drugim roku badań, wyniki analizy porównawczej zostaną ocenione z punktu widzenia źródeł prawa rzymskiego. Tą drogą zamierzamy ustalić, w jakim zakresie przy interpretacji kodeksu zachowały znaczenie znane ze źródeł rzymskich, obecne w *ius commune*, „figury prawniczego myślenia” oraz w jakim stopniu służyły one podobnemu rozwijaniu ogólnych zasad i pojęć prawnych w niezależnych praktykach sądowych Niemiec i Polski. Ostatnią część programu będą stanowiły rozważania poświęcone możliwości i celowości wykorzystania tych doświadczeń w ewentualnym procesie harmonizacji prawa rzeczowego w Europie oraz budowy jego jednolitej, ponadnarodowej dogmatyki.

Środki uzyskane na badania z Fundacji Volkswagena pozwalają na zakup koniecznej dla ich prowadzenia literatury, sprzętu technicznego i pokrycie kosztów wyjazdów związanych z wykonywaniem projektu.

W skład zespołu badawczego wchodzi ze strony niemieckiej prof. dr A. Wacke (Kolonia), prof. dr H.G. Knothe (Greifswald) oraz doc. dr Chr. Baldus (Kolonia/Heidelberg). Polskimi uczestnikami projektu są w Poznaniu prof. W. Rozwadowski, prof. W. Dajczak (administrujący projektem w Polsce) i dr A. Gulczyński. Do polskiego zespołu badawczego należy także ks. dr F. Longchamps de Brier z Katedry Prawa Rzymskiego UW. Badania zostaną zakończone w październiku 2003.

Prof. UAM WOJCIECH DAJCZAK

Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga dla Biblioteki Uniwersyteckiej

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu w roku 2001 przeprowadziła remont pomieszczeń po byłej wypożyczalni, w celu stworzenia czytelnicy zapewniającej dostęp do nowoczesnej informacji ekonomiczno-prawnej i społecznej. Uznaliśmy bowiem, że stworzenie takiego nowoczesnego warsztatu służyć będzie permanentnej edukacji w tych dziedzinach, co szczególnie ważne w zmieniających się warunkach ekonomiczno-prawnych i gospodarczych.

Ze środków własnych uczelni wyremontowano lokal i wyposażono go w sprzęt. Dla potrzeb czytelnicy zakupiono również 4.000 wol. książek (w tym część z dotacji przyznanych przez zainteresowa-

ne wydziały). Ponadto Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga w Warszawie, odpowiadając pozytywnie na wniosek Biblioteki, przyznała dotację w wysokości 37.300 zł. Środki te wykorzystano na zakup trzech nowoczesnych czytników do mikrofilmów. Dzięki temu, od kwietnia 2002 roku użytkownicy Biblioteki mają możliwość pełnego wykorzystania czasopism, mikrofilmowanych na bieżąco we własnej pracowni Biblioteki. Dzięki dotacji Fundacji zakres usług świadczonych przez Bibliotekę stał się pełniejszy a obsługa użytkowników bardziej sprawna.

Dr ARTUR JAZDON
Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej

Śladami wspólnej polsko-niemieckiej przeszłości

W dniach od 21 czerwca do 2 lipca 2002 r. najpierw w Poznaniu, a później w małej mazurskiej miejscowości Karwica, odbędzie się seminarium naukowe studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i z Uniwersytetu we Freiburgu (Albert Ludwigs Universität Freiburg) na temat: „Polska pomiędzy (Prusami) Niemcami i Rosją (ZSRR) w 20. wieku”. Integralną częścią tego kolejnego z cyklu, a jednak wyjątkowego spotkania, będzie uroczyste otwarcie w Karwicy, przy współudziale władz rektorskich czterech uniwersytetów; z Freiburga, Poznania, Krakowa i z Warszawy, nowego ośrodka regularnych spotkań seminarzystów polskich i niemieckich.

Seminaria studenckie, poświęcone wspólnej polsko-niemieckiej przeszłości, połączone z wycieczkami do Polski, organizowane są przez Seminarium Historyczne Uniwersytetu we Freiburgu od ponad dziesięciu lat. Miejscowość Karwica od zawsze stanowiła ich centrum i wyrosła po latach do rangi stałego ośrodka tych zjazdów. Biorą w nich udział słuchacze zajęć prowadzonych przez prof. B. Martina (Historisches Seminar, Albert Ludwigs Universität Freiburg), jego wypromowani uczniowie i współpracownicy oraz zaproszeni goście, w tym głównie z Polski. Bogaty program turystyczny na trwałe wpisany już w seminaria, jest doskonałym sposobem na prezentowanie dziejowych śladów współżycia i konfliktów różnorodnych nacji zamieszkujących obszar dzisiejszej Polski i dostarcza wiedzy o aktualnych problemach naszego kraju. Seminaria te nie mają charakteru klasycznych spotkań naukowych. Robocze posiedzenia przeplatają się w ich ramach z wyjazdami do wielu miejscowości o znaczeniu historycznym, a naukowe dyskusje nie zawsze znajdują miejsce w pomieszczeniach stricte konferencyjnych. Stanowią je często dogodne punkty na trasie przejazdu autokaru lub zwyczajne sąsiedztwo zwiedzanego obiektu historycznego.

Od wielu lat trasa odbywanych w Polsce spotkań prowadzi przez Poznań. Wiąże się to zarówno z historią miasta, jak i więzami współpracy i przyjaźni łączącymi prof. Martina z Instytutem Historii UAM. Wraz z przystąpieniem Wydziału Historycznego naszej uczelni i Seminarium Historycznego we Freiburgu do wspólnej realizacji programu „Socrates” i wymiany w jego ramach osób studiujących, seminaria poszerzono o grupę studentów z Poznania. W ten sposób zamierzano początkowo między innymi dopomóc niektórym spo-

śród uczących się w podjęciu decyzji o studiach na obcej uczelni. Obecnie taka forma spotkań przekształciła się w realną formę współpracy oraz wymiany doświadczeń i poglądów w zakresie wspólnego nauczania. Tak zatem od czerwca 1999 r. w organizowanych seminariach obok 25 studentów z Freiburga uczestniczy również dziesięcioosobowa grupa studentów Wydziału Historycznego UAM, a podejmowane wspólnie tematy nie należą bynajmniej do prostych. Potwierdzają to jednoznacznie zagadnienia zaplanowane na spotkanie tegoroczne, jak również kwestie podjęte chociażby w roku ubiegłym mówiące o: „**Niemiecko-polskich konfliktach narodowościowych w Prowincji Poznańskiej i na Mazurach w latach 1848-1918**”.

Spotkanie na taki właśnie temat odbyło się w dniach od 22 czerwca do 1 lipca 2001 roku. Jego zorganizowanie i realizacja były możliwe dzięki finansowej dotacji władz rektorskich: UAM (prof. dr hab. J. Cieślak) i Uniwersytetu we Freiburgu oraz Fundacji im. Boscha. Sprawy organizacyjne i opiekę nad uczestnikami koordynowali jak zwykle: prof. Bernd Martin, jego najbliższy współpracownik, dr Heinrich Schwendemann, Historisches Seminar, Universität Freiburg oraz dr B. Górczyńska-Przybyłowicz, Instytut Historii UAM.

Przygotowania do wspólnego spotkania rozpoczęto wraz z inauguracją zajęć letniego semestru 2001 r. Dr H. Schwendemann gościł w Instytucie Historii UAM w Poznaniu, a dr B. Górczyńska-Przybyłowicz w Historisches Seminar we Freiburgu; odbywali oni wstępne, przygotowawcze zajęcia z studentami goszczących ich uczelni. Tak rozpoczęła pracę kontynuowali na uniwersytetach macierzystych, sprawując kontrolę nad przygotowywaniem prac seminaryjnych przewidzianych do zaprezentowania podczas wspólnych posiedzeń, zaplanowanych na dni pobytu

w Polsce (22 czerwca do 1 lipca 2001 r.) oraz okres od 14-17 lipca tegoż roku we Freiburgu.

23 czerwca 2001 r. uczestnicy zwiedzili najważniejsze zabytki Poznania, w tym: Ostrów Tumski z Katedrą, Farę, Muzeum Miasta Poznania, Ratusz oraz Muzeum Narodowe. Kolejnego dnia zwiedzaniem objęto najważniejsze obiekty budowlane związane z dawną walką narodowościową. Były to przede wszystkim: gmachy byłej Akademii Królewskiej i niemieckiej Komisji Osiedleńczej oraz Zamek. Ten ostatni wzbudził szczególne zainteresowanie uczestników i to głównie z uwagi na najnowsze ustalenia związane z jego historią. Stanowi on bowiem nie tylko symbol pruskiego panowania w Wielkopolsce. Jego nowsze dzieje pisali naziści, sterując z Zamku walką narodowościową na terenie Kraju Warty w czasie drugiej wojny światowej. W celu przekształcenia gmachu według koncepcji architektonicznych Alberta Speera, całkowicie zdemolowali dotychczasowe wnętrza obiektu i nadali mu nowy, narodowosocjalistyczny polór. Miała tu powstać najdalej na Wschód wysunięta rezydencja Hitlera. Nie zakończone przedsięwzięcie, do czasu przerwania prac budowlanych w 1944 r., pochłonęło niebagatelną kwotę, bo ponad 20 mln marek. Najnowsze ustalenia z tego zakresu i ich przybliżenie mieszkańcom Poznania w lutym bieżącego roku, to również efekt owocnej współpracy historyków z Freiburga i Poznania.

Część teoretyczno-naukową spotkania w Poznaniu i prezentację przygotowanych referatów rozpoczęły: „*Niemiecki Ostmarkverein i polska „Straż” - indoktrynacja ludności*”, oraz „*Strajk szkolny dzieci we Wrześni: Narodowe zjednoczenie kościoła katolickiego*”. Wśród uczestników konferencji znaleźli się w tym dniu: powszechnie znany badacz stosunków polsko-niemieckich w XIX wieku, prof. Lech Trzeciakowski, dziennikarz TVP, Oddział w Katowicach, Sebastian Fikus oraz gość UAM, potomek urzędnika Komisji Kolonizacyjnej, geolog prof. Dietrich Heling z Heidelbergu. W efekcie wywiązała się niezwykle interesująca dyskusja. Profesor Trzeciakowski przedstawił m.in. własną tezę na temat mało znanej polskiej organizacji „Straż”. Podkreślił, iż

nie spełniała ona roli koordynatora istniejących wcześniej polskich organizacji na terenie Wielkopolski, mających przeciwstawić się niemieckiemu „Ostmarkverein”. Znaczna część dyskusji dotyczyła także barwnej postaci założyciela „Straży”, Józefa Kościelskiego.

W ostatnim dniu pobytu w Poznaniu, 25 czerwca, omówiono dwa zagadnienia: „Poznań i Polacy w I wojnie światowej: niemiecko-polska opcja przeciw carskiemu despotyzmowi” oraz „Powstanie Wielkopolskie w listopadzie 1918 r. – koniec niemieckiego panowania w Poznaniu”. Szczególnie ożywioną polemikę wywołał temat Powstania Wielkopolskiego i postawione pytanie: czy rzeczywiście wydarzeniu temu należy przypisywać miano „powstania” i czy też takie określenie nie jest po prostu „mitem”? Poglądy Polaków i Niemców są w tym zakresie znacznie zróżnicowane.

Następny etap spotkania realizowano na Mazurach. Dzień 26 czerwca wykorzystano na poznanie okolicy małej mazurskiej wioski Karwica, leżącej u południowego cypla jeziora Nidzkiego, a następnie zwiedzanie cmentarza żołnierzy rosyjskich z okresu I. wojny światowej i starego cmentarza poniemieckiego. Towarzyszył temu wykład dr. Schwendemanna na temat przeszłości Karwicy i losów miejscowych Niemców w końcowej fazie drugiej wojny światowej. Wielu z nich musiało opuścić ten teren, a 15% ucieczki nie przeżyło. Część seminaryjną stanowił temat: „Mazury jako grupa etniczna odkryta w XIX wieku”. Towarzyszyła mu dyskusja poświęcona Mazurom jako nowej grupie etnicznej, jej specyfice w porównaniu z innymi grupami etnicznymi tego okresu oraz mazurskim losom, w które brutalnie wpisana została polityka.

Kolejny etap tworzyły zarówno atrakcje turystyczne jak i naukowe dyskusje. Odbyła się podróż statkiem z Ruciane Nida do Mikołajek i odwiedziny w znajdującym się tam kościele ewangelicko-augsburskim. Na terenie gminy działa obecnie dom starców, w którym przebywają głównie osoby pochodzenia niemieckiego, urodzone na terenie Mazur przed 1945 r. Dalsza trasa to Giżycko i tablica pamiątkowa poświęcona Wojciechowi Kętrzyńskiemu oraz miejscowy kościół ewangelicki i fortyfikacje Boyen na obrzeżach miasta. Następny etap to zwiedzanie domów mazurskich w miejscowości Klon, przeznaczonych dla Mazurów w celu ich osiedlania na terenie Północnego Mazowsza, w tzw.

rejencji ciechanowskiej. Był to jeden z elementów nazistowskiej polityki ludnościowej realizowanej w latach drugiej wojny światowej. W tym samym dniu zwiedzono również pozostałości po „Tannenberg-Denkmal” w Olsztynku oraz pola Grunwaldu.

Toczone w tym dniu dyskusje i wygłoszone referaty dotyczyły nie tylko odwiecznie trwającej polsko-niemieckiej polemiki na temat faktycznego znaczenia i mitu bitwy pod Grunwaldem z 1410 roku i pod Tannenbergiem w 1914 r. Poświęcone zostały także naukowym refleksjom nad problemami: „Plebiscytu i narodowo-socjalistycznej polityki narodowościowej oraz końca istnienia Mazurów” oraz: „Pruskiej polityki językowej na Mazurach i jej skutków” jak również próbie odpowiedzi na pytania o jej odmienność w stosunku do Wielkopolski. Postawiono wręcz pytanie, czy procesy zachodzące w tym zakresie na Mazurach określić należy mianem: germanizacji-asymilacji czy też samo-germanizacji miejscowej ludności. Jednoznaczna odpowiedź na te pytania nie została sprecyzowana.

Zdążając śladami panowania narodowego socjalizmu i drugiej wojny światowej, zwiedzano Wilczy Szaniec, czyli kwaterę Hitlera w Gierłozie koło Kętrzyna, a referaty i dyskusje tam odbyte skupiały się wokół znaczenia Prus Wschodnich w hitlerowskich koncepcjach prowadzenia wojny, polityki ludnościowej realizowanej na terenie przyłączonych do tej prowincji ziem polskich oraz historycznego znaczenia zamachu dokonanego na Hitlera przez hrabiego von Stauffenberga w lipcu 1944 r.

Inne zwiedzane obiekty to: Świąta Lipka, leśniczówka Pranie, w której tworzył Konstanty Ildefons Gałczyński i Piersławek, miejsce narodzin Ernsta Wiecherta, bliskie twórcom urzeczonym pięknem i tajemniczością okolicy, których przekaz, chociaż nie zawsze prosty, potrafią zrozumieć obecnie zarówno Polacy jak i Niemcy.

Końcowy okres pobytu na Mazurach zdominowały tematy współczesne, poświęcone Polsce i Niemcom oraz problemom naszego członkostwa w Unii Europejskiej. W ostatnim spotkaniu uczestniczył burmistrz Ruciane Nida, dr Jan Skulmowski, znawca problemów lokalnych, współpracujący za pośrednictwem prof. Martina z radą gminy w Horben (Niemcy), który usiłuje przybliżyć Mazury wspólnej Europie, a Mazurom Europę.

Ostatni etap na polskim szlaku stanowił zamek krzyżacki w Malborku oraz referat na temat: „*Twierdz jako przedmurza niemieckiej ekspansji na Wschód*”.

W dniach 14-17 lipca 2001 r. polscy studenci przebywali we Freiburgu. Spędzone tam dni przeznaczono na zwiedzanie miasta i Schwarzwald, miejscowości Breisach z jej przepiękną wyniosłą katedrą i mostem „europejskim”, który stanowił kiedyś srodze strzeżoną granicę a obecnie łączy klamrą Niemcy i Francję. Nawet atrakcyjny pobyt w wytwórni „szampana”, zlokalizowanej w dawnych fortach Breisach, umotywowano względami historii, omawiając przy tej okazji dzieje miasta i jego funkcję obronną oraz historyczne postanowienia Traktatu Wersalskiego, które określiły wyłączność Francji do prawa używania nazwy „szampan”. Nie brakowało spotkań i refleksji na temat wspólnego pobytu studentów w Polsce. Pierwsze z nich, ilustrowane filmem i zdjęciami, odbyło się w domu prof. Martina w Horben, a podsumowująca dyskusja w sali Seminarium Historycznego Uniwersytetu we Freiburgu. Spośród wszystkich dotychczasowych spotkań ubiegłoroczne określono jako najbardziej udane. Na jego owocność i dobrą atmosferę wpłynął atrakcyjny program i dobre przygotowanie, wynikające z wieloletniego doświadczenia organizatorów. Atmosferę właściwie oddaje stwierdzenie, które w końcowej fazie seminarium padło ze strony niemieckiej: „Exkursionsfamilie”.

W ostatnim spotkaniu, 17 lipca, ponownie wziął udział prof. D. Heling. Chciał, jak to ujął, jeszcze raz doświadczyć przekonania, iż nawet tak dzieląca Niemców i Polaków wspólna przeszłość, rzetelnie omawiana i wyjaśniana, może stać się dla przyszłych pokoleń przestrogą i drogowskazem do wspólnego życia w zjednoczonej Europie. Spotkania młodych ludzi, którzy będą współtworzyli wspólne jutro, jest najlepszym sposobem na poznanie sąsiadów i ich problemów, likwidację istniejących nadal uprzedzeń i wszechobecnych stereotypów oraz naukę wzajemnego szacunku i tolerancji. Zdanie to w pełni podzielają wszyscy uczestnicy seminarium.

Należy mieć nadzieję, iż kolejne spotkanie, zaplanowane na czerwiec 2002 r., będzie równie owocne w naukowe osiągnięcia, jak i indywidualne przeżycia.

Dr BOŻENA GÓRCZYŃSKA-PRZYBYŁOWICZ



77% - za, 23% - przeciw. To oficjalne wyniki referendum przeprowadzonego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, w którym studenci wszystkich wydziałów odpowiadali na pytanie „Czy jesteś za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej?” Referendum było częścią Dni Europejskich „UNIwersytet”, zorganizowanych przez Niezależne Zrzeszenie Studentów UAM w dniach od 8-10 kwietnia, pod patronatem prorektora ds. studenckich prof. Joachima Cieślaka.

Referendum, którego przeprowadzeniem na poszczególnych wydziałach uczelni zajęli się studenci UAM, odbyło się 8 kwietnia. Największymi euroentuzjastami okazali się studenci Neofilologii i Wydziału Prawa i Administracji. W pierwszym wypadku pozytywnej odpowiedzi na pytanie referendalne udzieliło aż 90,4% studentów, natomiast wśród prawników za przystąpieniem Polski do UE opowiedziało się 90,3%. Na przeciwnym biegunie znalazł się Wydział Chemii. Aż 36,5%

chemików jest przeciwnych integracji Polski z UE i odpowiednio tylko 63,5% opowiedziało się za integracją.

O komentarz do wyników sondy studenci poprosili ekspertów, którzy kwestią integracji europejskiej zajmują się na co dzień. Gośćmi w dyskusji panelowej zorganizowanej na Wydziale Nauk Społecznych byli: Urszula Krassowska - dyrektor Działu Badań Społecznych i Politycznych OBOP, Bronisław Wildstein - publicysta „Rzeczpospolitej”, Jacek Kucharczyk - dyrektor Instytutu Spraw Publicznych oraz Tomasz Bańka - dyrektor Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana. Tematem dyskusji panelowej była „Rola mediów i polityki informacyjnej w procesie integracji Polski z UE”.

Wszyscy goście byli zgodni, iż wyniki referendum nie są zaskakujące, choć wartość zastanowienia jest niskie poparcie dla UE na niektórych wydziałach uniwersyteckich. Urszula Krassowska zwróciła uwagę, iż największy odsetek poparcia dla

integracji jest wśród tych studentów, którzy swoją przyszłość - głównie zawodową - wiążą z możliwościami, które daje akces Polski do UE. Jako przykład podała prawników, neofilologów.

Chociaż wynik uczelnianego referendum nie powtórzy się podczas prawdziwego głosowania, które czeka Polaków już niedługo, to żaden z gości nie miał wątpliwości, że będzie korzystny dla zwolenników zjednoczonej Europy.

Dzięki wsparciu Dni Europejskich przez Wielkopolskie Centrum Informacji Europejskiej studenci biorący aktywny udział w dyskusji otrzymali pamiątkowe gadżety.

W zgodnej opinii uczestników imprezy - brakuje rzetelnej, wychodzącej poza ogólniki dyskusji na temat Unii Europejskiej; ogromną, jeszcze nie wykorzystaną rolę w informowaniu społeczeństwa mają do odegrania media, politycy i wszystkie osoby zaufania publicznego.

FILIP ŻELAZNY
Przewodniczący NZS UAM

CZY JESTEŚ ZA PRZYSTĄPIENIEM POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ?

Wyniki referendum przeprowadzonego 8 kwietnia na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu

WYDZIAŁ	TAK	NIE
BIOLOGIA I GEOGRAFIA	84%	16%
CHEMIA	63,5%	36,5%
NEOFILOLOGIA I FIL. KLASYCZNA	90,4%	9,6%
HISTORIA	72,2%	27,8%
MATEMATYKA I FIZYKA	68%	32%
NAUKI SPOŁECZNE	84%	16%
PRAWO I ADMINISTRACJA	90,3%	9,7%
STUDIA EDUKACYJNE	71%	29%
TEOLOGIA	74,5%	25,5 %
ŁĄCZNY WYNIK	77%	23%

Europejska Wielkopolska

Podczas Wielkopolskich Dni Europejskich organizowanych przez AEGEE odbyły się liczne imprezy mające na celu prezentację Wielkopolan jako mieszkańców Europy oraz ukazanie bogactwa kultury europejskiej. Inauguracją projektu była debata „Euro-sceptycy kontra euroentuzjaści”, podczas której doszło do żywej dyskusji pomiędzy tymi, którzy podkreślali negatywne strony wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, a tymi, którzy widzą w tym szansę dla naszego kraju. Oprócz debaty odbyły się wykłady na temat wolontariatu w Europie, językowego

obrazu świata oraz efektywnych metod uczenia się języków obcych. Owocem współpracy AEGEE z Dyskusyjnym Klubem Filmowym była projekcja filmów reprezentatywnych dla kina europejskiego. Odbył się również konkurs z wiedzy o Europie, w którym wzięli udział uczniowie pięciu gimnazjów poznańskich. Młodzieżowe kluby podróżnicze przygotowały prezentacje oraz pokazy zdjęć i slajdów z podróży po najodleglejszych zakątkach Europy. Finałem imprezy było utworzenie na Placu Wolności żywej flagi Unii Europejskiej przy udziale mieszkańców Poznania.

M.G.

Puchary z III tysiąclecia p.n.e. dla integracji

Pierwszym w dziejach Europy zjawiskiem, jednoczącym cały kontynent (poza Europą Wschodnią i Południowo-Wschodnią) są znane z odkryć archeologicznych puchary dzwonowate. Występowały one w kulturze materialnej III tysiąclecia przed Chr. na rozległych terenach Europy, od Portugalii na zachodzie, po dorzecze Wisły na wschodzie, od Jutlandii i Wysp Brytyjskich na północy po Sycylię i kraje Maghrebu na południu.

Archeolodzy odkrywają bogato zdobione puchary w kształcie odwróconego dzwonu w sąsiedztwie innych wytworów: miedzianego lub krzemienno-sztylnego zestawu łucznego i ozdób z różnych surowców (m. in. złota i bursztynu).

Interpretacja tego fenomenu do dziś budzi żywą dyskusję wśród archeologów. Często sugeruje się istnienie jakiegoś ludu, który reprezentował wysoką kulturę i swobodnie przemieszczał się po rozległych terenach prawie całej Europy. Równie popularna hipoteza widzi w pucharach dzwonowatych uzewnętrznienie kultury elit, które w trakcie III tysiąclecia przed Chr. zaczęły tworzyć się na naszym kontynencie. Korzenie integracji europejskiej sięgają więc bardzo głęboko.

W dniach 27-28 maja br. odbyło się w Poznaniu sympozjum poświęcone tej tematyce. Referaty zgłosiło ponad 30 archeologów z 11 krajów.

Dr JANUSZ CZEBRESZUK
(Instytut Prahistorii UAM)

Sympozjum: The Northeast Frontier of Bell Beakers (Pogranicze północno-wschodnie Pucharów Dzwonowatych) organizował Instytut Prahistorii UAM, przy współpracy Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, Fundacji UAM, Poznańskiego Towarzystwa Prehistorycznego, Instytutu Wschodniego UAM oraz władz Poznania.

Krasomówcy - liga studencka

Teatralna scena zmieniła się na czas trwania Konkursu w salę sądową a uczestnicy wcielili się w rolę przeciwników procesowych. Ścieranie się argumentów, sztuka retoryki i dowodzenia oraz kultura języka stały się przedmiotem oceny przez jurorów i zgromadzoną publiczność, zaś widowiskowy charakter wystąpień pozwolił przybliżyć praktyczną stronę zawodu prawnika. Studenci prawa zaświadczyli swoimi kompetencjami i umiejętnościami o wysokim poziomie kształcenia na wydziałach prawa polskich uniwersytetów.

Finał Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego, organizowanego przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Poznań oraz kancelarię D. Janczak i Wspólnicy, odbył się 5 kwietnia w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Do finału zakwalifikowało się czterestu uczestników. Jury Konkursu pod przewodnictwem mec. Andrzeja Marcinkowskiego przyznało pierwsze miejsce Oskarowi Lutemu, studentowi Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który



Poniżej: zwycięzca, Oskar Luty.

Fot. Kazimierz Fryś



był pełnomocnikiem pozwanego w postępowaniu cywilnym dot. sporu w sprawie deweloperskiej. Drugie miejsce zajął Janusz Strankowski z Gdańska (sprawa administracyjna), trzecie miejsca ex aequo: Ireneusz Rotko (sprawa administracyjna) i Dominik Huneł (sprawa cywilna).

Patronat honorowy nad konkursem sprawowali: JM Rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza prof. dr hab. Stefan Jurga oraz I Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Garlicki.

L.K.

Aktorskie szlify hungarystów

Erzsébet Lantos, uważana za autorytet w zakresie węgierskiej wymowy scenicznej, była w dniach 4-8 marca 2002 r. gościem Zakładu Filologii Węgierskiej. Erzsébet Lantos jest pracownikiem Instytutu im. Bálinta Balassiego w Budapeszcie i wykłada w Szkole Teatralnej w Marosvásárhely. Znakomita specjalistka, autorka licznych publikacji, przyjechała

na zaproszenie Instytutu Językoznawstwa z cyklem wykładów pt. „Świat dźwięków języka węgierskiego”, w których podejmowała tematykę poprawnej artykulacji głosek języka węgierskiego, czasu wypowiedzi głosek, rytmu wypowiedzianego tekstu oraz prowadziła zajęcia z ortofonii węgierskiej.

Zdaniem pani Erzsébet Lantos wszystkie języki są piękne,

jeśli posługujemy się nimi według ich własnych zasad. Niestety, dążąc do przekazania w szybkim czasie jak najwięcej treści mówimy niestarannie, zapominając o precyzyjnej artykulacji i rytmie języka.

Erzsébet Lantos codziennie przeprowadzała wielogodzinne, indywidualne zajęcia korekcyjne, w których uczestniczyli studenci i pracownicy Zakładu Filologii Węgierskiej. Tu wszyscy mogli się poczuć jak studenci szkoły teatralnej. Metody zaprezentowane przez Erzsébet Lantos oraz rady przekazane studentom ułatwią doskonalenie wymowy. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem. Inicjatorką wizyty Erzsébet Lantos jest lektorka języka węgierskiego mgr Maria Dávid.

E. Lantos pierwsza z lewej.

Fot. prof. Jerzy Pogonowski



Wokół interlingwistyki

Pierwsza grupa słuchaczy ukończy w tym roku 3-letnie podyplomowe Studia Interlingwistyczne działające w ramach Instytutu Językoznawstwa UAM.

W każdym semestrze spotykają się międzynarodowi uczestnicy (z Czech, Niemiec, Belgii, Macedonii, Szwecji, USA, Polski) na tygodniowej sesji. Biorą oni udział w zajęciach z interlingwistyki, esperantologii oraz lingwistyki ogólnej i stosowanej. W każdym semestrze do prowadzenia kursów zapraszani są znani, wybitni, zagraniczni reprezentanci tych dziedzin (m.in. prof. Wells, światowy autorytet w dziedzinie fonetyki).

Tym razem wykłady na temat obecnego stanu interlingwistyki i jej roli w europejskiej polityce językowej prowadził dr hab. Detlev Blanke (Uniwersytet Humboldta, Berlin, Niemcy). Natomiast prof. Humphrey Tonkin (były rektor Uniwersytetu w Hartford, USA) przedstawił panoramę ruchu esperantystów od początków do dnia dzisiejszego. Drugi swój kurs poświęcił analizie poezji esperanckiej.

Pierwsze dni sesji były otwarte dla szerszej publiczności. Obecny był m.in. Georgo Handzlik, bard esperancki cieszący się międzynarodowym uznaniem, który podczas spotkania u Chung-yi (wykładowczyni języka chińskiego w Instytucie Językoznawstwa UAM) i Joachima Werdinów, chińsko-polskiej pary esperantystów, dał recital swoich pieśni.

Dyrektor Instytutu Językoznawstwa, prof. J. Bańcerowski, podjął wykładowców uroczystym obiadem. Prof. H. Tonkin i dr I. Koutny zostali ponadto przyjęci przez prorektora UAM, prof. B. Marciniaka. Przedmiotem rozmów była m.in. ewentualna współpraca naszej uczelni i Uniwersytetu Hartford w ramach badań nad komunikacją interkulturową.

Dr ILONA KOUTNY

Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie

W dniach 10-13 kwietnia br. odbyła się w UAM konferencja pt. „WIELKOPOLSKI MARO. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie” zorganizowana przez Instytut Filologii Polskiej oraz Instytut Historii Sztuki UAM, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Bibliotekę Kórnicką, Wielkopolski Oddział Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego i Centrum Kultury Zamek. Obrady toczyły się w Sali Kominkowej CK Zamek oraz w sali posiedzeń PTPN. Gościem honorowym konferencji był pan Jan ze Skrzypny Twardowski, senior rodu mieszkający w Poznaniu, z zawodu inżynier rolnik, honorowy Prezes Wielkopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego. Do niego, a także do uczestników konferencji, krótki list skierował imiennik (i herbownik), dobrze znany szerokim kręgom miłośników poezji współczesny poeta - ks. Jan Twardowski. Księża Twardowskiego łączy z tradycją staropolską zamiłowanie do poezji Sępa-Szarzyńskiego, ks. J. Baki i S. Twardowskiego, do którego - jak napisał - powraca w lekturach, a także talent do składania „rymów i rytmów” dzielony z siedemnastowiecznym przodkiem.

Tytułowy bohater obrad - Samuel Twardowski - to jeden z najwybitniejszych poetów staropolskich. Zwany był „Polskim Wergiliuszem” lub „Wielkopolskim Maronem”, jako że żył, tworzył i spoczął w Wielkopolsce. Twardowski większość życia spędził jako gospodarz, nie zaniedbywał jednak wielkiego świata, pozostawił po sobie spuściznę zarówno różnorodną, jak i ogromną, świadczącą o jego niezwyklej pracowitości i geniuszu. Urodzony ok. 1595 r. w Lutyni pod Jarocinem, po studiach w kaliskim kolegium jezuitów wyruszył na wojnę z Turkami i bił się pod Chocimiem. Uczestniczył w legacji do Stambułu jako sekretarz posła Rzeczypospolitej, potem obracał się w kręgu wielkich dworów magnackich: Zbaraskich, Wiśniowieckich, Opalińskich, Leszczyńskich. Gdy nastąpiła zawierucha wojen kozackich, powrócił z kresów w strony rodzinne. Mieszkał w dworach w Zalesiu Wielkim koło Kobyliny i w Zdunach pod Krotoszynem. Zmarł w r. 1661. Współcześni uważali go za „polskiego Wer-

giliusza”, gdyż wydał cykl eposu opiewających o burzliwej historii Polski: „Przeważna legacja”, „Władysław IV” i „Wojna domowa z Kozakami i Tatarami”. Te obszerne utwory, które zainspirowały zarówno Wacława Potockiego, jak Henryka Sienkiewicza, w XVII wieku były wielokrotnie wydawane i należały do ówczesnej polskiej klasyki. Dziś są w większości niesłusznie zapomniane. Natomiast do arcydzieł polskiej poezji barokowej zalicza się obecnie, kiedyś mniej cenione, poematy o miłości: „Nadobna Paskwalina” i „Dafnis drzewem bobkowym przemieniła się”. Warto też pamiętać, że Twardowski jest autorem bodaj najpiękniejszego poetyckiego opisu naszego miasta. Wszystkie te kwestie były przedmiotem wnikliwej uwagi i badawczego namysłu referentów przedstawiających życie, twórczość i epokę Twardowskiego.

Skąd zamysł zorganizowania w Poznaniu konferencji naukowej poświęconej temu twórcy? Powody były co najmniej dwa.

Pierwszy, oczywisty, to spełnienie obowiązku wobec

poety - Wielkopolanina: właśnie na rodzinnej ziemi poety powinni byli się spotkać naukowcy prowadzący w różnych ośrodkach badania nad życiem i twórczością Samuela ze Skrzypny Twardowskiego oraz edytorzy jego utworów, aby rozproszone i wielostronne badania mogły zostać skonfrontowane, przedyskutowane. Inicjatywa sesji naukowej poświęconej Samuelowi Twardowskiemu spotkała się z niespodziewanie żywym zainteresowaniem badaczy z wielu dziedzin: historii, historii sztuki, historii języka, historii kultury i historii literatury z wszystkich liczących się ośrodków naukowych (m.in. Krakowa, Lublina, Łodzi, Torunia, Warszawy, Wrocławia). 28 wygłoszonych (i 6 nadesłanych) referatów dostarcza bogatego materiału do wiedzy o życiu, piśarstwie, czasach Twardowskiego i daje dobrą podstawę do zredagowania tomu konferencyjnego o charakterze monograficznym.

Drugi powód wynikał z faktu, iż Poznań jest powszechnie postrzegany jako stolica regionu pozbawionego tradycji artystycznych, w tym szczególnie literackich. Ten stereotypowy obraz, ukształtowany w drugiej połowie XIX i w początkach XX wieku, nie odpowiada jednak prawdzie. Zarówno w średniowieczu, jak i w czasach Pierwszej Rzeczypospolitej, potem zaś jeszcze w latach czterdziestych XIX wieku oraz w tzw. międzywojniu, Poznań i jego region były ważnym ośrodkiem życia literackiego. Stąd pochodzili i tutaj przybywali liczni twórcy, zajmujący trwałe miejsce w historii literatury polskiej. Rzadko uświadamiamy sobie, że Wielkopolska w pierwszej połowie XVII wieku była prawdziwym poetyckim zagłębiem. Zresztą warunki do rozwoju

talentów i działalności literackiej były tu doskonałe. Istniały kolegia jezuickie w Poznaniu i Kaliszu, kształcące szlachecką młodzież z całej dzielnicy; wciąż jeszcze czynna była Akademia Lubrańskiego. Tu tejsi magnaci, przede wszystkim Opalińscy i Leszczyńscy, pełnili rolę mecenasów kultury, skupiając na swoich dworach poetów, utrzymując teatry i orkiestry, zakładając gimnazja w Sierakowie i Lesznie. Zwłaszcza to ostatnie miasto było promieniującym i kwitującym centrum, co prawda heretyckim, ale bynajmniej nie wyizolowanym z życia kraju i nieobojętnym dla katolickiej szlachty. Konferencja poświęcona Twardowskiemu oraz cykl imprez popularyzujących jego dzieło w „małej Ojczyźnie”, a także planowane na lata następne przedsięwzięcia przełamują - w co wierzą organizatorzy - ów negatywny stereotyp.

Mając na uwadze ten cel, na pierwszy dzień zaplanowano obrady otwarte dla szerszej publiczności, o charakterze raczej popularnonaukowym, np. dotyczące tradycji i kultury ziemiaństwa w Wielkopolsce XVII-XX w. oraz ogólniejsze charakterystyki twórczości, losów i czasu Samuela Twardowskiego.

Udało się też zrealizować inicjatywę Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i wydano popularny tomik wierszy Samuela Twardowskiego (w opracowaniu J. Niedźwiedzia) jako pierwszy wolumin nowej serii „Poeci Wielkopolski”. Wydawnictwo Poznańskich Studiów Polonistycznych opublikowało inne dzieło Twardowskiego, „Szczęśliwą moskiewską ekspedycję króla Władysława IV” w naukowym opracowaniu Jana Okonia, Małgorzaty Józwiak i Michała Kurana z Uniwersytetu Łódzkiego. Obie te książki miały promocję zorganizowaną przez księgarnię „Kapitał” (10 kwietnia). Obie też, jak wiele innych „rzeczy staropolskich”, można było kupić podczas trwania sesji na stoisku prowadzonym przez - sprawnie wspierających organizację całej konferencji - członków Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki UAM.

Popularyzacji Poety służyć też ma nieduża, lecz pouczająca i docierająca

do licznie odwiedzającej Kórnik młodzieży szkolnej wystawa otwarta do końca czerwca w tamtejszym Zamku, dokumentująca dzieje Twardowskiego i jego twórczość, a przygotowana przez panią dr Wandę Karkucińską i współpracowników z Biblioteki Kórnickiej. Przy okazji warto wspomnieć, że z myślą o uczniach wydana została planszowa gra strategiczna: „Bitwa pod Beresteczkiem z Samuelem Twardowskim”.

Najgłośniejszym było słychać imię Samuela Twardowskiego na koncercie w ramach cyklu „Verba Sacra. Wielka klaszyska. Poeci wielkopolskiego Baroku” w kościele oo. Franciszkanów - Obserwantów w Poznaniu. Piękne wprowadzenie na temat K. Miaskowskiego, K. Opalińskiego i S. Twardowskiego wygłosił prof. Tadeusz Witczak. Staropolską poezję, także fragmenty z dzieł Twardowskiego recytował p. Jerzy Radziwiłowicz, a muzycznie wiersze opiewała p. Elżbieta Karolak, grająca utwory organowe na nowo zbudowanym pozytywie (o koncercie piszemy osobno - przyp. red.).

Szczególny charakter miały obrady popołudniowe następnego dnia. Gospodarzem spotkania było Towarzystwo Ziemiańskie, a słuchaczami i dyskutantami - ziemianie i środowisko uniwersyteckie. Wygłoszone wówczas prelekcje przedstawiały oparte na materiałach źródłowych i przekazach rodzinnych dzieje wybranych rodzin ziemiańskich z Wielkopolski, ich kulturę i tradycję. Chwilę wytchnienia przyniósł uczestnikom spotkania koncert Jacka Kowalskiego, który wraz z zespołem *Monogramista JK* wykonywał piosenki własne, ale jakby u poetów staropolskich „pod-słuchane”.

Ostatniego dnia najwytrwalsi miłośnicy Twardowskiego spośród referentów i gości, a także niemała grupa członków Wielkopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego, przemierzali południową Wielkopolskę szlakiem Poety, zmierzając do Kobyliny, gdzie został pochowany w kryptach kościoła oo. Franciszkanów.

Najpierw zatrzymano się w Kórniku, gdzie na Zamku została otwarta niewielka, ale bogato dokumentująca dzieje Twardowskiego i jego twórczość wystawa popularnonaukowa. Goście z zapartym tchem obejrżeli wystawione specjalnie na ich przyjazd cmentarnie Biblioteki, w tym druki

i rękopisy z czasów Pana Samuela. Dalsza droga wiodła przez miejscowości związane z osobą Poety: miejsce narodzin (Lutynia) i tradycyjne siedziby rodu (Twardów, Skrzypna), a zakończyła się w Kobylinie, u jego grobu. Bezkonkurencyjnym przewodnikiem po tych miejscach był doc. Ryszard Grygiel, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Łodzi, wielki admirator Twardowskiego, znający dosłownie jak mało kto „ziemię”, na której żył poeta. Podczas prowadzonych przed laty wykopalisk w Zdunach pod Krotoszymem, m.in. odkopał fragmenty zastawy stołowej przywiezione przez samego Twardowskiego spod Zbaraża.

Wielki finał *Twardowianów* wybrzmiał w kościele oo. Franciszkanów - Obserwantów (dawniej zwanych Bernardynami) w Kobylinie. Twardowski, dotąd jedyny poeta wielkopolskiego baroku spoczywający bez nagrobka, ma od 13 kwietnia AD 2002 piękne epitafium. Odświeżenie tablicy dokonał zca burmistrza Kobyliny, a poświęcił gwardian klasztoru w obecności przedstawicieli władz miasta, Towarzystwa Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej i przedstawicieli prowincjała klasztoru Franciszkanów, licznie zgromadzonych mieszkańców miasta, członków Towarzystwa Ziemiańskiego i przedstawicieli środowisk naukowych Krakowa, Lublina, Łodzi, Warszawy, Wrocławia i Poznania. Uczestniczący w „podróży sentymentalnej” Jerzy Radziwiłowicz przeczytał podczas mszy także teksty wierszowanych nagrobków: ułożony przez Jana Gawińskiego i „samemu sobie” pisany przez Twardowskiego. Ten drugi znalazł się na przewidzianym niejako przez Poetę miejscu: na tablicy epitafijnej w świątyni, gdzie spoczywa. Poniżej portretu Samuela namalowanego na blasze, osadzonego w czarnym marmurze, wykuto złotymi literami:

D.O.M.

SAMUEL ZE SKRZYPNY TWARDOWSKI

POETA - WERGILIUSZ POLSKI

CZŁONEK BRACTWA ŚW. ANNY

I NIEPOKALANEGO POCZĘCIA

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

PRZY TEJ ŚWIĄTYNI

TU SPOCZAŁ ANNO DOMINI 1661

a niżej tekst wiersza nagrobnego ułożonego przez Poetę:

OJCIEC Z SKRZYPNY MIKOŁAJ, MATKA Z PONĘTOWA,
W LUTYNI MNIE POWIEŁA ZACNA BIAŁA GŁOWA.
MŁODOŚĆ PIERWSZĄ KALISKA WYPRAWIEŁA SZKOŁA,
TOŻEM W POLU MARSOWYM ZAGRZAŁ SOBIE CZOŁA
POD CHOCIMIEM I INDZIEJ. WĘDROWAŁEM PO TYM
ZE ZBARASKIM DO TUREK, JAKOM WYDAŁ O TYM
PIERWSZY PŁÓD SWY MINERWY. CO NAD TO ZBYWAŁO
CZASU TAK KOSZTOWNEGO, WIDZIAŁEM NIEMAŁO
ZJAZDÓW, SEJMÓW, LEGACJEJ, DWORSKIE DEPCĄC PROGI.
WSZAKŻE NIGDY STATECZNY NIE UNIOSŁEM NOGI,
BIEDZĄC SIĘ Z SWĄ FORTUNĄ, KTÓRA MNIE BOGATYM
KONIECZNIE MIEĆ NIE CHCIAŁA. WZIAŁEM ŻONĘ ZA TYM
GAJEWSKĄ STAROŻYTĄ, Z KTÓRĄ SYNY RODZĄC,
A PO WONNYM PARNASIE CZASEM SIĘ PRZECHODZĄC,
WIELEM PISAŁ POEMAT, KTÓRE W PRZYSZŁYM LECIE
ŚWIADCZYĆ BĘDĄ, ŻEM NIE ŻYŁ PRÓŻNO TU NA ŚWIECIE.
AŻEM UMARŁ NA KONIEC I W TYM LEŻĘ GROBIE,
LEPSZĄ W NIEBIE PORCYJĄ UPATRZYWSZY SOBIE.
NAGROBEK SAMUELA TWARDOWSKIEGO,
POETY POLSKIEGO
SAM GO SOBIE PISAŁ ANNO 1661

Epitafium zaprojektował i wykonał artysta rzeźbiarz Zbigniew Mikieliewicz, zaś portret epitafijny namalowała - inspirując się wielkopolskimi portretami trumiennymi i wizerunkami członków rodu - znana poznańska artystka, Danuta Waberska. Rysy, jakie nadała Samuelowi Twardowskiemu, zostały upowszechnione na programach, zaproszeniach i plakatach. Trzeba jeszcze dobre słowo powiedzieć o hojnych ofiarodawcach, dzięki którym projekt wystawienia epitafium mógł zostać zrealizowany, i z wdzięcznością wspomnieć mecenasów konferencji i towarzyszących jej przedsięwzięć: JM Rektora UAM, IFP, PTPN, Wydział Kultury i Sztuki m. Poznania, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Bibliotekę Kórnicką, Księgarnię „Kapitałka”, Miasto i Gminę Kobylin, Towarzystwo Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej.

**KATARZYNA MELLER
JACEK KOWALSKI**

VERBA SACRA
 Wielka
 klasyka

**Zapomniane
 wielkości baroku**

Nietypowy charakter miało pierwsze tegoroczne spotkanie (12.04.) z cyklu „Verba Sacra. Wielka Klasyka”. Odbyło się ono bowiem nie w Auli Uniwersyteckiej (jak wcześniejsze), lecz w kościele oo. Franciszkanów przy Placu Bernardyńskim, zaś bohaterami wieczoru nie byli klasycy tak powszechnie znani jak Homer, Dante czy Norwid, lecz w dużym stopniu zapomniani twórcy polskiego baroku, Wielkopolanie: Kasper Miaskowski, Krzysztof Opaliński oraz Samuel ze Skrzypny Twardowski.

Za zgodą reżysera cyklu, Przemysław Basińskiego, scenariusz tej prezentacji opracował dr Jacek Kowalski (Instytut Historii Sztuki UAM) - pomysłodawca i zarazem organizator wieczoru. Współautorem wyboru tekstów był Janusz Pazder (historyk sztuki). Prezentacja stanowiła element bogatego programu interdyscyplinarnej sesji naukowej: „WIELKOPOLSKI MARO. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie” (omówienie sesji na poprzednich stronach - przyp. red.).

Sylwetki trzech pisarzy wielkopolskich, ich rozległą twórczość literacką oraz działalność obywatelską przypadającą na kilka ważnych dla naszych dziejów dziesięcioleci XVII wieku, przedstawił badacz literatury staropolskiej prof. Tadeusz Witczak (IFP UAM). Historyk literatury podkreślił między innymi, że „współtworzyli oni nowe stadium kultury naszego baroku, dając w liryce, epice, dramacie i satyrze artystyczne świadectwo losów, ideologii i obyczajów ówczesnych Sarmatów”.

O tym, że byli to twórcy niesłusznie zapomniani i zasługujący w pełni na przywrócenie należnego im miejsca w polskim kanonie lektur, przekonali się miłośnicy klasyki, słuchając tekstów rewelacyjnie prezentowanych przez aktora Teatru Narodowego w Warszawie, Jerzego Radziwiłowicza. Artysta nie tylko wyeksponował indywidualny styl każdego z pisarzy, ale także - dzięki pełnej ekspresji interpretacji, modulacji głosu, gestykulacji, mimice itp. - wydobyl bogactwo treści i blask

formy takich barokowych perełek, jak nostalgiczne obrazy poetyckie Kasprowa Miaskowskiego („Zbiór rytmów”), czy pełne ironii i błyskotliwego, soczystego dowcipu oraz niezwykle aktualnie brzmiące obserwacje i przestrogi zawarte w „Satyrach” Krzysztofa Opalińskiego. Te ostatnie, podobnie jak - po mistrzowsku przez Samuela Twardowskiego skreślony i pysnie przez J. Radziwiłowicza ożywiony - portret „Nadobnej Paskwaliny” - wyzwoływały żywą reakcję szczerze rozbawionych słuchaczy. Trochę słabiej przemawiały utwory historyczno-wojenne S. Twardowskiego. Niemniej cała prezentacja stanowiła ożywczy „zastrzyk” znakomitej poezji i prozy barokowej, a także - pięknej muzyki w wykonaniu znanej organistki Elżbiety Karolak (Akademia Muzyczna w Poznaniu), która grała na specjalnie zrekonstruowanym na ten wieczór pozytywie - instrumencie używanym w XVII i XVIII w. Instrument został udostępniony przez konstruktora, organomistrza Jana Drozdowicza.

Gdyby Sarmaci zajrzeli do naszych podręczników licealnych, byłoby zdruzgotani i zdumieni. Ani słowa o „Polskim Wergiliuszu” (czy jak mawiano „Wielkopolskim Maro”), jednym z najświetniejszych poetów polskich! - stwierdził dr J. Kowalski w okolicznościowej broszurze poświęconej Samuelowi ze Skrzypny Twardowskiemu. Pozostaje mieć nadzieję, że prezentacje takie jak kwietniowa pomogą ocalić od zapomnienia tych twórców, którzy na zapomnienie niesłusznie zostali skazani.

D.Ch.

21 kwietnia br., po czterech miesiącach przerwy, w poznańskiej Bazylice Archikatedralnej odbyło się siedemnaste spotkanie z cyklu „Verba Sacra. Modlitwy katedr polskich”. Ewangelię według św. Mateusza w przekładzie ks. prof. Mariana Wolniewicza (WT UAM) przeczytał aktor Teatru Narodowego w Warszawie, Krzysztof Wakuliński. Oprawę muzyczną zapewnił zespół wielkopolski „Capella Zamku Rydzynskiego”. W spotkaniu, które odbywało się dzień po Ingresie, uczestniczył nowy metropolita poznański, abp Stanisław Gądecki. Obecni byli także m.in. rektor UAM prof. Stefan Jurga, wiceprezydent m. Poznania Maciej Frankiewicz oraz autor przekładu ks. prof. Marian Wolniewicz.

„Chrystus i apostołowie na co dzień mówili po aramejsku” - stwierdził autor komentarza filologicznego, prorektor prof. Bogdan Walczak. Bowiem w tym okresie aramejski był językiem potocznym w Palestynie. Najprawdopodobniej w tym języku zapisana została też pierwsza redakcja Ewangelii św. Mateusza, chociaż głównym językiem sakralnym i językiem piśmiennictwa był dla Żydów hebrajski, a językiem państwowym we wschodniej części Imperium Rzymskiego - greka. Jak wyjaśnił prof. B. Walczak, spokrewniony z hebrajskim język aramejski należy do grupy semickiej afroazjatyckiej rodziny języko-

wej. Oba te języki są spokrewnione z arabskim (najszerzej w świecie rozpowszechnionym językiem semickim). Filolog wskazał również semickie właściwości językowe oraz typowo semickie związki frazeologiczne obecne w tekście św. Mateusza, które przeniknęły do polskich przekładów Pisma Świętego i „stały się najbardziej charakterystycznymi cechami polskiego stylu biblijnego”.

Zdaniem teologa, ks. prof. Tomasza Węclawskiego (dziedzina WT UAM), Ewangelia św. Mateusza jako najgłębiej zakorzeniona w żydowskiej tradycji aramejskiej „jest prawdziwym mostem między

Piórem
 chórzysty

MATEUSZ STRÓŻYŃSKI
„Pasja wg św. Mateusza”

Jan Sebastian Bach dokonał rzeczy niemożliwej, ale to jest chyba przywilejem geniuszu. „Pasja wg św. Mateusza” jest dziełem w historii muzyki i kultury niezwykłym, ponieważ jest najdoskonalszą próbą wyrażenia największej tajemnicy chrześcijaństwa. Ale - mimo że „Pasja” opowiada o tym, co w chrześcijaństwie najważniejsze i najmniej zrozumiałe: o męce i śmierci Jezusa Chrystusa - dotyczy w jakimś sensie wszystkich wrażliwych ludzi, bez względu na ich wiarę i przekonania.

Pasja” ma dwa wymiary - boski i ludzki. Boski, bo mówi o Bogu, który zstąpił na ziemię i ofiarował się za ludzi. Tajemnica doskonałego Boga, który w ludzkiej naturze staje się niedoskonały z miłości do tych, którzy są niedoskonalymi, jest obecna w każdej frazie muzyki Bacha. Geniusz Bacha sprawia, że „Pasja” wydaje się muzyką „nie-ludzką”. Jej dźwięki wydają się otwierać na perspektywę szerszą niż tylko ziemską. Szczególnie arie zdają się być rozmową z Bogiem, ale taką, w której obecność Boga lub czegoś boskiego można realnie odczuć, usłyszeć. Takie choćby, jak „Erbarme dich” czy „Aus Liebe” wykraczają poza nasze codzienne doświadczenie. Są niemalże dowodem, że istnieje jakiś inny świat - jakkolwiek chcielibyśmy go nazwać.

Drugi wymiar „Pasji” to wymiar ludzki. Ludzki, bo mówi ona o człowieku. O dobrym Nauczycielu, który został wydany w ręce

VERBA SACRA
Modlitwy katedr
polskich

Ewangelia św. Mateusza

Radosny przekaz Krzysztofa Wakulińskiego

tamtym światem i tamtym doświadczeniem a Kościołem". Jest ona zarazem Ewangelią najczęściej wykorzystywaną w Kościele, gdyż „począwszy od błogosławieństw (...) aż po jej ostatnie słowa znajdujemy w niej teksty i zwroty fundamentalne dla życia chrześcijańskiego”. Odgrywa też uprzywilejowaną rolę w liturgii i pobożności chrześcijańskiej, w której przyjęte zostało Mateuszowe ujęcie Modlitwy Pańskiej „Ojciec nasz”. Również w literaturze najczęściej cytowana jest Ewangelia św. Mateusza.

Spotkanie w katedrze zakończyło spontaniczne wystąpienie ks. abp. Stanisława Gądeckiego - po przekazaniu mu przez reżysera Przemysława Basińskiego płyty z nagraniem „Bogurodzicy albo Pacierza Staropolskiego” (w wykonaniu Anny Seniuk) i prośbie

o błogosławieństwo. Nowy Metropolita Poznański nie tylko podziękował za dotychczasowy trud wszystkim organizatorom Verba Sacra i zachęcał do dalszej pracy, zapewniając swoje poparcie, ale podsunął także własne propozycje lekturowe (np. Księgi Machabejskie lub inne fragmenty Pięcioksięgi). Jako biblista dodał również swój komentarz do czytanej tego dnia Ewangelii św. Mateusza. Na zakończenie udzielił obecnym w katedrze pasterskiego błogosławieństwa.

„Uśmiechnięta” Ewangelia ...

Pogodny, pełen ciepła przekaz K. Wakulińskiego sprawił, że Ewangelia św. Mateusza zabrzmiała jak prawdziwie radosna Dobra Nowina o zwycięstwie życia nad śmiercią i miło-

ści przebaczącej - nad grzechem. „Wysłuchałem lektury z dużym zainteresowaniem, bo w takiej interpretacji jeszcze tej Ewangelii nie słyszałem - zauważył prof. Sylwester Dworacki. - Delikatny uśmiech aktora odślaniał Chrystusa, który zachowuje ciepły dystans do tego, co się wokół Niego dzieje, ale jednocześnie przyciąga do siebie”. Interpretacja K. Wakulińskiego podobała się również ks. prof. T. Węclawskiemu, któremu tembr głosu i intonacja aktora przypominały sposób mówienia autora przekładu, ks. prof. M. Wolniewicza. Dziekana Wydziału Teologicznego ujęło zwłaszcza, że aktor wyeksponował naturalny język przekładu. Przekładu, który - jego zdaniem - góruje nad Biblią Tyśiąclecia właśnie użyciem takiego, naturalnego języka.

Spokojna, pogodna interpre-

tację Wakulińskiego pozytywnie odebrał też ks. prof. M. Wolniewicz, którego zdaniem takie wykonanie było zgodne z nastrojem Mateuszowej Ewangelii oraz z jego własnymi oczekiwaniami jako autora przekładu.

Sam Krzysztof Wakuliński powiedział po prezentacji, że chociaż na ogół każdy tekst, który czyta, stara się uczynić „swoim”, jednak w przypadku Ewangelii zależało mu na zachowaniu dystansu: „żeby nie mnie było widać, tylko żeby było słychać tekst”. W efekcie Ewangelia św. Mateusza zabrzmiała w jego wykonaniu bardzo świeżo, odkrywczo, a zarazem ciepło i „swojsko”, na co niewątpliwie duży wpływ miał także język mało znanego, a znakomitego przekładu.

DANUTA CHODERA

grzeszników, poniżony, sponiewierany, wyszydzony, a wreszcie - zginął hańbiącą śmiercią niewolnika. Dlaczego tak się stało? Można by pomyśleć, że niektórzy nie mogli znieść światła, w którym widać było ich własne wady. Jednym z centralnych momentów „Pasji” jest pytanie Piłata: „Cóż złego uczynił?” Muzyka Bacha udziela odpowiedzi niebiańskim głosem: „Nie uczynił nigdy nic złego. Umiera z miłości do ludzi”.

Myślę, że „Pasja” trafia do człowieka nie tylko na gruncie religijnym, ponieważ ma wymiar ściśle ludzki. Cierpienie Chrystusa jest dramatem człowieka, który musi niewinnie zginąć. W dramacie tym uczestniczą i inni ludzie, którzy uwikłani w tę historię, przyczyniają się do jej tragicznego wypełnienia. Jest więc i Judasz - zdrajca, jest Piotr - gorliwy i kochający, ale za słaby w rozstrzygającym momencie, jest Kajfasz - ślepy i wierny tradycji, jest Piłat - zaplątany w machinę władzy, która nakazuje mu pogwałcić własne sumienie niewinną krwią. I jest rozwścieczony tłum żądny tej krwi, tłum, który nie może znieść tej łagodności i cierpliwości, która nadstawia drugi policzek. W „Pasji” więcej jest zatem człowieczeństwa niż byśmy się mogli spodziewać po dziele religijnym. A jakże ludzki jest Jezus - smutny i przestraszony w Ogrodzie, zagniewany na śpiących uczniów, odważnie przyjmujący kielich, dumny przed sądem Kajfasza i wątpiący w chwili śmierci. „Pasja” jest więc w takim samym stopniu opowieścią o Bogu, co opowieścią o człowieku. Opowieścią o największej tajemnicy - o śmierci prowadzącej do życia. Kiedy po słowach Ewangelisty: „I wyzionał ducha”, wionolnczela gra dwa surowe dźwięki, brzmia one jak ostatnie

westchnienia konającego: jak synteza śmierci w ogóle. I dlatego, dzięki tym dwóm wymiarom, „Pasja” jest dziełem niezwykle, bezprecedensowym, dziełem - genialnym.

Skoro niemal niemożliwością było napisanie „Pasji”, to jakąż niemożliwością jest jej wykonanie! Stoimy w obliczu takiej wielkości, że jedynym wyjściem jest pokora. Myślę, że ta pokora była największą zaletą dyrygenta, Marcina Sompolińskiego, w jego podejściu do dzieła. Każdy z nas, uczestniczących jakąś częścią w tej wielkiej Opowieści - czy to grający w orkiestrze, czy śpiewający w chórze, a myślę, że i solista - tyleż dał z siebie słuchaczom, ile miał pokory wobec tej muzyki. Uczestniczenie w „Pasji” - bo chyba tak wypada określić wykonanie zarówno jak i słuchanie tej muzyki - było wielkim przeżyciem. Każdy doświadczył go inaczej i niełatwo o tym mówić. Podczas dwóch koncertów, podczas tegorocznej pracy nad „Pasją”, dotknęliśmy zaledwie fragmentu, zaledwie jednej z warstw tej muzyki. Ale myślę, że każdy z nas zapamięta to, że podczas tej pracy i podczas koncertów uczestniczył choć trochę w wielkiej Tajemnicy. I każdy coś innego z niej ze sobą zabrał.

„Pasja wg św. Mateusza” Jana Sebastiana Bacha 5 i 26.04.2002, Kościół oo. Franciszkanów na Wzgórzu Przemysława w Poznaniu

Wykonawcy: Anna Mikołajczyk (*sopran*), Piotr Łykowski (*tenor altowy*), Błażej Grek (*tenor*), Jacek Wisłocki - Ewangelista (*tenor*), Jaromir Trafankowski - Jezus (*baryton*), Jarosław Bręk - Piłat (*baryton*), Chór Kameralny UAM pod dyr. Krzysztofa Sztydzisza, uczniowie Poznańskiej Szkoły Chóralnej im. Jerzego Kurczewskiego, Orkiestra Kameralna Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Dyrygent: Marcin Sompoliński



Z austriackiego ośrodka Luty, marzec, kwiecień

Luty i marzec b.r. obfitowały w Ośrodku Kultury Austriackiej w wydarzenia tyleż interesujące co różnorodne. Zaczęło się poważnie i naukowo - w zimowej sesji egzaminacyjnej 4 i 5 lutego - jak na ten czas przystało - można było po raz kolejny (przy współpracy z gościnnym Instytutem Filologii Germańskiej) przystąpić do egzaminów z języka niemieckiego i uzyskać austriacki dyplom językowy - Österreichisches Sprachdiplom. Skorzystała z tego pokaźna grupa 57 chętnych, którzy zmierzili się z językiem na trzech różnych poziomach.

Poznań w szwajcarskim ujęciu

27 lutego gościliśmy przy Zwierzynieckiej autora poniekąd nietypowego. Prof. Johannes Gruntz-Stoll pochodzący ze Szwajcarii, pedagog i filozof z wykształcenia, publikował dotąd książki poświęcone problemom wychowania i nauczania, którym poświęca się na niwie zawodowej. Pierwszą książkę, która wykracza poza te ramy, nieprzypadkowo przyjechał zaprezentować w Poznaniu: „Posen: Fluss ohne Ufer im Land der Winde” związana jest z naszym miastem, choć napisana nieomal zaocznie, przed dopiero planowaną podróżą. Autor nasycił ją licznymi informacjami z przeszłości miasta i regionu, refleksjami natury osobistej, wrażeniami podróżnymi, dodając element intrygi, a przy tym sama nazwa miasta (Posen) posłużyła mu do gry słów opartej na niemieckim znaczeniu tej nazwy. Podczas prezentacji w Ośrodku przeczytał kilka fragmentów swej powieści, po czym chętnie odpowiadał na pytania licznie zgromadzonej publiczności, dzieląc się zarówno wrażeniami z pobytu w Polsce jak i uwagami natury literackiej. Bardzo ciekawe uzupełnienie, a raczej wstęp do tego spotkania stanowiło wprowadzenie prof. Lecha Trzeciakowskiego z Instytutu Historii, który przeanalizował nie tylko powieść prof. Gruntza-Stolla, ale w ogóle obecność Poznania na kartach literatury.

Kobieta o wielu obliczach

Jakie warunki musi spełnić kobieta, by stać się sławną? Po pierwsze być piękną, wyróżniać się spośród innych, otaczać aurą tajemniczości i najlepiej zginąć tragicznie - tak rozpoczęła swój wykład 19 marca Sigrid-Maria Grössing ze Salzburga, autorka książek popularnonaukowych, która w Poznaniu przybliżyła nam sylwetkę cesarzowej Elżbiety, sławnej i w gruncie rzeczy nieszczęśliwej żony

Franciszka Józefa. Jej wykład - „Elisabeth, Kaiserin mit vielen Gesichtern” w pełni potwierdził i zilustrował postawioną na początku tezę.

Niekonwencjonalna Sissi znacznie wyprzedzała swoją epokę, szokując współczesnych. Z wychowanej w nieograniczonej wolności piętnastolatki musiała nieomal z dnia na dzień przedzierzgnąć się w skrupowaną tysiącem nakazów etykiety dworskiej cesarzową Austrii, przeciwko czemu będzie się całe życie buntować. Elżbieta słynąca z urody i dbałości o nią, zdobna w tatuaże, kobieta o zmiennych nastrojach i niełatwym usposobieniu, świetna amazonka i jedna z pierwszych dam uprawiających gimnastykę we własnej „siłowni”, niestrudzona w spacerach (które wykańczały jej damy dworu), chora na anoreksję, niespokojna duchem podróżniczka, nie interesująca się polityką cesarzowa, która jednak z upodobaniem do Węgier wpływała na sprawy tego kraju, a w końcu przypadkowa ofiara włoskiego anarchisty - to tylko niektóre strony wielowątkowej biografii cesarzowej Austrii, którą z wielkim talentem nakreśliła Sigrid-Maria Grössing. Sama o sobie twierdzi, że jako cel postawiła sobie nie naukowe rozprawy, ale przybliżenie zdarzeń i postaci historycznych w ich ludzkim wymiarze, w formie popularyzatorskiej i zajmującej również dla czytelnika nie obeznanego ze szczegółami historii. Wydała dotąd ponad dziesięć książek, poświęconych w dużej części dynastii Habsburgów, a także słynnym kobietom; jedna z nich - „Frauen im Zwielicht” ukaże się niebawem w przekładzie na język polski. W bibliotece Ośrodka czytelnicy znajdą jej pozycję „Schatten über Habsburg”.

Dobrek Bistro w Blue Note

Po językowych, literackich i historycznych akcentach przyszedł czas na muzykę, której uniwersalny język przyciągnął zwolenników 23 marca w podziemia



Sigrid-Maria Grössing

klubu „Blue Note”. Wbrew chłodnej aurze, tego wieczora atmosferę rozgrzały różnorodne w brzmieniu i odcieniach kompozycje międzynarodowego kwartetu „Dobrek Bistro” z Austrii. Lider i założyciel zespołu - akordeonista rodem z Krakowa, Krzysztof Dobrek, jest też kompozytorem wykonywanych utworów. Jego współpraca ze skrzypkiem zespołu, Alioszą Biz, absolwentem moskiewskiego konserwatorium, zrodziła się na scenie „Anatevki” w wiedeńskim Theater an der Wien. Do nich dołączyli pod koniec ubiegłego stulecia dwaj wiedeńscy - perkusista Daniel Klemmer i grający na kontrabasie Peter Strutzenberger. Tak powstał kwartet, którego repertuar obejmuje zarówno francuskie *musette* jak i latynoamerykańskie tanga, salsę, elementy muzyki żydowskiej i cygańskiej, słowiańskiej muzyki ludowej, inspiracje klasyczne czy też odcienie jazzu - swoisty *mélange*, który na zmianę dynamicznie i lirycznie ogarniał słuchaczy owego sobotniego koncertu. Wyobraźni muzycznej przychodziły w sukurs dorzucane przez muzyków słowa komentarza, wyjaśnienie tytułu, małe ilustracje, do których słuchający mógł dopisać własną wewnętrzną historię.

Ten komu muzyka pozostaje bliska - niech zajrzy do zbiorów muzycznych Ośrodka na Zwierzyniecką 7, które zadowolą szczególnie miłośników muzyki poważnej; tam także na głodnych wiedzy czekają zbiory książkowe, które pomogą wypełnić oczekiwanie na kolejne wydanie muzyczne w życiu kulturalnym Ośrodka.

Ostatni cesarz

1 kwietnia br. upłynęła osiemdziesiąta rocznica śmierci ostatniego cesarza Austrii, Karola I. Mało znany z racji krótkiego panowania, przysłonięty legendą Franciszka Józefa, zmarł na wygnaniu i pochowany został na portugalskiej wyspie Maderze, gdzie dotąd - a nie w wiedeńskiej Krypcie Kapucynów, obok pozostałych Habsburgów - spoczywają jego doczesne szczątki. Jego to sylwetkę przybliżył 9 kwietnia w Ośrodku Kultury Austriackiej ciekawy wykład dr. Grzegorza Kucharczyka z Polskiej Akademii Nauk, zatytułowany „Ostatni Habsburg na tronie”.

Szanse Karola na objęcie tronu Austro-Węgier były niewielkie - jako wnuk brata Franciszka Józefa, Karola Ludwika, był „piąty w kolejce”. Tymczasem, gdy miał 2 lata, syn cesarza arcyksiążę Rudolf popełnił samobójstwo w Mayerlingu (1889), w siedem lat później Karol Ludwik zmarł na tyfus (1896), ojciec Karola odszedł w 1906 r., a z kolei brat ojca, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, został zamordowany w Sarajewie w pamiętnym roku 1914. W środku I wojny światowej, w 1916 r. umarł sędziwy Franciszek Józef, pozostawiając Karolowi niełatwe dziedzictwo. Jego niespełna dwuletnie panowanie wypełniały nieudane inicjatywy pokojowe, próby wyrwania Austrii z wojny i zbyt późno podjęte działania w kierunku przebudowy struktury monarchii. Odmawiając abdykacji w 1918 r., gdy zgromadzenie narodowe obwołało Austrię republiką, skazał się tym samym na emigrację, najpierw do Szwajcarii, a następnie po dwóch nieudanych próbach restauracji monarchii na Węgrzech w 1921 r., został zmuszony do wyjazdu wraz z księżną Zytą na Made-



rę. Tam umarł na zapalenie płuc, mając zaledwie 35 lat. Ponieważ zmarł w opinii pobożności, wszczęto starania o jego beatyfikację. Powstała Liga Modlitwy Cesarza Karola o pokój między narodami. Obecny na wykładzie przedstawiciel Ligi w Polsce, pan Mariusz Krzyszkowski, uzupełnił informacje zdjęciami archiwalnymi. Dyskusja po wykładzie odsłoniła kolejne wątki, w tym wątek polski - niejednoznaczny stosunek Karola do Polski, Galicji, którą gotów był odstąpić na rzecz Królestwa Polskiego i zmianę jego stanowiska po r. 1918. Z dodatkowymi materiałami dotyczącymi poruszanych tematów zainteresowani mogą jak zwykle zapoznać się w bibliotece Ośrodka Kultury Austriackiej.

Literackie akcenty

Kolejnym kwietniowym gościem Ośrodka był Norbert Müller z Berlina, autor sztuki „Kafkas Kern” (1997) i powieści „Lettermanns Fall” (1998), który czytał fragmenty swej następnej powieści, przygotowanej do druku, „Lustig in die Welt hinein”.

16 kwietnia odbył się następny wykład, poświęcony tym razem literaturze jidysz: „Znaczenie Polski, a w szczególności Warszawy, dla autorów austriackich piszących w języku jidysz w pierwszym trzdziestoleciu XX wieku”. Za tym długim tytułem kryła się żywa prezentacja paru książek i autorów tego okresu, zilustrowana fragmentami ich dzieł. Gość wieczoru - Armin Eidherr - tłumacz, pisarz i wykładowca niemieckiego mieszkający obecnie w Salzburgu, przedstawił kolejne pozycje serii wydawniczej *Jiddische Bib-*

liothek, poświęconej mało dotąd znanym dziełom autorów żydowskiego pochodzenia związanych z Austrią, serii, której sam jest od 1995 r. redaktorem i tłumaczem w wydawnictwie Otto Müller. Przybliżył obecnym sylwetki niektórych autorów, takich jak Hinde Bergner, Melech Rawitsch, Abraham Mosche Fuchs czy Lamed Schapiro, których łączy wschodnioeuropejskie pochodzenie i los emigranta we Wiedniu.

Ostatnim literackim akcentem tego miesiąca było spotkanie z prof. Siegfriedem Jäkelem, wykładającym gościnnie na poznańskiej germanistyce. Temat jego wykładu - „Wesen und Wirkung von Hans-Karl und Furlani im *Schwierigen* von Hugo von Hofmannsthal” dotyczył twórczości wybitnego austriackiego poety i dramaturga przełomu XIX i XX wieku, który dał się też poznać jako jeden z inicjatorów Salzburger Festspiele oraz autor librett do oper Ryszarda Straussa (m.in. *Kawaler srebrnej róży*, 1911). Wykład prof. Jäkela poddał szczegółowej analizie protagonistę wciąż popularnej sztuki „Der Schwierige” Hugo von Hofmannsthal. Do jej lektury w oryginale zapraszamy!

Warto się (było) uczyć...

Do całości obrazu działalności Ośrodka Kultury Austriackiej w marcu i kwietniu dorzucić jeszcze należy współpracę przy przygotowaniu Konkursu Wiedzy o Austrii, zorganizowanego tym razem w Liceum Ogólnokształcącym SS. Urszulanek przez dr. Macieja Dryndę. Konkurs przeprowadzony 22 marca miał finał



Karol I

Dokończenie na str. 34

Studentka wschodnioznawstwa UAM mistrzynią języka rosyjskiego

Małgorzata Sylwestrzak, studentka III roku wschodnioznawstwa (Instytut Wschodni, Wydział Historyczny UAM), zajęła pierwsze miejsce w Akademickim Turnieju Znajomości Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Rosji. W konkursie, organizowanym 27 kwietnia br. w Warszawie przez Stowarzyszenie Współpracy Polsko-Rosyjskiej, wzięło udział ponad 60 studentów-nierusycystów z całej Polski.

W Turnieju mogą brać udział studenci wszystkich kierunków, wyjąwszy filologię rosyjską. W uczelniach powinny się odbywać eliminacje wstępne dla wyłonienia po pięciu uczestników z każdej z nich, jednak ponieważ na UAM zgłosiły się tylko trzy studentki (wszystkie ze wschodnioznawstwa), eliminacje były zbędne.

Zgłaszając swój udział, student wybiera jeden z trzech bloków tematycznych (1. Kultura i historia Rosji; 2. Nauka, technika - wielcy uczeni; 3. Ekonomia i polityka), a następnie (mniej więcej miesiąc przed finałem w Warszawie) otrzymuje zestaw 15-20 pytań, spośród których wylosuje jedno podczas I etapu Turnieju. Musi też przygotować wypowiedź (ok. 15-20-minutową) na wybrany temat, którą zaprezentuje w drugim etapie, o ile znajdzie się w grupie najlepszych.

Etap pierwszy przypomina egzamin wstępny - wylosowany pytaniami, uczestnik odpowiada przed trzyosobową komisją, złożoną z wykładowców języka rosyjskiego. Z reguły komisja nie zadaje dodatkowych pytań, chyba że komuś wyraźnie trzeba okazać pomoc. Do drugiego etapu zakwalifikowani zostają ci studenci, których odpowiedzi są najwyższej punktowane (z reguły 10 osób, ale np. w tym roku wysokie noty miało 12 uczestników). Finałisci prezentują przed sześciuosobową komisją, w obecności wszystkich uczestników turnieju, przygotowane wcześniej wypowiedzi. Na uwagę zasługuje fakt, że nagrodę (do wyboru - pieniądze, lub wycieczkę do Moskwy albo do Sankt Petersburga) za trzy pierwsze miejsca otrzymują nie tylko studenci, ale również ich nauczyciele języka rosyjskiego.

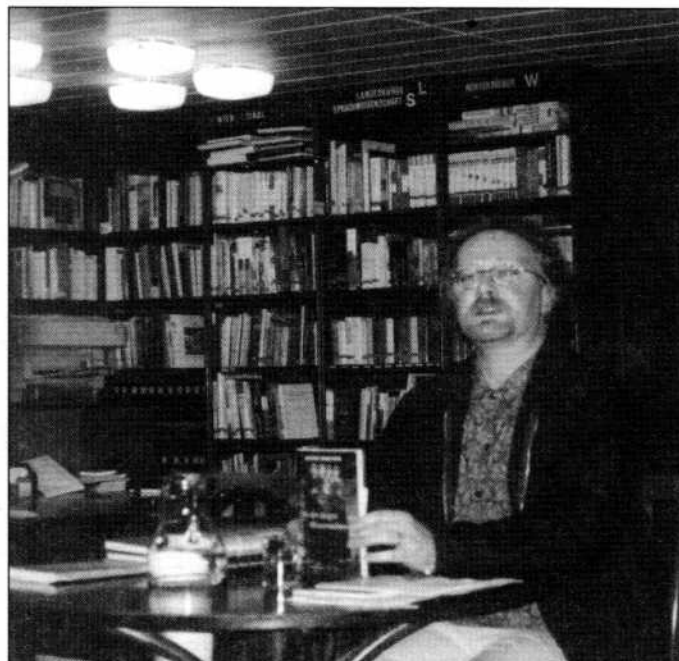
Większość uczestników stanowią studenci ekonomii i kierunków pokrewnych. Humanisci są w mniejszości. Tym bardziej cieszy tegoroczne zwycięstwo studentki poznańskiego wschodnioznawstwa, Małgorzaty Sylwestrzak, która odniosła też niemały sukces w edycji ubiegłorocznej, zajmując IV miejsce.

Jak większość humanistów, Małgorzata wybrała blok kulturalno-historyczny. W pierwszym etapie wylosowała pytanie „Stosunki kulturalne Polski i Rosji na przestrzeni wieków”, natomiast w drugim zaprezentowała własne opracowanie tematu „Krótka historia współczesnej oligarchii rosyjskiej”. Zwycięstwem w Turnieju sprawiła wspaniałą niespodziankę swojej lektorce, dr Teresie Kaczkowskiej.

Małgorzata zawsze była pasjonatką rosyjskiego (do liceum dostała się dzięki olimpiadzie z tego języka), jednak lubiła też inne przedmioty. Chodziła do klasy z rozszerzonym angielskim, ale z taką samą przyjemnością uczyła się fizyki, chemii czy języka polskiego. „Wiedziałam jednak, że pójdę na studia, które dadzą mi możliwość rozwijania się w wielu kierunkach”. Właśnie takie są, jej zdaniem, studia wschodnioznawcze.

Wprawdzie w Instytucie Wschodnim w Poznaniu szczególnie wiele uwagi poświęca się Ukrainie, jednak Małgorzata zamierza wybrać w ramach seminarium magisterskiego blok gospodarczo-prawny obejmujący najnowszą historię (ostatnią dekadę) przede wszystkim Rosji. W przyszłości chciałaby pracować w Ośrodku Studiów Wschodnich w Warszawie - przyrządowym instytucie zajmującym się problematyką wschodnią.

DANUTA CHODERA



Ośrodek Kultury Austriackiej, Armin Eidherr, 16 IV 2002

Fot. Aleksandra Wiśniewska

Dokończenie ze str. 33

9 kwietnia; szefowa Ośrodka mgr Bernadeta Sturzbecher osobiście wręczała nagrody laureatom. Pierwsza dwójka - Joanna Mańka i Aleksandra Teclaw - wyjedzie na wycieczkę pod hasłem „Młodzież Europy poznaje Wiedeń”, fundowaną od lat przez Austriackie Federalne Ministerstwo Nauki i Kultury.

ALEKSANDRA WIŚNIEWSKA

Niemiecki z licencją

Ośrodek Kultury Austriackiej UAM od samego początku równoległe z profilem kulturalnym rozwijał działalność dydaktyczną w zakresie nauczania języka niemieckiego. Organizacja kursów języka niemieckiego na różnych poziomach wzbogaciła się z czasem o ofertę egzaminacyjną. Od 1999 r. współpraca nawiązana z Österreich Institut - austriackim ośrodkiem egzaminacyjnym z Warszawy - otworzyła również i u nas możliwości przystępowania do egzaminów ÖSD i uzyskiwania dyplomów potwierdzających znajomość języka (Österreichisches Sprachdiplom) na stosownym poziomie.

W tym roku z ogromną satysfakcją możemy zawiadomić, że Ośrodek uzyskał własną licencję egzaminacyjną od najbliższego terminu samo-

dzielnie już przeprowadza egzaminy i wydaje dyplomy. Dzięki przychylności władz rektorskich - prof. dr. hab. Przemysław Hausera i prof. dr. hab. Joachima Cieślaka starania formalne związane z uzyskaniem licencji zostały uwieńczono podpisaniem umowy licencyjnej z wiedeńskim Kuratorium ÖSD i tym samym poznański Ośrodek zyskuje rangę Centrum Egzaminacyjnego Austriackich Dyplomów Językowych (ÖSD).

Pierwsze egzaminy: 31 maja i 1 czerwca br. na następujących poziomach: Grundstufe Deutsch, Zertifikat Deutsch, Mittelstufe Deutsch oraz Wirtschaftssprache Deutsch. W siedzibie Ośrodka przy ul. Zwierzynieckiej 7 można uzyskać wszystkie potrzebne informacje i zapoznać się z materiałami egzaminacyjnymi.

A.W.



„Universitas
Cantat”
po raz piąty

ROMUALD POŁCZYŃSKI

Festiwal z rangą

Pięć lat mrówczej, konsekwentnej, fachowej pracy przyniosło owoce. Festiwal „Universitas Cantat” w swym najświeższym wydaniu (17-21.IV), okazał się wydarzeniem bodaj najpełniej z dotychczasowych realizującym ideę prof. Stefana Jurgi, inicjatora corocznych spotkań chórów uniwersyteckich z kraju i ze świata. Udało się stworzyć wyjątkowo sprzyjające warunki dla forum wymiany artystycznej i integracji przedstawicieli różnych kultur, dla zadokumentowania nieodłącznej więzi sztuki i nauki. Prawdziwe universitas!

W największym skrócie, tegoroczne wydarzenie współtworzyło 13 grup śpiewających z siedmiu krajów, około 500 uczestników, cztery festiwalowe wieczory w Auli Uniwersyteckiej (podczas których wszyscy mogli nawzajem się usłyszeć) i 14 koncertów w szkołach, domach kultury i kościołach Poznania oraz okolic. Niezliczona liczba nieformalnych spotkań chórzystów i dyrygentów (wszyscy mieszkali w „Polonezie”), nocne dyskoteki i biesiady jazzowe... O udział w tym znanym wydarzeniu, coraz bardziej cennym w środowisku akademickiej choralistyki, ubiegało się ponad 30 chórów. Trzydzieści otrzymało zaproszenia:

- z Francji - Zespół Wokalny Uniwersytetu w Saint-Etienne; dyrygent Jean-Baptiste Bertrand,
- z Niemiec - Chór Kameralny Uniwersytetu w Tybindze; dy-

rygent Tobias Hiller,

- z Rosji - Chór Akademicki Uniwersytetu Państwowego w Moskwie; dyrygent Mirza Askerov,

- ze Słowacji - Chór Akademicki im. Jana Cikkera Uniwersytetu im. Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy; dyrygent Stefan Sedlicky,

- z Ukrainy - Żeński Chór Akademicki Akademii Kultury w Nikołajewie; dyrygentka Swietlana Fominich,

- z USA - Chór Kameralny Uniwersytetu Northern Illinois; dyrygent Eric A. Johnson,

- z Węgier - Chór PTE „Vox Medicata” Uniwersytetu w Peczku; dyrygent Csaba Kutnyanszky,

- z Wielkiej Brytanii - Zespół Uniwersytecki Birmingham Singers; dyrygent Paul Rodmell,

- z Polski - Chór im. prof. W. Wawrzyszka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

w Olsztynie; dyrygent Benedykt Błoński,

- Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej; dyrygent Jan Szyrocki,

- Chór Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; dyrygent ks. Kazimierz Szymonik,

- Chór Akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; dyrygent Jacek Sykulski,

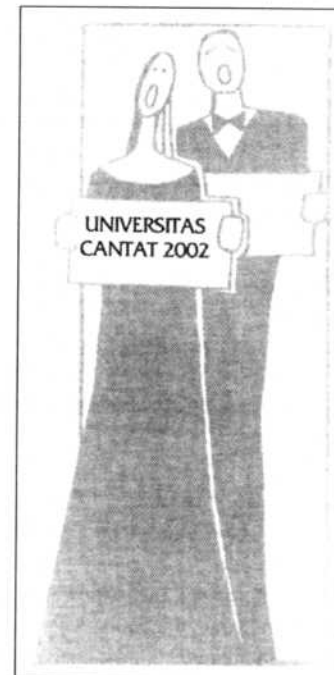
oraz organizator festiwalu (wraz z UAM i Fundacją UAM)

- Chór Kameralny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; dyrygent Krzysztof Szydzisz, zarazem dyrektor artystyczny wszystkich dotychczasowych spotkań.

Program piątego festiwalu - zgodnie z koncepcją jego szefa - kładł akcent na muzykę narodową poszczególnych uczestników. W tej formule mieściły

się różnorodne gatunki i epoki choralnej twórczości. Tak jak dotąd, każdy chór mógł zaprezentować się w ok. 30-minutowym występie i jednym utworem - w pierwszej części finałowej gali. Równocześnie przez trzy dni pracowano nad wspólnym przygotowaniem kolejnego prawykonania polskiego dzieła, zamówionego przez festiwal.

Wieczorem, 17 kwietnia, Aula wypełniła się śpiewającym bractwem z bliska i daleka oraz miłośnikami sztuki choralnej. Przyszli zaproszeni goście, przedstawiciele władz i sponsorzy, rektorzy, wykładowcy i (niestety, nieliczni) studenci poznańskich uczelni. Dość spore zainteresowanie wykazały lokalne media. Krótkie powitanie (po polsku i angielsku) rektora Stefana Jurgi, słowa zadowolenia z powodu pierwszego, małego jubileuszu imprezy oraz życzenia satysfakcji dla jej uczestników. Chwilę później Ewa Jarmakowska i Mateusz Stróżyński zapowiedzieli otwierający festiwal popis gospodarzy - kameralistów UAM. Po - zdaniem na piątkę - egzaminie z rocznych przygotowań organizacyjnych, odpowiadając za każdy szczegół maszyny festiwalowej, zdołali też wysoko ustawić artystyczną poprzeczkę „Univer-



sitas Cantat 2002". Poza Hymnem Roelofa Temmingha (z pianistą Marcinem Sikorskim), dyr. Szydzisz wybrał na tę okazję wyłącznie polskie utwory: Romualda Twardowskiego, Chopina w oprac. A. Koszewskiego oraz Jerzego Wasowskiego w aranżacji A. Borzyna. Do wysokiego poziomu dostosowały się wszystkie zespoły i ich kantorzy, wielu z mianem autentycznych osobowości artystycznych.

I tak - Żeński Chór z Nikołajewa dał bardzo ciekawą, wręcz zaskakującą, próbę współczesnej interpretacji ukraińskiej muzyki chóralnej, wzbogaconej efektami świetlnymi i rekwizytami. Zespół Wokalny z Saint-Etienne, do francuskiego programu, głównie młodych kompozytorów, włączył utwór Marka Jasińskiego „Ave Maris Stella”. Chór z Bańskiej Bystrzycy zwrócił uwagę serią krótkich, bardzo różnorodnych utworów, raczej minionych epok. Nadzwyczajni byli Anglicy; 30-osobowy Birmingham Singers, śpiewał nową i starą, sakralną i świecką muzykę swych rodaków (m.in. Johna Tavernera, Huberta Parry i Williama Byrda) w sposób - wydaje się - niedościgniony. Wiekowe tradycje chóralistyki niemieckiej, m.in. równoważącej muzykę i tekst, dobrze zaprezentował Chór Kameralny z Tybingi - cyklami pieśni Silchera i Schumann, ale także efektowną miniaturką „Benedictio” 40-latką Urmasa Sisaska. Klamrą:

Żeński Chór Akademicki Akademii Kultury w Nikołajewie (Ukraina)



Rozśpiewana Aula podczas wielkiego finału

Czajkowski - Szostakowicz, spiał swoją prezentację bogatej twórczości rosyjskiej (Taniejew, Kalistratow, Swiridow), Chór Uniwersytetu Moskiewskiego, najstarszy zespół śpiewaczy Rosji, powstały najprawdopodobniej w 1775 r. „Vox Medicata” z Peczu sięgnął po dzieła obcych mistrzów, lecz największe wrażenie wywarł hitem chóralnym Zoltana Kodaly „Cygan jadł solony ser”. Słuchaczy, przyzwyczajonych do świetności amerykańskich chórów studenckich, mały, 17-osobowy (!) zespół z Uniwersytetu Northern Illinois uraczył nowymi doznaniem, wynikającymi m.in. z wyjątkowej szlachetności dźwięku ich spiritualów.

W tę wielobarwną, wielonarodową mieszankę, doskonale wpisały się również polskie chóry. Zaprezentowały bardzo szeroką paletę twórczości rodzimej i obcej, wszystkich gatunków i epok. Renesansowe madrygały ocierały się o nowe

opracowania muzyki ludowej (np. „Szła dziewczeczka...” A. Grefa). Psalmi mieszały się ze standardami jazzowymi, pozabawionymi słów zabawami dźwiękowymi i aranżacjami przebojów z... Kabaretu Starszych Panów. Mikołaj Zieleński, Wacław z Szamotuł i Chopin, obok Góreckiego, Jasińskiego, Koszewskiego, Pawła Łukaszewskiego, Sykulskiego, Świdra i Wasowskiego..., a po chwili także Mendelssohn, Orff, Gershwin. Przedstawieni w bardzo nowoczesnych, śmiałych formach, angażujących emocjonalnie śpiewaków i publiczność. Zapamiętaliśmy nade wszystko: warszawian, podzielonych na dwa zespoły (jeden stanął aż pod balkonem) i ich kunsztowną „Ave Maria” P. Łukaszewskiego, inspirowaną Mozartem „Lacrimosę” Urbaitisa w wykonaniu olsztynian, popis akademików Jacka Sykulskiego, najeżony jego wyrafinowanymi kompozycjami i opracowaniami, łącznie z parą... tancerzy, wylonioną z chóru w „Balu” S. Krajewskiego, no i oczywiście szceciński debiut. Jan Szyrocki (podobnie, jak ks. Szymonik, wywodzący się m.in. ze szkoły Stefana Stuligrosza), człowiek - instytucja polskiej chóralistyki, wprowadził precedens do poznańskiego festiwalu i otworzył go także dla uczelni, zwanych za granicą najczęściej uniwersytetami technicznymi. Występ znanego na obu półkulach Chóru Politechniki Szczecińskiej i jego szefa, wie-

cznie młodego duchem i tryskającego pomysłami, był po prostu wspaniałym akordem, zamykającym 13 prezentacji, a słynny motet Szamotulczyka „Już się zmierzcha”, zaśpiewany w kręgu, rozciągniętym wzdłuż ścian Auli, z dyrygentem w centrum, okazał się majstersztykiem, wywołując nastrojów zadumy i podziw dla wielkiej sztuki.

Wielki finał czekał nas jednak dopiero nazajutrz - w sobotni wieczór, 21 kwietnia. Wykreowała go - jak każda tradycja tego spotkania - cała, 500-osobowa rodzina śpiewacza, wraz z orkiestrą symfoniczną poznańskiej Akademii Muzycznej i z sopranistką Agnieszką Piasecką. Po „Angelusie” Wojciecha Kilara oraz prawykoniach utworów Zbigniewa Kozuba i Marka Jasińskiego, powstałych specjalnie na zwieńczenie poprzednich edycji „Universitas Cantat”, tym razem organizatorzy złożyli zamówienie u Krzesimira Dębskiego. Posłużył się on tekstem fragmentu „Antygony” Sofoklesa w XIX-wiecznym przekładzie łacińskim E.A.I. Ahrensa, zaproponowanym i zaadaptowanym przez prof. Sylwestra Dworackiego, i napisał Symfonię „Nihil homine mirabilius” (Dziwny jest człowiek).

Do niemałego wysiłku zostali zmuszeni pierwsi wykonawcy swobodnego hymnu na cześć ludzkiej prawości i przestrogi przed złem, tego arcytrudnego utworu o ośmiogłosowej, skomplikowanej fakturze, z rozbudowanym składem orkiestry. Stłoczeni, rozstawieni na kilku planach śpiewacy, musieli także gwizdać, tupać, klaskać... Na podium dyrygentem ostatecznie stanął sam kompozytor (w programie widniało jeszcze nazwisko M. Sompolińskiego). Zapewne w dużym stopniu swoim wrodzonym entuzjazmem zdołał zarazić to wielojęzyczne towarzystwo i wywołać widoczne uczucia zapału i radości z udziału w niecodziennym wydarzeniu. Potwierdziła to publiczność

w długiej owacji, na stojąco, dopraszająca się bisu, po którym jeszcze mało komu śpieszyło się do domu. W tej sytuacji Krzesimir Dębski zatem (jakby się wydawało - na kolanie!), skomponował i wypróbował z dywizją swych artystów oraz ze słuchaczami i sobą w roli głównej, serię festiwalowych kupletów. Ale i ten niespodziewany „rap”, który z kolei niesamowicie rozbawił salę, również nie był ostatnim akcentem wieczoru.

Festiwal muzyczny wymagał też słów. W długiej liście podziękowań i komplementów dla wykonawców, dobrodziejów i wszystkich służb imprezy, uzupełniali się rektor Jurga i dyrektor Szydysz. Wspólnie wręczyli trzynastu dyrygentom pamiątkowe statuetki i dopiero potem zabrzmiała *Gaudeamus*. Piąta edycja „Universitas Cantat” przeszła do historii. Zdaniem prof. Szyrockiego, Poznań dojrzał do roli gospodarza światowego spotkania chórów uniwersyteckich.



Chór Kameralny UAM, 17 kwietnia 2002 r. W czerwcu obchodzi 10-lecie.

Krzysztof Szydysz o historii i perspektywach festiwalu



Krzysztof Szydysz (z prawej) przyjmuje od rektora prof. Stefana Jurgi pamiątkową statuetkę.

Po festiwalu poprosiłem dyr. Krzysztofa Szydysza o kilka uwag na temat przeszłości, teraźniejszości i przyszłości „Universitas Cantat”.

- Pięć lat temu podchwyciłem ideę i podjąłem się organizacji festiwalu, porwany nie tyle doświadczeniem, co młodzieńczym zapałem. Moje biuro było w teczce, którą nosiłem ze sobą. Nie miałem komórki ani komputera, a z telefonu i faksu korzystałem okazynie w rektoracie. Moją siłą była znajomość wszystkich dyrygentów chórów uniwersyteckich w Polsce. I oni zgodzili się przyjąć nasze zaproszenie.

- Pierwszy festiwal, w 1998 r., rzeczywiście się spodobał. Uczestnikom i publiczności.

- A ja byłem sceptykiem co do możliwości urzeczywistnienia już za rok. Rektor Jurga jednak - uporem i konsekwencją - zmusił nas do działania i odtąd pracujemy na okrągło. Kończymy jeden i od razu zaczynamy pracę nad przyszłorocznym oraz planowanie dwóch następnych.

- Jak Pan dzisiaj postrzega imprezy, które są za nami?

- Dobrze i źle. Festiwal rzeczywiście utrwalił się, ma swoją rangę. Wytyczyliśmy sobie ścieżki postępowania, wiemy jak to robić. Ludzie nas znają. Nie mamy kłopotów z mediami. Także w międzynarodowej skali, ten festiwal jest już znany. Dyrygenci chórów wiedzą czym on jest, jak się odbywa. Czasem jednak marzę o roku przerwy, o zdobyciu dystansu do tego, co robimy. Zastanawiam się, czy nie byłby czas powołać szerszego grona ludzi z otwartymi głowami, aby decydowało o programie i przyszłości festiwalu.

- Tymczasem jest to Pańskie, autorskie dzieło.

- Od strony koncepcji wspomagał mnie rektor Jurga. Ale nasz punkt widzenia byłby niekiedy odmienny. Ja patrzę przez pryzmat muzyki, rektor widzi przede wszystkim ideę i w tym miejscu trochę się ścieramy, ale zawsze dochodziliśmy do kompromisu. Nie wiem, jaką wizję festiwalu będzie miał rektor-elekt Stanisław Lorenc.

- Sądząc po tym, że był wiernym słuchaczem dotychczasowych koncertów, i nie szczędził słów uznania, pewnie bardzo zbliżoną.

- Rzeczywiście znaczenie tego festiwalu dla Uniwersytetu jest ogromne. Warto sobie uzmysłowić, że w ciągu 5 lat gościliśmy w jego murach 60 chórów, to jest ponad 2,5 tysiąca studentów z obu półkul. Oni tutaj nie tylko zaśpiewali. Mieli wiele spotkań z ludźmi - na uczelni i poza nią. Mają wyobrażenie o polskim uniwersytecie, w którym przynajmniej próbuje się równoważyć naukę z kulturą. Byli w mieście i okolicach.

Uzyskali również trochę wiadomości o Polsce, chociaż w pigułce. Prof. Szyrocki opowiadał o koncercie swego chóru w Indiach, po którym nasz ambasador wpisał do księgi pamiątkowej zespołu, iż tym występem zrobili więcej dla Polski, niż dyplomaci w ciągu 30 lat.

- To często powtarzany, niezwykle trafny przykład roli artystów i zespołów artystycznych. A co dalej z festiwalem?

- Mamy termin szóstego spotkania: 23-27 kwietnia 2003 r. i listę kilkunastu kandydatów do udziału. W dalszym ciągu będę się upierał co do formuły ze wspólnym finałem i prezentacją nowego, polskiego utworu. I to niezależnie od jego wartości artystycznej i możliwości wykonania po kilku zaledwie próbach. Ubiegłoroczny utwór Jasińskiego śpiewają liczne chóry. Krzesimir Dębski co rusz dzwoni do mnie z wieściami o kolejnych przejawach zainteresowania prezentacją jego symfonii. Odnosząc się z wielkim szacunkiem do dzieł Mozarta, czy Beethovena, nie odtwarzamy ich tutaj właśnie z tego względu, że nasze wykonania w takich warunkach obciążone są pewnym ryzykiem błędów. Natomiast możemy być i okazuje się, że jesteśmy - dobrym miejscem promocji nowej, polskiej muzyki, że powstające specjalnie dla nas utwory są w stanie zainteresować i wręcz zafascynować młodych wykonawców i słuchaczy.

- W 30-minutowych występach poszczególnych chórów też nie brak współczesnej twórczości.

- To prawda. Zapraszając zaś coraz to inne chóry zagraniczne, poszerzamy swą wiedzę o ich rodzimej sztuce.

- Pojawiają się głosy o przekształceniu festiwalu w konkurs, bądź wprowadzeniu np. nagród publiczności, lub krytyki. Co Pan o tym sądzi?

- Polsce potrzebny jest międzynarodowy konkurs chórów z prawdziwego zdarzenia i na pewno Poznań stać na podjęcie się roli organizatora i gospodarza. Nie byłbym jednak za ewoluowaniem w tym kierunku naszego festiwalu. Ukształtował się on jako otwarte spotkanie różnych, uniwersyteckich zespołów śpiewaczych, które po swych indywidualnych występach przygotowują wspólny finał. Trudno byłoby pogodzić z tym konkursową konkurencję. Natomiast warto przemyślenia są inicjatywy ufundowania festiwalowych nagród typu plebiscytowego, jako form uatrakcyjniania imprezę. Trzeba się jednak nad tym bardzo głęboko zastanowić.

- Jak w tych ciężkich czasach dla kultury radzi sobie festiwal z funduszami?

- Należy przede wszystkim wyraźnie powiedzieć, że festiwal, choć odbywa się na Uniwersytecie, w ubiegłym roku pokryty został w 100 proc. ze środków zewnętrznych. Od trzech lat korzystamy z pomocy Unii Europejskiej. Nie jest to jednak dotacja, wynikająca z sympatii dla nas. O grant UE każdorazowo ubiegamy się drogą konkursu, rywalizując z ponad 100 projektami. Tylko atrakcyjności naszego projektu, udokumentowanego punkt po punkcie, na przeszło 80 stronach, wszechstronnie opracowanego przez biuro festiwalu, zawdzięczamy trzeci sukces w tej rywalizacji. Już po drugim powiedziano nam, że to rzecz bez precedensu. Spróbuję jeszcze raz...

- Dziękuję za rozmowę.

ROMUALD POŁCZYŃSKI



Aula koncertowa

• Dwa marcowe wieczory, dzień po dniu, wypełnił swą wyjątkową osobowością prof. Stefan Stuligrosz. Po paratygodniowej niedyspozycji fizycznej - już w nadzwyczajnej formie (22 III) poprowadził ze swoim Chórem „Poznańskich Słowików”, orkiestrą filharmoników i solistami: Grażyną Flicińską-Panfil, Katarzyną Suską-Zagórską, Wojciechem Maciejowskim oraz Piotrem Liszkowskim, oratorium Josepha Haydna „Siedem słów Zbawiciela na krzyżu”.

• Nazajutrz zaś, był bohaterem szczególnego wydarzenia. Po Uniwersytecie Adama Mickiewicza i Papieskim Instytucie Muzyki Sakralnej w Rzymie, również poznańska Akademia Muzyczna wyróżniła prof. Stefana Stuligrosza tytułem doktora honorowego. Jednogłośnie decyzją senatu uczelni (13 II 2002) spięła symboliczną kłamrą dzieło 82-letniego artysty, pedagoga i twórcy. Świat zna go głównie jako założyciela i kantora najpopularniejszego w Polsce chóru chłopięcego, z którym objechał obie półkule. Mniej wiadomo o tym, że przez 30 lat był nauczycielem, profesorem i rektorem (5 kadencji!) Wyższej Szkoły Muzycznej, a później Akademii Muzycznej w Poznaniu, na której sam w 1945 r. rozpoczął studia ukończone dwoma dyplomami: śpiewu solowego i dyrygentury, równolegle studiując także na UAM muzykologię. W gronie jego wychowanków są artyści muzycy tej miary, co: Mieczysław Dondajewski, Janusz Dzieciot, ks. Kazimierz Szymonik, Jan Szyrocki i prof. Stanisław Kulczyński, który podczas ceremonii nadania swemu mistrzowi godności doktorskiej, wygłosił bardzo osobistą laudację na cześć „Arcycyślowika” i „Pierwszego Słowika RP”.

W sobotnie popołudnie (23 III) do Auli przybyli liczni, dostojni goście: przedstawiciele władz, duchowieństwa (z dwoma arcybiskupami J. Paetzem i K. Przykuckim), rektorzy kilku uczelni, artyści; przyszedł tłum przyjaciół Stefana Stuligrosza. I właśnie do nich doktor honorowy skierował okolicznościowy wykład, który również odbiegał od utartych formuł akademickich. Po hołdzie oddanym rodzicom (oraz... babci Franciszce, która pierwsza odkryła jego ta-

lent), przypomniał nazwiska wszystkich swoich wychowawców i wielu ludzi, z którymi rozwijał się, dojrzewał i kształtował postawę artysty i człowieka. Fakty mieszały się z anegdotami, poważne refleksje z żartami. Na koniec zapelował do pani minister edukacji, by wreszcie przywróciła w szkołach podstawowych wychowanie muzyczne, bo w przeciwnym razie... (Możemy się domyślać - następne pokolenia takich uroczystości nie doznają.) A potem długo i z uwagą słuchał gratulacji i życzeń, słanych pod jego adresem. Pięknie przemówił rektor Stefan Jurga, nazywając potrójnego doktora h.c. „lekarzem zbolelej duszy współczesnego człowieka”.

W 1943 r. na Łazarzu - w jednym z dwóch dostępnych Polakom kościołów poznańskich - 23-letni Stefan Stuligrosz, po raz pierwszy ze swoim okupacyjnym chórem, wykonał Mszę „Koronacyjną” Mozarta. Nieprzypadkowo zatem prof. Antoni Grochowalski z Chórem Wydziału Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Muzyki Kościelnej (Wydział ten był inicjatorem nadania doktoratu h.c.) oraz Marcin Sompoliński z orkiestrą studencką Akademii, przygotowali właśnie to dzieło na kulminacyjną część wieczoru. Kwartet solistów utworzyło troje pedagogów: Grażyna Flicińska-Panfil, Maja Urbanek-Jaworowicz i Wojciech Maciejowski oraz jeszcze niedawno „słowik”, a obecnie coraz bardziej znany bas, Jarosław Bręk. Na podium dyrygenckim stanął doktor honorowy. Dziesiątki razy słyszeliśmy jego Mozartowskie interpretacje. Ta wyjątkowo długo pozostanie w pamięci. Co najmniej do kolejnego, Stuligroszowego święta.

• Od paru już lat w tygodniu poprowadzającym Wielkanoc, wzorem zachodnioeuropejskich metropolii, również w Poznaniu obserwujemy rozwój inicjatyw muzycznych, dostosowanych lub wręcz związanych z tajemnicą Męki i Zmartwychwstania Chrystusa. W tym roku aż trudno było skorzystać z obfitości ciekawych propozycji.

W poniedziałek (25 III) odbyło się m.in. kolejne spotkanie z cyklu „Muzyka dawna - *persona grata*”, wypełnione dwoma XVIII-wiecznymi opracowaniami średniowiecznej sekwencji „Stabat Mater” Alessandra Scarlattiiego i Giovanniego Battisty Pergolesiego. Znacomici wykonawcy: sopranistka Constanze Backes i kontratenor Martin Oro oraz orkiestra „Arte dei Suonatori” pod hiszpańską batutą Eduarda Lopeza Banzo, zebrali w Auli zasłużone, długo-trwałe brawa.

• Wirtuoz gry na harmonijce ustnej, niezwykle rzadki gość estrad symfonicznych, był główną atrakcją poświęconego wieczoru (5 IV) filharmoników. Niemiecki artysta Rene Giessen - z nadzwyczajną techniką, muzykalnością i radością - wykonał Koncert Heitora Villa-Lobosa, dodając na bis melodię w rytmie flamenco. Resztę programu także wypełniła wyłącznie muzyka brazylijska. Obok Preludium i fugi z „Bachianas Brasileiras” nr VII H. Villa-Lobosa, usłyszeliśmy mniej znane utwory: Carlosa Antonio Gomesa, Wellingtona Gomesa, Cesara Guerra-Peixe, Lorenzo Fernandez i Francisco Mignone. Dyrygował Henrique Morelenbaum, jeden z czołowych kapelmistrzów tego południowo-amerykańskiego kraju, rodem z... Polski.

• Po raz dziesiąty Kolegium Rektorów, Uniwersytet i Akademia Muzyczna urządziły (10 IV) koncert z cyklu „Studentenci - studentom”. Była kolejna okazja poznania ciekawych, młodych talentów tej ostatniej uczelni, niektórych już legitymujących się laurami konkursów i festiwali. Wystąpili: Łukasz Krzemiński (obój), Ewa Murawska (flet), Adam Lesiński (róg), Maciej Łakomy (puzon) i Tomasz Ziętek (trąbka) oraz Piotr Prochera (baryton). W pierwszej części (utwory Antonio Vivaldiego i Tadeusza Bairda) grała orkiestra kameralna Akademii Muzycznej pod batutą studentów: Moniki Stefaniak, Dobrochny Urbaniak i Przemysław Neumanna, a po przerwie (utwory Richarda Straussa, Kazimierza Serockiego i Harry Jamesa) - Studencka Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Marcina Sompolińskiego. Komentowała Justyna Kaźmierczak, również studentka teorii muzyki.

Wśród oficjalnych gości koncertu, obecny był - kilka dni wcześniej mianowany - arcybiskup metropolita poznański Stanisław Gądecki.

• W tym sezonie, o czym już wspominaliśmy, dyrekcja Filharmonii co jakiś czas proponuje programy narodowe. W piątek (12 IV) gościliśmy dwoje artystów fińskich (z ojczyzny Sibeliusa) ze sporą porcją XX-wiecznej muzyki mniej znanych kompozytorów tego interesującego kraju. Tuomas Rousi, 35-letni dyrygent, skrzypek i wiolonczelista, muzyk wszechstronnie wykształcony w kraju i za granicą oraz Elina Sofia Kimanen, 27-letnia altowiolistka, Japonka urodzona w Helsinkach, również po studiach w kilku innych krajach, wraz z naszymi filharmonikami, przedstawili utwory: Vaino Raitio, Williama Turnera Waltona i Leifa Segerstama. Ze szczególnym zainteresowaniem i aplauzem (niestety, tylko garstki słuchaczy przybyłych na koncert) spotkała się Suita „Kalevala”, jedno z czołowych dzieł kompozytora Uono Klami, opiewające znany fiński epos narodowy.

• „Wieczór na ludowo” zatytułowane czwarte Spotkanie Chórów Akademickich Poznania (14 IV), zainicjowane i skrupulatnie pielęgnowane przez Karolinę Piotrowską-Sobczak, kierującą Chórem „Dominicantes” Wyższej Szkoły Bankowej; powitalne słowo wygłosił rektor WBK prof. Władysław Balicki, a przed nim przemówił rektor UAM prof. Stefan Jurga. Tegoroczny turniej ośmiu zespołów (i dwóch oryginalnych kapel ludowych) połączył muzyczny folklor, przede wszystkim polski, a szczególnie góralski. Bardzo odświeżony, wzbogacony licznymi pomysłami wykonawczymi i dowcipem. Żywy kontakt śpiewaków z wypełnioną Aulą najlepiej świadczył o akceptacji tej formy. Kolejny raz wyróżniały się obydwie uniwersyteckie chóry, a hymn górali podhalańskich w aranżacji (i z solowym udziałem) Marcina Pokusy w wykonaniu kameralistów Krzysztofa Szadzisa, zabrzmiał nadzwyczaj kunsztownie. Natomiast Jacek Sykulski miał jeszcze dodatkową satysfakcję. Prawykonanie jego kompozycji „Zbójnicki”, napisanej specjalnie na tę okazję i zaśpiewanej przez wszystkie zespoły, stanowiło piękny finał wieczoru.

W zgodzie ze zwyczajem tych spotkań, wśród słuchaczy odbyła się kwesta, tym razem na potrzeby Oddziału Torakochirurgii Wielkopolskiego Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy.

• O V Międzynarodowym Festiwalu Chórów Uniwersyteckich „Universitas Cantat” (17-21 IV) piszemy oddzielnie.

• W piątek (26 IV) miała swój finał w Auli kolejna edycja Poznańskiej Wiosny Muzycznej, festiwalu muzyki współczesnej, którego w tym roku UAM, a szczególnie Katedra Muzykologii, byli współgospodarzami. Filharmonicy pod batutą Jose Marii Florencio Juniora wykonali Suitę z opery „Śmierć w Wenecji” Benjamin Brittena. Kulminacją wieczoru był jednak utwór „Espressioni varianti” na skrzypce i orkiestrę Tadeusza Bairda, króciutki bardzo urokliwy koncert, powstały w 1959 r., jedno z najbardziej popularnych dzieł przedwcześnie zmarłego twórcy, stanowiąc zbyte rzadko u nas pojawiające się na afiszu. Znakomitą solistką była Magdalena Rezler-Niesiołowska. Usłyszeliśmy też, po raz pierwszy w Poznaniu, III Symfonię Alberta Roussela, kompozytora z przełomu XIX i XX stulecia, zaliczaną do największych osiągnięć francuskiej symfoniki lat 30., bardzo dobrze przyjętą przez słuchaczy.

• Natomiast w niedzielę (28 IV) Agnieszka Duczmal - jak co roku - oddała swą orkiestrę „Amadeus” do dyspozycji czwórki młodych talentów, utytułowanych już nagrodami w kraju i za granicą, ciągle jednak wymagających jeszcze starannej promocji. I tak, pod batutą doświadczonej maistry, Krzysztof Meisinger zagrał Koncert d-moll na lutnię Johanna S. Weissa (w oprac. na gitarę), Magdalena Karolak z dużą dojrzałością przedstawiła Koncert c-moll na obój, smyczki i basso continuo Johanna G. Grauna, Koreanka Minjung Kang przypomniała (z ostatniego Konkursu Weniawskiego) Rondo A-dur Schuberta, a Tomasz Lis popisał się w Koncercie fortepianowym C-dur (KV 415) Mozarta. Bardzo piękny muzyczny wieczór ubarwił uroczystość nadania tytułu Kobiety 2001 r. p. Halinie Sroczyńskiej, lekarce z Kalisza, przyznawanego przez Woman and Professional Club. (rp)

Studenci o teatrze i muzyce

W dniach 21-22 marca odbyła się w Poznaniu **Interdyscyplinarna Międzynarodowa Konferencja Studencka „Teatr w muzyce - muzyka w teatrze”**. Pomysłodawcami byli członkowie Koła Naukowego Studentów Muzykologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Konferencja doszła do skutku dzięki ścisłej współpracy organizacyjnej studentów muzykologii z Kołem Naukowym przy I Wydziale Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu.

Do udziału w spotkaniu zgłosili się prelegenci z całej Polski, z różnych uczelni i kierunków. Wymiar międzynarodowy nadała mu obecność gości z Berlina. Zaproponowane zagadnienia omawiano z perspektywy różnych dziedzin humanistycznych. Obok studentów muzykologii (Berlin, Kraków, Poznań) zaprezentowali się poloniści (Warszawa, Słupsk, Toruń, Gdańsk), teatrologi (Kraków) oraz studenci Akademii Muzycznej w Łodzi. Plan konferencji naznaczyło samo sformułowanie jej tematu.

Muzyka w teatrze. Sesję otworzyła pani prodziekan Wydziału Historycznego UAM prof. Danuta Minta-Tworzowska wraz z prof. Zbigniewem Kozubem - dziekanem I Wydziału Akademii Muzycznej. Wystąpienie Justyny Grabskiej z referatem przedstawiającym rolę muzyki we współczesnej sztuce teatralnej otworzyło obrady przedpołudniowe. Poruszone przez kolejnych prelegentów zagadnienia muzyki w teatrze dotyczyły szeroko rozumianych kwestii muzycznych: począwszy od inspiracji konkretną muzyką, sylwetką kompozytora w warstwie treści dramatu aż do zastosowania zasad określonych form i technik kompozytorskich w samej budowie formalnej dramatu jak i w danych inscenizacjach. Podstawą dla tych rozważań były dzieła S. I. Witkiewicza *Sonata Belzebuba* (referat Bogumiły Olejarczyk), B. Schaeffera *Scenariusz dla możliwego lecz nieistniejącego aktora instrumentalnego* (referat Zbigniewa Martuszelewskiego) oraz konkretne realizacje przedstawień w reżyserii Krystiana Lupy (referat Tomasza Cyza), Jerzego Grzegorzewskiego (referat Michała Mizery). Wystąpienie Frederica Doebla dotyczyło specyficznej odmiany

musicalu amerykańskiego - *backstage musical*, czyli „musicalu o musicalu”.

Teatr w muzyce. Przedpołudnie drugiego dnia obrad wypełniły zagadnienia dotyczące głównie teatru muzycznego. Wygłoszone zostały prelekcje na temat dworskiego teatru operowego M. K. Ogińskiego w Słonimiu (Joanna Zawilska), teatralności i retoryki muzycznej w „Orfeuszu” Monteverdiego (Marlena Gnatowicz), a także wykład dotyczący ekonomii teatru operowego w Wenecji XIX wieku w porównaniu ze współczesnym modelem organizacji opery w Niemczech (Jutta Toelle). Wystąpienie Miłkołaja Zimińskiego z referatem zatytułowanym „Teatr okółomuzyczny” wywołało żywą dyskusję, do której włączyła się część liczego audytorium. Udało się również znaleźć czas na uzupełnienie referatu z poprzedniego dnia i zaprezentowanie nagrania video monodramu B. Schaeffera z Janem Peszkiem w roli głównej.

Popołudnia dwóch dni konferencyjnych wypełniły koncerty kompozytorskie studentów i niedawnych absolwentów wydziałów kompozycji. Pierwszego dnia usłyszeliśmy utwory laureatów Konkursu Kompozytorskiego im. Tadeusza Bairda 2001 (Aleksander Gabryś, Miłosz Bembinow, Daria Jabłońska, Bartosz Kowalski, Marcin Wierzbicki). Był to koncert elektroakustyczny. Po nim nastąpił mini-spektakl studentów Akademii Muzycznej w Krakowie zatytułowany *Re-akcja, czyli koło hermetyczne Wydziału I*. Było to spojrzenie na słynną „krakowską szkołę analizy” z dużym przymrużeniem oka. Konferencję zakończył koncert młodych kompozytorów - studentów Akademii Muzycznych we Wrocławiu, Bydgoszczy, Łodzi i Poznaniu (Alina Błomska, Sławomir Kupczak, Michał Dobrzyński, Jakub Serwas, Dariusz Szankin, Sławomir Zamusko, Tomasz Praszczalek, Bartłomiej Krcha).

Spotkanie uznać można za sukces organizacyjny. Istotny był wysoki poziom merytoryczny referatów. Wielu zaangażowanych uczestników i słuchaczy potwierdzało potrzebę i znaczenie spotkania. Studenci z przewodniczącymi i opiekunami kół naukowych: Ewą Schreiber (muzykologia) i Tomaszem Praszczalkiem (kompozytorem, studentem Akademii Muzycznej) oraz dr Aliną Mądry z Uniwersytetu i prof. Lidią Zielińską z Akademii Muzycznej już planują kolejną wczesnowiosenną konferencję ...w przyszłym roku.

JUSTYNA KLAPCZYŃSKA



Konsul Aleksander Jakowienko był pod wrażeniem
Fot. Grzegorz Straburzyński

11 kwietnia br., w małej auli, odbył się finał instytutowych eliminacji do piątego Ogólnopolskiego Konkursu Recytacji Poezji Rosyjskiej, organizowany przez Instytut Filologii Rosyjskiej UAM. Podobnie jak w ubiegłym roku, w spotkaniu wzięli udział Konsul Generalny Federacji Rosyjskiej w Poznaniu Aleksander Jakowienko, któremu towarzyszył konsul radca Siergiej Siemionow.

Władze dziekańskie reprezentował prof. Jerzy Kaliszan (IFR), obok którego w gronie jurorów zasiadli: z ramienia współorganizatora konkursu - Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód - prezes oddziału poznańskiego prof. Artur Kijas (Instytut Historii UAM) i dalej kolejno - prof. Halina Chałacińska-Wiertelak (IFR) jako przewodnicząca, dyr. IFR prof. Antoni Markunas, poeta Ryszard Danecki oraz - po raz pierwszy - przedstawicielka studentów rusycystyki, Kristina Szromek (III r.)



naukowej śladami Romana Brandstaettera, zorganizowanej w sierpniu 2000 r. przez doktorantów biblistyki (Ewę Krawiecką, Małgorzatę Zakrzewską, ks. Rafała Ostrowskiego) i ich promotora, ks. prof. Jana Kantego Pytla (Zakład Nauk Biblijnych WT UAM).

W czerwcu 2001 r. odbyło się spotkanie sympatyków R. Brandstaettera (naukowców, artystów, dziennikarzy), którzy poparli zamysł założenia stowarzyszenia, które - pod patronatem znanego pisarza - skupiałoby

Witając uczestników, opiekun poznańskiej imprezy, wicedyrektor IFR dr Tadeusz Pacholczyk, podkreślił znaczenie takich spotkań dla rozwijania wrażliwości na kulturę innych narodów oraz dla dialogu kultur, w którym język poezji - skłaniający do humanistycznej refleksji - odgrywa szczególną rolę.

Wybrane przez siebie wiersze - zróżnicowane pod względem tematyki, formy, nastroju, długości - zaprezentowało 20 studentów poznańskiej rusycystyki. Publiczność miała okazję posłuchać m.in. utworów A. Puszkina, W. Wysockiego, B. Okudźawy, A. Achmatowej, W. Majakowskiego, S. Michalkowa i innych znanych poetów rosyjskich.

Atrakcyjne „przerywniki”

Tradycyjnie dopełnienie zmagani recytatorskich stanowił śpiew - chórny i indywidualny. Wieczór z poezją rozpoczął się od występu chóru IFR „Maciejek”, prowadzonego wytrwale przez mgr Annę Chrańniuk. Choć zespół ten śpiewa głównie pieśni ukraińskie, to specjalnie z myślą o konkursie co roku wzbogaca repertuar o piosenki rosyjskie. Spotkanie ubogaciły też pięknym śpiewem wtórujące sobie na gitarze solistki: w części pierwszej Emilia Pantofel (IV r. filologii rosyjsko-ukraińskiej) piosenką W. Wysockiego „Liryczna”, a w drugiej - Anna Żebrowska (III r. filologii rosyjsko-ukraińskiej) utworem „Zimowy sen”. Śpiewająca również solo Daria Wojciechowska (uczenica gimnazjum muzycznego) zaśpiewała tę samą piosenkę, którą publiczność poznała już w ubiegłym roku.

Nowością w programie wieczoru był natomiast pokaz mody przygotowany przez

Ocalić od zapomnienia

Stowarzyszenie imienia Romana Brandstaettera

Od pomysłu do realizacji...

Pomysł powołania Stowarzyszenia narodził się podczas wyprawy

różne środowiska intelektualne i artystyczne regionu w celu propagowania kultury chrześcijańskiej oraz dialogu z wielkimi religiami monoteistycznymi. Omówiono wówczas projekt statutu oraz powołano komitet założycielski.

Stowarzyszenie, działające oficjalnie od 20 marca br., obrało jako logo ekslibris Romana Brandstaettera (autorstwa artysty grafika Marii Dolnej), który przedstawia grającego na harfie biblijnego króla Dawida. Podstawowym celem statutowym organizacji jest promowanie i ochrona twórczości R. Brandstaettera oraz popularyzacja twórczości związanej z tradycją judeochrześcijańską, ale także przypomnianie dokonań innych związanych z Poznaniem artystów, jak np. Kazimiera Iłakowiczówna czy Wojciech Bąk. Stowarzyszenie zamierza też inicjować i podtrzymywać dialog międzyreligijny,

Konkurs recytatorski rucysystów

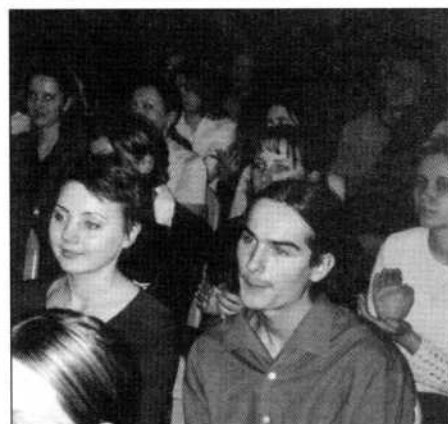
Martę Otto (IV r. fil. ros.), absolwentkę Akademii Sztuk Wizualnych (Wydziału Projektowania Mody) w Poznaniu. Oryginalne kreacje, wybrane z dwóch kolekcji przez nią zaprojektowanych: „Białe noce” i „Nigdy nie było nam tak dobrze”, zaprezentowały z wdziękiem jej koleżanki z grupy. Pomysł włączenia pokazu do programu konkursowego spotkania podsunęła mgr Olga Makarowska (lektor j. ros.).

Zgodnie z tradycją, napięcie związane z oczekiwaniem na werdykt jury złagodziły śpiewy cerkiewne - specjalność chóru kameralnego *Capella musicae antique orientalis* pod dyktando prof. Leona Zaborowskiego.

Laureaci

Przed ogłoszeniem wyników, Konsul Generalny Federacji Rosyjskiej A. Jako-

wienko podziękował organizatorom za zaproszenie na przepiękny wieczór, a uczestnikom konkursu za znakomitą znajomość języka i poezji rosyjskiej, podkreślając, że jest to także zasługa grona profesorskiego. Wyróżnienia otrzymały: Joanna Rosińska, Krystyna Jakubczyk oraz Anastazja Buranko. Miejsce trzecie jury przyznało sympatycznemu duetowi - Janinie Żyżniewskiej i Konradowi Perzynie (I r. filologii rosyjsko-ukraińskiej, opiekun duetu - dr M. Ziombra) za zabawną prezentację „Rozmowy w cyrku” W. Wysockiego. Drugie miejsce zajęła Aleksandra Bujalska (III r. filologii rosyjskiej, opiekun - mgr T. Jaro-wa-Mróz) za wiersz Iwana Kryłowa „Osiół i słowik”. Natomiast zwyciężczynią konkursu została Angelika Kwidzyńska (IV r. fil. rosyjsko-angielskiej, opiekun - mgr E.



Na pierwszym planie zdobywcy III miejsca

Berdzik) za pełną wdzięku recytację wiersza Anny Achmatowej „Cinque”.

Piąte konkursowe spotkanie z poezją rosyjską w Poznaniu potwierdziło, iż jest to znakomity pomysł na zintegrowanie środowiska studenckiego i nauczycielskiego poznańskiej rusycystyki, a jednocześnie sympatyczna forma promowania, z różnych względów mało znanej, kultury rosyjskiej. „Byliśmy świadkami wydarzenia wykraczającego poza codzienność” - stwierdził na zakończenie dyr. IFR UAM prof. A. Markunas, zapewniając, że tradycja konkursu będzie kontynuowana.

Finał ogólnopolski odbędzie się w dniach 21-23 czerwca w Krakowie.

DANUTA CHODERA



Laureaci i organizatorzy. W środku Angelika Kwidzyńska (w jasnej sukni), obok niej, po prawej, Aleksandra Bujalska. Fot. (2) Grzegorz Straburzyński

międzywyznaniowy i międzykulturowy oraz podejmować wieloaspektowe działania kulturalne na płaszczyźnie literackiej, muzycznej, plastycznej, scenicznej, filmowej, wydawniczej itp. (wykłady, sesje naukowe, dyskusje, odczyty, wystawy, koncerty itp., publikacje).

Dzień Romana Brandstaettera

Podczas pierwszego walnego zebrania (25.04. br.) członkowie Stowarzyszenia wybrali Zarząd. Prezesem został ks. prof. Jan Kanty Pytel, wiceprezesem Przemysław Bystrzycki (literat), członkami - prof. Sylwester Dworacki (IFK UAM), prof. Ryszard Fiedorow (Wydz. Chemii UAM), skarbnikiem - ks. dr hab. Mieczysław Mikołajczak (WT UAM), a sekretarzem - mgr Joanna Kiersztajn. Funkcję menedżera do spraw promocji, wydawniczych, PR oraz rzecznika prasowego Stowarzyszenia powierzono dr Ewie Krawieckiej (IFP UAM).

Najważniejszym zadaniem przewidzianym na obecny rok jest zorganizowanie pierwszego Dnia Romana Brandstaettera. Będzie on obchodzony - co roku pod innym hasłem - 28 września, w rocznicę śmierci

pisarza. W tym roku motyw przewodni - NIE ZAPOMNIMY - nawiązuje do książki pod tym samym tytułem, której promocję również przewidziano na ten dzień. W ramach przygotowań do rocznicowych obchodów Stowarzyszenie zamierza odnowić grób R. Brandstaettera na Miłostowie. Wykonania projektu i samego nagrobka podjął się bezpłatnie - z sympatii dla poety - jeden z architektów poznańskich (który na razie pragnie zachować anonimowość). Pieniądze na renowację grobu (7 tys. zł) pochodzą ze zbiórki przeprowadzonej na ten cel przez poznańskie media na cmentarzach poznańskich w dniu Wszystkich Świętych 2001 r., przy okazji kwesty na odnowę wileńskiej Rossy.

Akcja promocyjna Dnia Romana Brandstaettera rozpocznie się w mediach 1 września. Aby przypomnieć mieszkańcom Poznania postać i dzieła wybitnego pisarza, Stowarzyszenie zamierza zmobilizować do wspólnych działań środowisko biblistów, intelektualistów, nauczycieli, artystów, przedstawicieli gminy żydowskiej. We wrześniu odbędą się też m.in. konkursy w szkołach (np. na najciekawszą interpretację wiersza R. Brandstaettera).

28 września odprowadzona zostanie msza św. w intencji R. Brandstaettera, z liturgicznymi czytaniem i jego tłumaczeniem. Przewidziane jest także uroczyste spotkanie przy odnowionym grobie. Miłośnicy twórczości autora *Jezusa z Nazarethu* będą mogli obejrzeć (w Bibliotece Raczyńskich) wystawę jego książek oraz poświęconych mu opracowań, a także, powstałe na UAM i PWT, prace magisterskie dotyczące pisarza. Ponadto wyświetlony zostanie film dokumentalny „Roman Brandstaetter w poście z Jezusem” (zrealizowany w 2000 r. w Ziemi Świętej przez zespół doktorantów ks. prof. J. K. Pytla). Wyprawie do Izraela oraz ubiegłorocznej - do Asyżu poświęcona będzie również wystawa zdjęć „Chrystusowe krajobrazy” (autorstwa dr E. Krawieckiej), upamiętniająca ukochane miejsca pisarza. Wieczorem krakowski Teatr Mundi im. Mieczysława Kotlarczyka wystawi sztukę R. Brandstaettera *Dzień gniewu*. Stowarzyszenie oraz pomysł zorganizowania Dnia Romana Brandstaettera zyskał pełne poparcie władz Uniwersytetu w Poznaniu oraz metropolity poznańskiego abp. Stanisława Gądeckiego.

DANUTA CHODERA



Od lewej: radca Jean Yves Potel, delegat AF Elisabeth de Pontbriand oraz prof. Teresa Tomaszewicz z UAM



Dni Kultury Francuskiej w Poznaniu

Jak co roku, Ośrodek Alliance Française włączył się w organizację Dni Kultury Francuskiej w Poznaniu. Z tej okazji zaproponowaliśmy miłośnikom kultury francuskiej 3 wykłady o zróżnicowanej tematyce.

Ach ta kuchnia francuska...

12 kwietnia gościem Ośrodka była pani Pierrette Bunel-Leroux z Uniwersytetu w Caen, która wygłosiła wykład pt. „La gastronomie française”. Przybliżyła historię niektórych potraw, scharakteryzowała najbardziej znane dania regionalne oraz wspomniała, co lubili jadać sławni Francuzi. Wykładowi towarzyszyła mini-degustacja wina i serów francuskich.

Kuchnia francuska znana jest na całym świecie i chyba nie potrzebuje specjalnej reklamy. Francuzi słyną z tego, że są smakoszami. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni uwielbiają rozmawiać o kuchni i wymieniać się przepisami.

Kuchnia francuska kojarzy się przede wszystkim ze znakomitymi serami i winami. Bogactwo gastronomii francuskiej stanowią dania regionalne tzw. „spécialités de la région” np. słynne bretońskie naleśniki, normandzki calvados czy musztarda z Dijon.

Francuzi wypijają średnio 72 litry wina na osobę w ciągu roku (to i tak 20% mniej niż w 1970 r.). Piją też o wiele więcej wody mineralnej niż inne narodowości - jedna osoba wypija średnio 85 litrów wody rocznie.

Z filozofii...

15 kwietnia ośrodek AF miał zaszczyt gościć księdza biskupa prof. Marka Jędraszewskiego, który wygłosił wykład pt. „Blaise Pascal między dwiema nieskończonościami”. Interesująca prelekcja spo-

tkła się z dużym zainteresowaniem słuchaczy.

O społeczeństwie francuskim...

Kolejnym akcentem Dni Kultury Francuskiej była wizyta pana Jean-Yves Potela, radcy kulturalnego Ambasady Francji w Warszawie oraz pani Elisabeth de Pontbriand, delegata generalnego Alliance Française w Polsce.

18 kwietnia pan Jean-Yves Potel spotkał się z profesorami ze środowiska romanistycznego i wygłosił wykład na temat: „Evolution des mœurs en France”.

Oto, czego dowiedzieliśmy się o Francji i jej mieszkańcach ze statystyk za 2001 rok:

- Francja to kraj najczęściej i najchętniej odwiedzany przez turystów
- populacja francuska rośnie
- Francuzi żyją coraz dłużej
- we Francji żyje się lepiej niż 30 lat temu
- mężczyźni wyprowadzają się z domu rodzinnego mając średnio 24 lata, kobiety w wieku około 21 lat
- Francuzi mają skrócony czas pracy - 35 godzin w tygodniu
- 7 na 10 dorosłych osób żyje w związkach małżeńskich
- 26 milionów obywateli Francji trwa w pierwszym związku
- związków niezaślubionych są 4 miliony
- wiele osób decyduje się na życie w konkubinacie
- 53% dzieci rodzi się ze związków pozamałżeńskich

- coraz częściej mężczyźni biorą urlop wychowawczy
- Francja ma 2 miliony studentów

Konkurs wiedzy o Francji...

22 kwietnia odbył się Konkurs wiedzy o Francji dla słuchaczy Alliance Française. Uczestnicy odpowiedzieli w formie pisemnej na 40 pytań.

I nagrodę - bezpłatny semestr kursu języka francuskiego w naszym Ośrodku zdobył Piotr Kurzański, student archeologii UAM.

Nagrody książkowe otrzymały: Magdalena Rapp, Aleksandra Wiśniewska, Anna Grabuś, Beata Moraczyńska i Barbara Łajewska.

Serdecznie gratulujemy!

Wykład o Wiktorze Hugo...

W tym roku przypada dwusetna rocznica urodzin Wiktora Hugo. Z tej okazji zaprosiliśmy sympatyków literatury francuskiej na wykład „L'enfant chez Victor Hugo”, który wygłosiła pani Armence Lauga z Kolegium Języków Obcych UAM.

Wykład odbył się 8 maja i zgromadził spore grono słuchaczy.

Było to ostatnie spotkanie z kulturą francuską w tym roku akademickim. Na kolejne zapraszamy od października 2002.

Tekst i fot.

KAROLINA JANKOWIAK

Ośrodek Alliance Française przy UAM
Collegium H. Cegielskiego
ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 198
61-485 Poznań (III piętro)
tel. 829 29 45 (biblioteka)
tel./fax 829 29 47 (sekretariat)
www.amu.edu.pl/alliance

Kalisz

Ars Universitatis

Obchodzący obecnie 15-lecie Zakład Edukacji Plastycznej Instytutu (od 1 września 2002 Wydziału) Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu może się pochwalić interesującymi inicjatywami i dokonaniami rozwijającymi twórcze postawy i umiejętności artystyczne studentów. Szczególne znaczenie ma wśród nich Konkurs Sztuk Plastycznych „Ars Universitatis”. Na drugi Konkurs, rozstrzygnięty w początkach 2002 roku, wpłynęło 114 prac. Konkurs, organizowany przy współpracy miejscowego

Galeria Sztuki w Teatrze

Dzięki współpracy podjętej przez Teatr im. W. Bogusławskiego z Instytutem Pedagogiczno-Artystycznym (lada moment Wydziałem UAM) w Kaliszu, w połowie marca br. została otwarta Galeria Sztuki w Teatrze.

Dyrektor IPA UAM prof. Jerzy Rubiński wraz z dyrektorem Teatru Robertem Czechowskim podpisali porozumienie dotyczące „różnorodnej działalności artystycznej m.in. w zakresie: literatury, muzyki, plastyki, a przede wszystkim zintegrowanych działań artystycznych z udziałem aktorów, nauczycieli akademickich i studentów”.

Prezentacje w teatralnym foyer zapoczątkował Grzegorz Markiewicz, student Zakładu Edukacji Plastycznej IPA, pracami malarskimi i instalacjami. Wystawie towarzyszył katalog, w którym au-

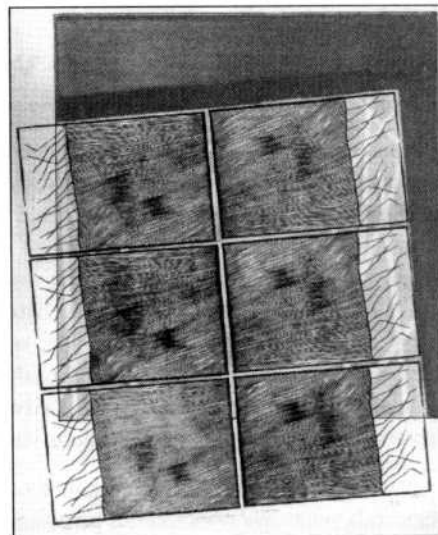


Krzysztof Czarnek, „Głowa”, gips.
Reprodukcja z katalogu wystawy

Ośrodek Kultury Plastycznej „Wieża Ciśnień”, obejmuje wszystkie dyscypliny uwzględnione w kształceniu artystycznym Zakładu: malarstwo, rysunek, rzeźbę, gra-

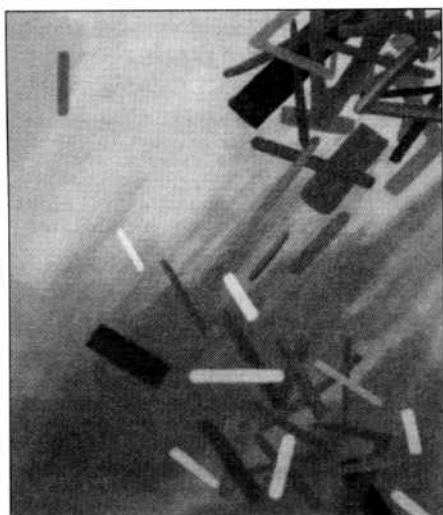
fikę, projektowanie graficzne, wzornictwo, fotografię, kompozycje form i tkani-
ny. Jego celem jest zaktywizowanie działal-
ności artystycznej studentów, stymulo-
wanie procesu twórczego w pracowniach
uniwersyteckich i rozbudzanie w studen-
tach plastyki potrzeby rywalizacji artys-
tycznej. Plonem konkursu była wystawa
80 prac w OKP „Wieża ciśnień” (styczeń-
luty 2002). W drugim etapie jury przy-
znało nagrody: Prezydenta miasta Kalisza
(otrzymała Dominika Wiercioch za obraz
olejny, bez tytułu), Rektora Uniwersytetu
im. Adama Mickiewicza (Marcin Dzbanu-
szek, linoryt, bez tytułu), Dyrektora In-
stytutu Pedagogiczno-Artystycznego w
Kaliszu (Krzysztof Czarnek, „Głowa”,
gips) i Dyrektora OKP „Wieża Ciśnień”
(Małgorzata Ciesielska, „Jest czas na wie-
czne zachwyty”, rysunek) oraz 13 wy-
różnień honorowych.

Komisarz Konkursu, mgr Maciej Guź-
niczak, uważa, że prace konkursowe:
„wskazują na wyjątkową wrażliwość plas-



Marcin Dzbanuszek, bez tytułu, linoryt.
Reprodukcja z katalogu wystawy

tyczną studentów, którzy niejednokrotnie
wykraczając poza konwencje ćwiczeń
programowych zaprezentowali oryginalne
postawy twórcze jako przyszli nauczyciele
i być może artyści...”.



Grzegorz Markiewicz, Miasto IV.
Reprodukcja z katalogu wystawy.

tor dzielił się artystyczną wizją świata
pełnego niepokoju, z trudem uchwyceno-
go w dynamicznych, geometryzują-
cych kompozycjach.

Opiekun artystyczny młodego plas-
tyka, prof. Jan K. Hrycek, podkreśla, że
„dla Grzegorza Markiewicza porządek
dzieła wynika z tożsamości z naturą,
z tym, co się wokół nas dzieje. Zro-
zumienie tego przez autora zmusza go
do skromności, dopiero wtedy pojawia
się prostota, jako ostateczny wyraz ob-
razu. Porządek ułatwia tylko to, co
nieład utrudnia, przywołując piękno
tkwiące poza rzeczą. A wraz z pięknem
pojawia się ponad zgłębieniem codzienno-
ści - zrozumienie i pochwała życia”.

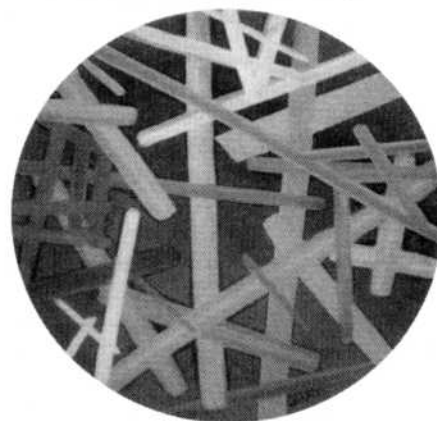


Od lewej: dyr. IPA prof. Jerzy Rubiński, autor wystawy
Grzegorz Markiewicz, prof. Jan K. Hrycek
i dyr. Teatru Robert Czechowski.
Fot. Magdalena Bednarek

Prof. Jan K. Hrycek, jako inicjator
współpracy i opiekun merytoryczny wy-
toczył profil Galerii a stroną organizacyj-
ną zajmie się mgr Joanna Dudek.

Prężnie rozwijający się młody ruch
artystyczny w Kaliszu potrzebuje mło-
dych animatorów sztuki a współpraca
z Teatrem dostarczy studentom inte-
resujących doświadczeń.

JOANNA DUDEK



Grzegorz Markiewicz,
z cyklu Rekonstrukcja I

Gdzie jak nie w Krakowie - X zjazd studentów historii

Corocznie od 1992 roku odbywają się Ogólnopolskie Zjazdy Historyków Studentów. Służą one przede wszystkim integracji młodych historyków z różnych uczelni wyższych w Polsce. Stwarzają możliwość przedstawienia indywidualnych zainteresowań i dorobku naukowego oraz poznania działalności kół naukowych w głównych polskich środowiskach uniwersyteckich. Gospodarzem jubileuszowego, X Zjazdu, było Koło Naukowe Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zjazd odbył się w Krakowie, w dniach 25-28 marca 2002 r. Wzięli w nim udział członkowie osiemnastu kół naukowych. Spośród czołowych uczelni polskich zabrakło jedynie przedstawicieli Uniwersytetu Warszawskiego. Ogółem referaty przedstawiło około osiemdziesięciu studentów.

Na uroczystej inauguracji w auli Collegium Novum, po wystąpieniu przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Adama Fajfera, powitał uczestników prorektor UJ prof. Andrzej Chwalba. Kurator Koła Naukowego Historyków Studentów UJ prof. Krzysztof Baczkowski wyraził radość z przybycia licznej grupy młodych historyków. Obecni wysłuchali wykładu dr. hab. Krzysztofa Zamorskiego poświęconego metodologii historii.

26 marca rozpoczęły się obrady w dziewięciu sekcjach tematycznych, obejmujących: dzieje średniowiecza (2 sekcje), historię nowożytną, XIX wiek, XX wiek, historię wojskowości, historię społeczną, historię kultury oraz nauki pomocnicze historii. Było to rozwiązanie praktyczne, pozwalające na rozwinięcie głębszej dyskusji w gronie studentów zajmujących się tą samą dziedziną bądź okresem historycznym. Kontrowersje wzbudził jedynie rozrzut tematów w sekcji historii społecznej (Aztekowie, kronika mistrza Wincentego zw. Kadłubkiem, Wikingowie, wojna secesyjna, Stanisław August Poniatowski), który nie pozwolił na poważniejszą wymianę opinii.

Poziom przedstawianych referatów był bardzo zróżnicowany. Obok referatów wybitnie odtwórczych, jak np. *Polityka dynastyczna Habsburgów w okresie późnego średniowiecza* Dagmary Hareźgi (UJ), znalazły się także referaty oparte na własnych badaniach prelegentów. Bardzo interesujący temat poruszył Seweryn Szczepański z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w referacie pt. *Antropomorficzna rzeźba z terenu Prus przedkrzyżackich*. Opisał on trudności, przed jakimi stają badacze wierceń epoki przedchrześcijańskiej i jak niewiele, mimo lat dociekań, wiadomo o dawnej religii Prusów. Z dużym zainteresowaniem spotkał się referat Tadeusza Serylaka z Uniwersytetu Zielonogórskiego pt. *Zarys archeologiczno-historyczny Świdnicy od starożytności do XIV wieku*. Na uznanie zasługuje przede wszystkim umiejętne i ciekawe przedstawienie tego rozległego tematu.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu reprezentowany był przez dziesięcioro członków Koła Naukowego, opiekunem naukowym grupy był mgr Michał Zwierzykowski. Jako pierwsza referat zatytułowany *Rola Kazimierza Sprawiedliwego w wydarzeniach z 1177 roku* wygłosiła Magdalena Biniaś. Jest to część pracy magisterskiej pisanej pod kierunkiem prof. Jadwigi Krzyżaniakowej. Referentka podkreśliła dojrzałość polityczną księcia i wykazała jego aktywną rolę w wydarzeniach roku 1177. Zapoczątkowała żywą dyskusję, przerwana, niestety, przez prowadzącego obrady. Następnie głos zabrał Jacek Osiński, jego referat pt. *Podstawy administracyjno-terytorialne księstwa głogowskiego* jest częścią pracy magisterskiej poświęconej księstwu głogowskiemu, pisanej pod kierunkiem prof. Bronisława Nowackiego. Edyta Połomska przedstawiła najnowsze ustalenia dotyczące granic lokowanego w Płocku w 1237 r. miasta. Zostały one oparte na wynikach ostatnich badań archeologicznych z terenu Płocka i własnych badaniach autorki. Jest to część pracy magisterskiej pt. *Dokument lokacyjny Płocka z 1237 roku*, powstającej pod kierunkiem prof. Tomasza Jasińskiego. Agnieszka Nowicka w referacie pt. *Przywilej w Cieni - okoliczności powstania i postanowienia* przedstawiła szczegółową analizę przywileju. Omówiła okoliczności jego nadania i wskazała na przewodnią rolę możliwych w jego powstaniu. Mariusz Weber przedstawił referat zatytułowany *Jolenta - Helena, zagadka imienia małżonki księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego*. Ukazywał on historię i mechanizm przybierania nowych imion w wiekach średnich, wykazując religijne inspiracje takiego działania. Także ten referat jest częścią pracy magisterskiej pisanej pod kierunkiem prof. Jadwigi Krzyżaniakowej. W obradach sekcji historii społecznej wzięła udział Agnieszka Rydzewska, która wygłosiła referat pt. *Salon Madame Geoffin we francuskiej edukacji Stanisława Antoniego Poniatowskiego*. Autorka postawiła sobie za cel

przybliżenie młodych lat przyszłego króla Polski i ukazanie, jak rodziło się i rozwijało jego zainteresowanie dla nauki i kultury oświecenia. Szczególny nacisk położyła na przedstawienie wydarzeń i osób, które wywarły największy wpływ na Stanisława Antoniego Poniatowskiego. Referat ten, pisany w dużej części w oparciu o źródła francuskie, jest częścią pracy magisterskiej poświęconej Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, powstającej pod kierunkiem prof. Macieja Serwańskiego. W środę, 27 marca, swój referat poświęcony historii Mosińskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego przedstawił Szymon Gogolewski. Jest to pierwsza praca na ten temat, oparta na niepublikowanych jeszcze źródłach, a przedstawia ona historię, cele społeczne i kulturalne bractwa. Tego dnia referaty wygłosili także koledzy z Sekcji Historii Wojskowości, Krzysztof Edelman i Mateusz Lisiak. Ten drugi w syntetycznym w referacie pt. *Rozwój taktyki w lotnictwie myśliwskim w wojnie 1914-1918* przedstawił najważniejsze etapy i aspekty rozwoju niemieckiego lotnictwa myśliwskiego w I wojnie światowej, podkreślając rolę Oswalda Boelcke i Manfreda von Richthofena. Prelekcja Krzysztofa Edelmana dotyczyła struktury i organizacji wojsk Rzeczypospolitej uczestniczących w oblężeniu Smoleńska.

Uczestnicy Zjazdu mieli możliwość obejrzenia nie udostępnianych szerszej publiczności zbiorów Biblioteki Czartoryskich i Biblioteki Jagiellońskiej. Największą popularnością cieszyły się jednak spotkania ze znanymi historykami. W programie przewidziano dyskusję panelową na temat *Zmiany w polskiej sztuce wojennej w XVI i XVII wieku* z udziałem prof. Zdzisława Żygulskiego i prof. Kazimierza Przybosia. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie z prof. Jerzym Wyrozumskim, który m.in. podzielił się ze słuchaczami swoimi wspomnieniami z czasów studenckich. Równolegle odbyła się dyskusja panelowa poświęcona czasom saskim. Pomimo nieobecności zapowiadanego wcześniej prof. Jacka Staszewskiego, rozwinęła się żywa dyskusja, w której uczestniczył także opiekun naukowy poznańskiej grupy mgr Michał Zwierzykowski.

Zjazd przebiegał w miłej atmosferze, umożliwiającej wymianę poglądów i nawiązywanie kontaktów między ośrodkami. Na gospodarzy kolejnego, XI Zjazdu, wybraliśmy Koło Naukowe Uniwersytetu Białostockiego.

EDYTA POŁOMSKA

Archiwiści w Niemczech

W ub.r. 23 i 24 października studenci specjalizacji archiwistycznej UAM wraz z wykładowcami z Instytutu Historii oraz pracownikami poznańskich archiwów mieli możliwość zwiedzić niemieckie ośrodki archiwalne oraz obejrzeć zabytki Berlina i Poczdamu.

Duże wrażenie wywarła na uczestnikach wizyta w Tajnym Archiwum Pruskim w Berlinie-Dahlem (Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz). Powitani przez dyrektora dr. Jrgena Kloosterhuisa, po wysłuchaniu informacji prof. Stefana Hartmanna o historii i strukturze tej instytucji, obejrzeli archiwalia dotyczące Polski, złożyli wizytę w pracowni naukowej i zapoznali się z dostępnymi tam pomocami archiwalnymi. Nie obyło się bez prezentacji przykładowych dokumentów znajdujących się w magazynach; ciekawość wzbudziła także stała ekspozycja archiwum.

Odwiedzając z kolei Poczdam, studenci obejrzeli rokokową rezydencję Fryderyka II - „Sanssouci” oraz poznali archiwum (Brandenburgisches Landeshauptarchiv) mieszczące się w Oranżerii tego pałacu. Powitani przez dyrektora placówki dr. Klaus Neitmanna, mieli okazję poznać strukturę organizacyjną, zasoby magazynów i najczęś-

ciej występujące rodzaje kwerend. Mieli też wgląd w oryginalne dokumenty, mogli poznać pracownię konserwatorską oraz pomoce archiwalne dostępne dla użytkowników. Uczestnicy wizyty mogli się przekonać, że z wieloma problemami znanymi polskim archiwistom borykają się również Niemcy, a zabytkowe budynki niekoniecznie są wymarzoną miejscem dla przechowywania archiwaliów. Prowizoryczne pomieszczenia archiwalne okazują się czasem bardzo trwałe, nawet w tak zamożnym kraju jakim są Niemcy.

Młodzi archiwiści, porównując sytuację polskich i niemieckich archiwów, zdobyli nowe doświadczenia.

Przedsięwzięcie doszło do skutku dzięki poznańskiemu stowarzyszeniu Societas Archivi Posnaniensis, oraz wsparciu finansowemu udzielonemu przez panią prodziekan Wydziału Historycznego prof. Danutę Mintę-Tworzowską.

ARTUR BĄDKOWSKI

Studenckie Koło Historyków UAM

Wśród archiwów Wrocławia

III Objazd naukowy Studenckiego Koła Historyków UAM zorganizowany w dniach 4-7 grudnia 2001 r. odbywał się tym razem we Wrocławiu. Miasto to wybrano ze względu na bogate zbiory biblioteczne i archiwalne. Rolę przewodnika i opiekuna pełnił mgr Piotr Pokora, a grupę jego podopiecznych tworzyli studenci III i IV roku

Wędrówkę po wrocławskich bibliotekach studenci rozpoczęli od Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Odwiedzili tam dwa działy: rękopisów i starodruków. W pierwszym mieli okazję zobaczyć m.in.: rachunki dworu królewskiego Jadwigi i Jagiełły, dokument nobilitacyjny wydany przez cesarza Franciszka I, a także współczesne materiały dotyczące Radia Wolna Europa przekazane przez Jana Nowaka Jeziorańskiego. W dziale starodruków uwagę studentów przykuło pierwsze wydanie Konstytucji 3 Maja, Statuty Łaskiego, wykaz ksiąg zakazanych diecezji przemyskiej oraz książki z biblioteki Zygmunta Augusta z super exlibrisem na okładce. Pobyt w Ossolineum zakończony został wizytą na wystawie grafik z XV-XVII wieku, przedstawiających polskie miasta.

W gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej na Piasku studenci zapoznali się ze zbiorami rękopisów i starodruków. Wśród starodruków, w olbrzymiej części pochodzących ze zbiorów wrocławskiego bibliofila Rydygiera, studenci podziwiali atlasy z XVI i XVII przedstawiające Śląsk, „Kronikę świata” Marcina Polaka oraz jeden z siedmiu istniejących egzemplarzy pierwszego wydania „Hamleta”. W dziale rękopisów duże zainte-

resowanie studentów wzbudziła „Kronika ksiąg śląskich” z XIV wieku, XVI - wieczny atlas mody europejskiej oraz „kieszonkowa” Biblia z XIV wieku. W budynku przy ul. Szajnochów uczestnicy objazdu przyjrzeni się organizacji czytelnicy głównej i działu czasopism.

Ostatnim etapem wyprawy było Archiwum Państwowe. Studenci oglądali tam głównie manuskrypty, m.in.: dokumenty gminy Krakowa z XV wieku, dokument lokacyjny Wrocławia, bullę kanonizacyjną św. Jadwigi oraz rotulus dotyczący sporów majątkowych klasztoru św. Wincentego na Ołbinu.

Wędrówka po bibliotekach i archiwach nie ograniczyła się do poznania ich zasobów. Pracownicy tych instytucji przybliżyli studentom historię zbiorów oraz system ich gromadzenia i udostępniania.

Pobyt we Wrocławiu stał się także okazją do nawiązania znajomości z kolegami z innych uczelni, dzielenia się spostrzeżeniami i przemyśleniami. Nie zaniedbano także możliwości zwiedzenia miasta, oglądając m.in. zabytkowe budynki Uniwersytetu Wrocławskiego nad Odrą i Muzeum Narodowe.

Tekst i fot. AGNIESZKA NOWICKA

Demonstracje u fizyków

Tradycją na Wydziale Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza jest organizowanie spotkań pracowników nauki z młodzieżą szkół średnich pod patronatem Dziekana Wydziału. Służą one popularyzacji trudnej do nauczania w warunkach szkolnych dziedziny, jaką jest fizyka. We współczesnym świecie, w cywilizacjach zachodnich, rola nauk przyrodniczych, a w szczególności fizyki, jest doceniana, a dorośli fachowcy cieszą się uznaniem, dlatego tak ważne jest zachęcanie młodzieży do podejmowania studiów w tej dziedzinie.

Corocznie organizowane są Zimowe i Letnie Warsztaty Fizyczne, Drzwi Otwarte, Festiwal Nauki i Sztuki oraz z inicjatywy pracowników Pracowni Demonstracji i przy poparciu dziekana prof. Andrzeja Dobka od początku roku akademickiego 2001/2002 odbywają się comiesięczne wykłady popularnonaukowe wzbogacone demonstracjami zjawisk fizycznych, wygłaszane przez wybitnych wykładowców z użyciem najnowszych środków przekazu. W tym roku uczestnicy mieli już okazję wysłuchać wykładów dr. hab. Ryszarda Naskręckiego „Nowe Światło”, prof. Jana Stankowskiego „Tajemnice Spinu”, prof. Rufina Makarewicza „Świat dźwięków” oraz prof. Ryszarda Tanasia „Kryptografia kwantowa”. Wykłady majowe, to „Nanofizyka?” prof. Józefa Barnasia i „Tajemnica neutronu?” prof. Wojciecha Nawrockiego. W czerwcu planowany jest jeszcze wykład „Fizyka nośników informacji” prof. Bogusława Mroza.

Na przykład w wykładzie „Nowe Światło” dr. hab. Ryszarda Naskręckiego w nowoczesnym Centrum Dydaktycznym Wydziału Fizyki uczestniczyło ponad 650 osób z 24 szkół średnich, w tym 14 z Poznania i 10 z całej Wielkopolski (m.in. Słupcy, Wolsztyna, Włoszakowice, Dłużyna, Bolechowa, Leszna, Nowego Tomysła, Kępna, Wągrowca i Piły). Po wykładzie zademonstrowano młodzieży działanie wahadła Foucaulta. Tradycyjnie odbyło się również zwiedzanie laboratoriów naukowych i pracowni dydaktycznych. Tym razem wytyczono pięć różnych szlaków, obejmujących takie działy jak: fizyka laserów, fizyka medyczna, fizyka kryształów, fizyka komputerowa oraz akustyka, które pozwoliły poznać warsztaty pracy fizyków i najnowsze trendy badawcze, jak również pracownię dydaktyczną oraz formy kształcenia w ramach różnych specjalności. Możliwy był również, tak ważny dla młodych ludzi bezpośredni kontakt z pasjonatami współczesnej fizyki, pracownikami naukowymi Wydziału Fizyki. Ponadto była okazja do zapoznania się z możliwościami studiowania i warunkami rekrutacji na Wydziale Fizyki UAM w roku akademickim 2002/2003.

Bieżące informacje o programie wykładów popularyzatorskich na Wydziale Fizyki UAM są dostępne w internecie, adres: <http://ifnt.fizyka.amu.edu.pl/demon/wykl.htm>

Dr STEFAN HABRYŁO

Bacówka historyków

Program naukowy II Warsztatów Historycznych na Jamnej obejmował wykłady i zadania praktyczne. W zajęciach zorganizowanych od 1 do 5 października 2001 roku przez Studenckie Koło Naukowe Historyków UAM uczestniczyli studenci III-V roku oraz ich opiekunowie naukowcy: mgr Michał Zwierzykowski, mgr Piotr Pokora oraz mgr Igor Kraszewski.

Pierwszy wykład, przygotowany przez opiekunów naukowych, ogólnie charakteryzował podstawy warsztatu badawczego historyka czasów średniowiecznych i nowożytnych. Uczestnicy zajęć zapoznali się z zasadami edycji źródeł i wydawnictwami ułatwiającymi pracę przyszłemu historykowi. Tematami kolejnych wykładów były zagadnienia odnoszące się do wybranych nauk pomocniczych historii: problemy związane z genealogią i jej zastosowaniem w procesie badawczym, sfragistyka szlachecka XV wieku (w oparciu o dokumenty traktatowe, np. na traktat z Melna z 1422 roku) oraz archiwa grodzkie i ziemskie jako źródła informacji wykorzystywanych do poznania dziejów nowożytnych Polski.

Uczestnicy warsztatów przyswajali sobie opanowane wcześniej podstawy teoretyczne w toku realizacji zadań praktycznych. Dwa ćwiczenia dotyczyły prozopografii. Pierwsze z nich oparte było na analizie tekstu laudum sejmikowego z XVIII wieku, chodziło o analizę krytyczną tego źródła oraz o ustalenie przebiegu kariery urzędniczej wymienionych w tekście komisarzy Komisji Skarbowej Poznańskiej. Celem drugiego zadania było odtworzenie kariery urzędniczej i itinerariów Wielkich Mistrzów Państwa Krzyżackiego na podstawie dokumentów z XIII wieku. Ostatnie ćwiczenie odbiegało tematyką od poprzednich. Na podstawie kwerendy w *Tekach Dworzaczka* (wersja elektroniczna) studenci mieli zidentyfikować i dokonać próby rekonstrukcji drzewa genealogicznego wielkopolskiej rodziny Sobockich w XV i XVI wieku. Wysłuchanie wykładów i zaangażowanie podczas zajęć praktycznych przyniosło spodziewane efekty. Studenci zapoz-

nali się z pracą na różnego rodzaju źródłach, nauczyli się je analizować i wyciągać z nich wnioski. Udział w warsztatach pozwolił też sprecyzować plany na przyszłość, najczęściej związane z pracami magisterskimi.

W czasie wolnym od zajęć, dzięki pomocy kierownika uniwersyteckiej Bacówki, pana Adama Gancarka, urządzano wycieczki po okolicy. Uczestnicy odwiedzili pobliski Tarnów, zwiedzając XVI-wieczną katedrę. Zwrócili uwagę zwłaszcza na grobowiec Jana Tarnowskiego, hetmana wielkiego koronnego z końca XVI wieku i pomnik Janusza ks. Ostrońskiego, kasztelana krakowskiego, z początków XVII wieku. Kolejna wycieczka wiodła do zamku w Dębnie i sanktuarium świętych Świerada i Benedykta w Tropiach. W kościele, którego początki sięgają przełomu XI i XII wieku, duże zainteresowanie wzbudziły pozostałości polichromii ściennych o motywach figuralnych, które badacze datują na I połowę XII wieku. Ostatnim odwiedzionym przez grupę miejscem była tama i Zalew Rożnowski. Nie zabrakło również pieszej wyprawy w góry, podczas której akademicy z Poznania dotarli do Diabelskich Skałek i odkryli w ich sąsiedztwie malowniczo położony kościółek.

Pobyty uatrakcyjniały organizowane w godzinach wieczornych ogniska i inne rozrywki. Dzięki temu na zakończenie warsztatów uczestnicy tworzyli już zintegrowaną i zgraną grupę.

Tekst i fot. AGNIESZKA NOWICKA



Na kajaki !

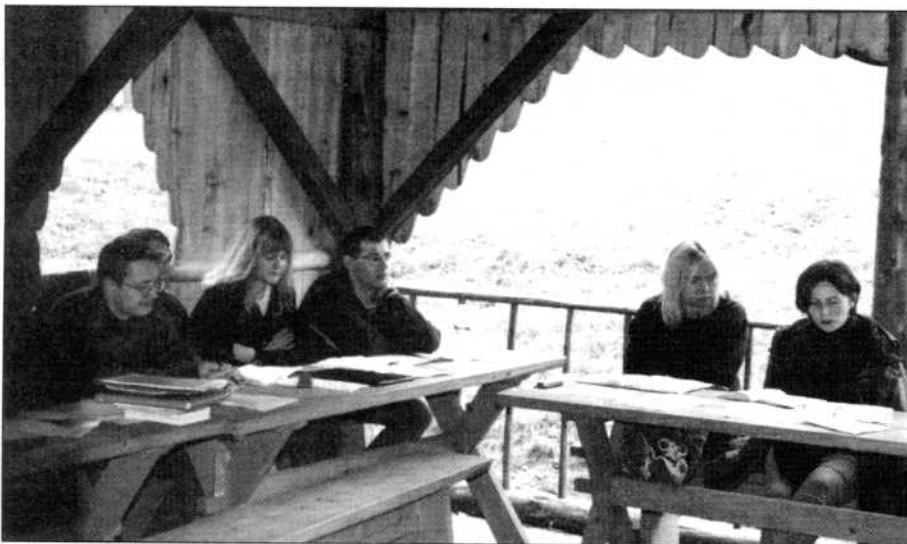
Warszawski akademicki Klub Kajakowy „Habazie” jak co roku organizuje wakacyjne spływy dla studentów. Tym razem 10-dniowe spływy odbywają się na Drawie i Wdzie. Wakacyjny spływ to doskonała okazja, aby nauczyć się początków kajakarstwa, tego jak bezpiecznie pływać kajakiem, i połączyć „bakyla” kajakowego.

Klub od ponad 40 lat zajmuje się tradycyjnym kajakarstwem nizinnym, jak i popularnym obecnie kajakarstwem górskim, zaliczanym do sportów ekstremalnych. Co roku organizuje teoretyczno-praktyczny kurs kajakarstwa górskiego i nizinnego. Więcej informacji o klubie można znaleźć na stronie www.iem.pw.edu.pl/wakk.

Członkowie klubu odbyli wiele zagranicznych, a nawet egzotycznych wypraw kajakowych, chociażby do Turcji, na Korsykę, do Tajlandii. W tym roku kajakarze z Habazów pływali już w Czechach, na Słowacji i na Węgrzech a ponadto szykują się do wyjazdów do Norwegii i w Alpy Austriackie. Są to wyprawy dla doświadczonych kajakarzy górskich, ale każdy może do nich należeć po ukończeniu kursu klubowego. Uczestnictwo w spływie wakacyjnym posłuży jako pierwszy krok w karierze kajakowej.

Spływy organizowane przez WAKK gwarantują studencką atmosferę, nowe znajomości, imprezy przy ogniskach i niezapomniane wrażenia. Każdą grupę prowadzi wykwalifikowany i doświadczony przewodnik, który nauczy wszystkich uczestników jak prawidłowo wiosłować, zadba o bezpieczeństwo, zorganizuje biwak i pomoże przygotować posiłek na ognisku.

A.P.



Czas relaksu

Sesja na Wydziale Matematyki i Informatyki trwa długo, nie więc dziwnego, że w pierwszych dniach nowego semestru student reflektuje się, że dla zachowania w zdrowiu umysłu i ciała trzeba by wreszcie odpocząć i to najlepiej w górach. W tym właśnie czasie zaprzyjaźniona osoba przywozi z Jamnej nowinę o bardzo interesującej promocji przewidzianej dla studentów UAM. Kilka dni, kilka szybkich decyzji, i tak oto w czwartkowy marcowy wieczór siedzimy już w pociągu: dziesięciu matematyków, dwójce gości plus gitara, nieodzowny atrybut - jak przewidujemy - udanego wyjazdu.

Wakacje w Bacówce na Jamnej umożliwiają rozmaite formy aktywności: od sanatoryjnej (opalenie się i popijanie porannej kawy na tarasie z widokiem na Tatry) przez turystyczną (zwiedzanie kopalni soli w Bochni oraz zamku w Dębnie), artystyczną (śpiewanie przy akompaniamencie gitary, lepienie glinianych figurek itp.), po ekstremalną (przemierzanie wąskich korytarzy Diablej Dziury - pobliskiej jaskini pełnej zimujących nietoperzy (34 szt. podkowca i 2 szt. nocka dużego). Największym jednak atutem Jamnej, obok wspaniałej atmosfery stworzonej przez Baców, jest możliwość wędrówek po okolicznych wzgórzach. Spaceruje sprzyjają rozmowom, na które zazwyczaj nie ma czasu w przerwach między zajęciami. W trakcie jednej z nich Poznaniacy zostają niemile zadziwieni skąpą wiedzą przyjezdnych studentów o naszym mieście. Czy to możliwe, żeby po 3 latach studiowania w Poznaniu, tak mało o nim wiedzieć? Postanawiamy zbadać sprawę dokładniej i tak powstaje - niewątpliwie największa atrakcja naszego wyjazdu - Pierwszy Interdyscyplinarny Konkurs Wiedzy Poznańsko-Jamneńskiej. Korzystając z uprzejmości Bacy otrzymujemy rozliczne pomoce (tablice do kalamburów, album o UAM itd.), dzięki którym możemy uatrakcyjnić nasze przedsięwzięcie. Pytania tendencyjno-dowcipnie sprawdzają znajomość między innymi topografii, historii, kultury i rozrywki Poznania oraz... wyobraźnię naszych kolegów. Wszyscy bawią się doskonale, emocje są zbliżone do tych, które towarzyszą zmaganiom sportowym. Poziom drużyn jest wyrównany, choć - niestety - niski. Mamy nadzieję, że któryś z ambitnych uczestników po powrocie do stolicy Wielkopolski uniesie głowę w górę, by zaznajomić się z Pegazem...

Po czterech dniach wracamy z naszych mini-wakacji. Nie możemy uwierzyć, że trwały tak krótko. Jesteśmy szczęśliwi, wypoczęci i przekonani, że trzeba tam jeszcze wrócić, wkrótce, może z rowerami...

Ale już dziś wiemy, że gdy za kilka lat usłyszymy na absolutorium, że „*Studia to nie tylko okres nauki...*”, każdy z nas wróci myślą do tej wyprawy...

JOANNA ZBORALSKA

Punktacja międzywydziałowa Dnia Sportu UAM - 15 maja 20002 r.

Dyscyplina Wydział	Nauki geograf.	WNS	Neofilologia	Historia	Fizyka	Biologia	Mat. i Informat.	Prawo i Admin.	Chemia	Fil. Polska i Klas.	WSE	Kol. Jęz. Obcych	Teologia
Halowa Piłka Nożna	13	15	-	9	10	-	11	12	-	7	-	-	8
Ergonom Wiośl.	K 13	12	-	11	-	7	10	-	15	-	8	9	-
	M 13	15	-	10	11	-	-	12	9	-	-	-	-
Piłka Siatk. K+M	12	15	9	10	11	-	13	8	-	-	-	-	-
Koszykówka M	13	-	7	9	10	-	12	15	11	-	-	-	8
Wyciskanie sztangi leżąc	K -	-	15	-	11	12	13	-	-	-	-	-	-
	M 12	8	-	13	7	6	-	15	11	-	9	10	-
Narciarstwo Alpejskie	K 15	13	12	10	9	11	-	8	7	6	5	-	-
	M 12	8	9	11	13	-	10	15	7	6	-	5	-
Bieg na łyżworolkach	K 8	15	12	7	8	10	-	-	9	13	8	11	-
	M -	-	15	-	13	-	-	-	-	-	-	-	-
Tenis stołowy	K 10	13	15	12	-	-	-	8	-	11	-	9	7
	M 12	13	8	15	10	4	11	6	9	5	7	2	3
Kolarstwo górskie	K 12	10	13	11	8	15	9	6	3	4	7	5	-
	M 15	9	10	7	13	12	-	8	-	-	-	-	11
Pływanie	K 8	13	15	7	9	12	12	10	7	9	11	9	6
	M 7	15	10	11	12	8	13	10	-	9	6	5	-
Judo	K 11	13	15	8	7	9	-	10	9	9	12	-	-
	M 6	15	7	11	10	12	9	13	-	7	8	-	-
Piłka Siatk. dla Plaź.	K 11	-	15	10	-	13	-	-	12	-	-	9	-
	M 13	11	13	11	12	11	15	12	12	-	-	-	-
Siłownia na rękę	15	10	8	12	13	7	9	11	6	6	-	6	-
Piłka siatk. dla pracow.	15	10	12	-	-	11	10	-	13	-	-	-	-
Wspinaczka sport.	K -	13	-	-	-	15	-	-	-	-	-	-	-
	M 15	9	-	13	-	-	10	11	-	-	12	-	-
IX Bieg Wiosenny	K 13	9	15	6	8	12	10	-	5	7	11	-	-
	M 12	10	9	13	11	7	15	-	8	6	-	-	-
Kobiety	101	111	127	82	60	116	54	42	67	59	62	52	13
Mężczyźni	185	163	117	155	156	78	138	148	86	46	42	28	30
Ogółem	286	274	244	237	216	194	192	190	153	105	104	80	43
Lokata	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Liczba zawodników uczestniczących w Dniu Sportu UAM - łącznie z eliminacjami

Dyscyplina sportu	UAM		Zaproszeni do udziału		Razem w dyscyplinach
	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	
Turniej Halowej Piłki Nożnej	-	300	-	-	300
III Otwarte Mistrz. UAM na Ergonometrze Wiośl.	43	80	7	10	140
Finały Międzywydz. Turnieju w Piłce Siatk. dr. miesz.	28	140	-	-	168
Finały Turnieju Koszykówki Mężczyzn	-	139	-	-	139
VI Otwarte Mistrz. UAM w Wycisk. Sztangi Leżąc	450	419	-	2	871
VI Otwarte Mistrz. UAM w Narciarstwie Alpejskim	338	130	39	30	537
Otwarte Mistrz. UAM w Biegu na Łyżworolkach	45	10	1	-	56
VI Otwarte Mistrz. UAM w Tenisie Stołowym	65	127	2	4	198
Otwarte Mistrz. UAM w Kolarstwie Górskim	96	50	15	25	186
Otwarte Mistrz. UAM w Pływaniu	220	165	1	10	396
XXIX Otwarte Mistrz. UAM w Judo	50	120	-	-	170
Otwarte Mistrz. Poznania Szk. W. w P. Siatk.-Plaź.	56	40	15	27	138
Otwarte Mistrz. UAM w Siłowni na Rękę	2	465	-	-	467
Finały Turnieju Piłki Siatkowej dla Pracowników	1	47	-	-	48
Otwarte Mistrz. UAM we Wspinaczce Sportowej	12	35	13	21	81
IX Bieg Wiosenny UAM	543	85	-	-	628

Program otwarcia

Pokaz aerobiku sportowego	12	-	-	-	12
Występ zespołu ludowego „CEPELIA”	15	20	-	-	35
Mecz pokaz.: P. nożna - „Głos Wlkp.” - „Orły Rektora”	2	13	-	12	27
FILIA KALISZ: Tenisa stołowy K+M, P. Siatk. K+M, Bieg K+M, Symultana szachowa, Aerobik	339	92	-	-	431
RAZEM	2,317	2,477	93	141	5,028

Dzień Sportu 2002



Na zdjęciach: Bieg Wiosenny; Monika Toffel z pucharem za wyciskanie sztangi 35 kg; Turniej piłki nożnej Wydział Teologiczny - Wydział Prawa i Administracji

Fot. Stanisław Ossowski

Biec, ciągle biec w stronę słońca ...



Tabele wyników sportowej rywalizacji i notowania frekwencji na str. 47

15 maja br. odbyło się kolejne święto sportu akademickiego UAM. Podczas Dnia Sportu obchodzono też 50. rocznicę powstania Studium Wychowania Fizycznego i Sportu w Uniwersytecie. Imprezę współorganizował Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego. Dzień Sportu odbywał się pod patronatem JM Rektora prof. Stefana Jurgi.

Na otwarcie Dnia Sportu do hali przy ul. Młyńskiej przybyli liczni goście, wykładowcy i studenci. Po wystąpieniu Rektora odśpiewano *Gaudeamus*. Pierwszym punktem programu artystyczno-sportowego był pokaz dziewcząt z sekcji aerobiku sportowego KU AZS. Atmosfera była już ożywiona, gdy obecnych uraczył występ Zespół Pieśni i Tańca „CEPELIA” z gronem muzyków i kilkunastoma barwnie przystrojonymi parami. Po części artystycznej rozpoczęły się sportowe rywalizacje.

Jedną z sympatycznych dyscyplin była piłka siatkowa-plażowa, dotychczas jeszcze mało u nas popularna. Zawody udały się, jakkolwiek związane były z pewnym ryzykiem, z uwagi na

kapryśną pogodę. Bardzo liczną publiczność zebrały mistrzostwa w pływaniu: wszystkie trybuny były zajęte. Rektor Stefan Jurga osobiście wręczał medale zawodniczkom, które zwyciężyły w stylu dowolnym. Kolejnym silnie reprezentowanym sportem było judo. Profesjonalnie zostały przygotowane III Otwarte Mistrzostwa UAM na Ergonometrze Wioślarskim. Trasa zawodników z parametrami wyświetlana była na ekranie, zadbano nawet o muzykę, podkreślającą atmosferę zawodów. Nie mniej emocji dostarczył mecz finałowy turnieju koszykówki mężczyzn. O pierwsze miejsce walczyły zespoły UAM i WSZiB. W pierwszej połowie zawodnicy gości częściej przebywali na boisku przeciwnika, a także grali efektywniej. Natomiast po przerwie role się odwróciły i studenci UAM zdobywali punkt po punkcie, aż do ostatecznego zwycięstwa. Gra była naprawdę dynamiczna i obie drużyny starały się zagrać jak najlepiej. Również inne zawody tego dnia dostarczyły niemałych emocji widzom i uczestnikom. Dzień okazał się w pełni świętem sportu.

DAGNY ŁANIECKA